

Józef MAROSZEK

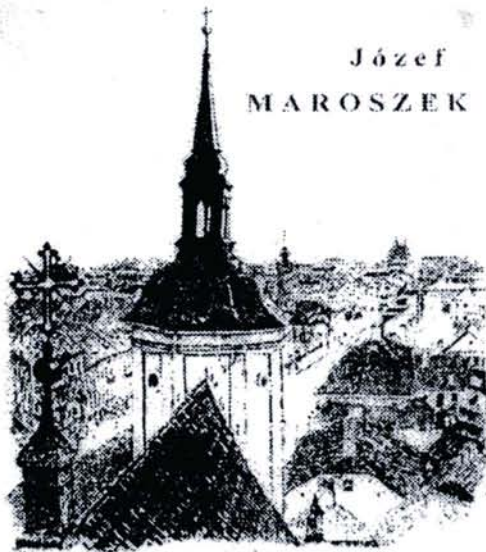
**DZIEJE KOŚCIOŁA I PARAFII
ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA
W SOCHACZEWIE - CHODAKOWIE**

50 LAT ISTNIENIA 1957-2007



Sochaczew - Chodaków 2007 r.

Józef
MAROSZEK



EKSLIBRIS

Józef MAROSZEK

**DZIEJE KOŚCIOŁA I PARAFII
ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA
W SOCHACZEWIE - CHODAKOWIE**

50 LAT ISTNIENIA 1957-2007

Sochaczew - Chodaków 2007



L.dz. 3131/2007

WSTĘP

Każdy człowiek wpisany jest w czas swego ziemskiego pielgrzymowania, któryznaczony jest m.in. kategorią przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Ich postrzeganie oraz aktualizacja w znacznym stopniu ogranicza samo widzenie oraz rozeznawanie indywidualnej osoby ludzkiej. Nie mniej, kategorie te są realnym faktem, który obiektywnie odnosi się do każdego człowieka, przynajmniej w sensie jego wymiaru fizycznego.

W jakimś sensie podobnie można spojrzeć na różne wspólnoty czy społeczności ludzkie. Także one osadzone są w czasie i w nim się realizują, zwłaszcza gdy w swej działalności odniesione są twórczo do dobra wspólnego. Ukazuje się ich dynamika oraz poprzez trwanie tworzenie dziejów i historii.

W tym roku myślami i sercem spotykamy się w Sochaczewie Chodakowie. Przywołujemy procesję z dnia 22 kwietnia 1957 r. z kościoła parafialnego w Trojanowie do Chodakowa. Drodze tej przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski, a faktycznie wszystkich prowadził krzyż, znak naszego Pana Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. To w Jego imię wszystko się zaczęło. Zatem przywołujemy jednocześnie początki dziejów kościoła i parafii św. Józefa Robotnika. To był szczególny znak Bożej Opatrzności, która rękami i sercem ludzi zapoczątkowała to niezwykle Boże dzieło uczynione z miłości dla ludzi.

Od samego początku szczególnym i zarazem pilnym wyzwaniem dla tej wspólnoty były starania wokół powstania świątyni. Miała ona być jej zewnętrznym znakiem wspólnotowej wiary. Zaangażowanie wielu ludzi, mimo licznych przeszkód, szybko przyniosło radosne owoce. Drogą ku tej radości okazał się „stary młyn”. W wyniku wielu prac architektonicznych już dnia 27 maja 1962 r. kard. Stefan Wyszyński, metropolita gnieźnieński i warszawski konsekrował kościół i główny ołtarz.

Opatrznościową miłością pasterską – znaczoną wcześniej uwięzieniem – okazała się także decyzja Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski o erygowaniu parafii w dniu 14 grudnia 1974 roku. W ten sposób powstała nowa struktura administracyjna Kościoła diecezjalnego, tak bardzo oczekiwana i upragniona. Jeszcze ważniejszym okazało się tworzenie nowej wspólnoty wiary, która szybko stała się kolejnym znakiem integrującym mieszkańców Chodakowa.

Dzisiaj przywołujemy liczne rzesze ludzi, którzy trudem rąk, otwartością serca, gorącą modlitwą oraz żywą wiarą, a także hojnością darów stali u fundamentów tych dzieł, za które dziękujemy. Ich miłość do Boga i ludzi okazała się silniejsza niż wielorakie przeszkody czynione przez „małych ludzi” oddanych na służbę ateistycznej ideologii, która była antyludzka i antyhumanitarna. Nowe miejsce przepowiadania Ewangelii oraz sprawowania sakramentów powstawało, rozwijało się i umacniało pod czułą opieką, najpierw ks. Zdzisława Lejchtego, a następnie pierwszego proboszcza chodakowskiego ks. Bronisława Stawickiego.

Dnia 24 czerwca 1978 r. przybył do Chodakowa nowy proboszcz ks. Jan Kaczmarczyk, który trwa w tym urzędzie aż do dzisiaj. Władza diecezjalna wyróżniła go najpierw przywilejem noszenia rakiety i mantoletu, a następnie w 1993 r. kanonikatem honorowym Archikolegiaciej Kapituły Łęczyckiej w Tumie. Od 1995 r. ks. kan. J. Kaczmarczyk pełni dostoyny urząd dziekana dekanatu św. Wawrzyńca w Sochaczewie.

Obok wielu licznych inicjatyw i dzieł szczególnym owocem dłu-

giej posługi duszpasterskiej Księdza Kanonika jest wzniesienie nowej świątyni.

Początki nowej świątyni to wiele sporów i trudności, ale ostatecznie za datę oficjalnego rozpoczęcia budowy przyjmuje się dzień 30 sierpnia 1981 r. Szczególnie symbolicznym znakiem był wmurowanie kamienia węgielnego w dniu 15 maja 1983 r. Natomiast poświęcenie kościoła, przez posługę kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, miało miejsce w dniu 15 maja 1986 r. Ważnym znakiem dla parafii było ustawienie przed kościołem w dniu 16 października 1998 r. pomnika Ojca Św. Jan Pawła II. Oto tylko kilka dat, które nie są tylko historycznym odnotowaniem faktów, ale wymownie ukazują dynamikę dzieł ewangelizacyjnych parafii chodakowskiej.

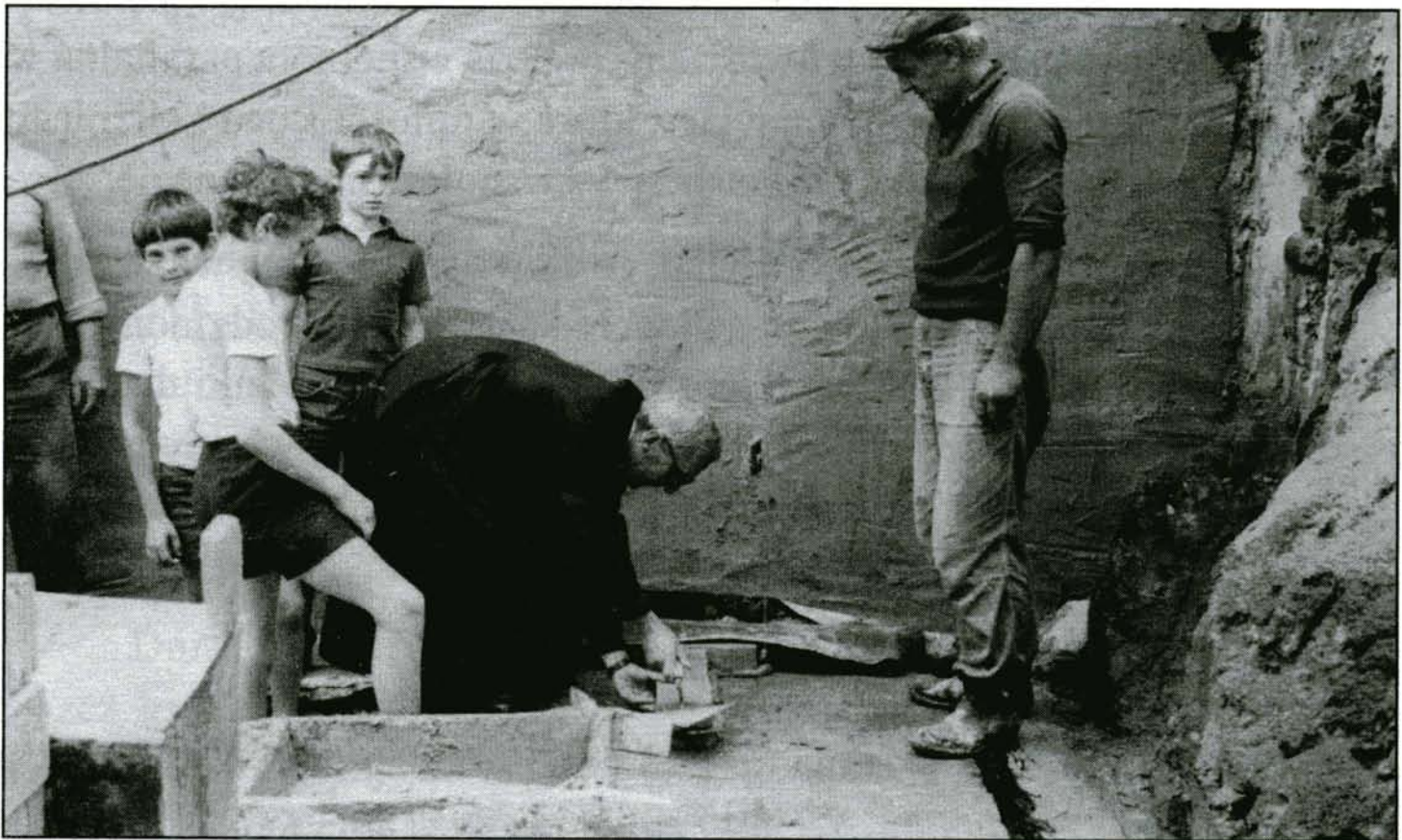
Bóg doprowadził dzieło budowy do dnia konsekracji Jego świątyni, a więc uroczystego oddania jej na wyłączną własność Boga i ludzi wiary. Wraz z widzialnym gmachem jednocześnie umacniała się świątynia duchowa w sercach ludzi wierzących. Dziś wspólnota parafialna w Chodakowie jest wielką rodziną wiary, która w miłości Boga i bliźniego daje świadectwo Jezusowi Chrystusowi we współczesnym świecie.

Trzeba zawsze dziękować. Dlatego słowa szczególnej wdzięczności kieruję ku kapłanom, osobom świeckim, a zwłaszcza rodzinom, którzy przyczynili się do tych wielkich dzieł. To wspólny wielki dar Chodakowa dla Boga i ludzi, w którym warto dostrzec swój własny wkład i cieszyć się całym sercem z tego przekazanego daru.

x Andrzej F. Dziński

Łowicz, dnia 17 listopada 2007 r.

Ocalić od zapomnienia.



30 sierpnia 1982 roku, godzina 10.45

Ks. Proboszcz Jan Kaczmarczyk kładzie pierwszą cegłę pod budowę nowego kościoła.

Podziękowanie Księdza Proboszcza

Wyrażam wielką wdzięczność Wszechmogącemu Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu. „*Beze mnie nic uczynić nie możecie*”. Doświadczyłem opieki Matki Najświętszej, potężnego naszego Patrona Św. Józefa Robotnika i Wszystkich Świętych.

Składam wielkie podziękowanie Prymasom, Kardynałom, Biskupom i Kapłanom, Metropolitalnej Kurii Warszawskiej i Kurii Biskupiej Łowickiej za udzieloną pomoc duchową i materialną.

Dziękuję Biskupowi Łowickiemu, profesorowi doktorowi habilitowanemu teologii Andrzejowi F. Dziubie za słowo wstępu do książki i za wszelkie dobro mi okazane.

Dziękuję ludziom szczebla Wojewódzkiego, Powiatowego, Miejskiego i Gminnego, którzy okazali życzliwość. Dziękuję wszystkim tam pracującym, którzy za okazaną pomoc doznali przykrości.

Nade wszystko dziękuję Wam Organizatorzy i Budowniczości Kościoła i Parafii św. Józefa. Niech ta książka Dzieje Kościoła i Parafii św. Józefa Robotnika w Sochaczewie – Chodakowie, młodej społeczności kościelnej osadzonej w tak bogatej przeszłości, będzie podziękowaniem za wyraz waszej wiary. Nazwiska, imiona, zarówno świeckich, jak i duchownych, które znalazły się w tej książce, to są tylko wymowne znaki, hasła, symbole wielkiej rzeszy ludzi tu nie wymienionych, a przecież budowniczych i wspierających.

Dziękuję wszystkim za listy, fotografie, rozmowy i udostępnienie materiałów pomocnych do ukazania się tej książki.

Dziękuję Tobie Józefie za pierwsze książkowe opracowanie wydarzeń z dziejów pięćdziesięciolecia naszej społeczności parafialnej.

Zachowuję Was wszystkich w moim sercu. Kocham Was. Zapewniam o swojej modlitwie. Ja również proszę Was o modlitwę.

Jezu ufam Tobie.

Ks. Kan. Jan Kaczmarczyk

Proboszcz - Dziekan

Sochaczew, dnia 19 listopada 2007r.

Prymas Tysiąclecia – kardynał Stefan Wyszyński **twórca chodakowskiej placówki kościelnej w 1957 r.**

W 2007 r. chodakowska wspólnota parafialna obchodzi 50 lecie swego istnienia. Zapoczątkowała jej istnienie niezwykła uroczystość, jaka miała miejsce 22 kwietnia 1957 r. Tego dnia z kościoła parafialnego w Trojanowie wyruszyła procesja podążająca do Chodakowa, do znajdującego się tam zrujnowanego młyna parowego z 1926 r., który stać się miał kościołem dla tego miasta i okolicznych wsi. Wielkie rzesze wiernych w tej manifestacyjnej procesji prowadził Prymas Polski – Stefan kardynał Wyszyński. Niesiono wielki krzyż, poświęcony przed kościołem parafialnym w Trojanowie – macierzystym dla powstającej nowej placówki w Chodakowie. Był to znak ciągłości, prawie już tysiącletniej tradycji katolickiej, wiary ojców i dziadów. Krzyż ustawiono w sąsiedztwie zrujnowanych murów młyna.

Wydarzenia chodakowskie miały silny związek z radością i falą wielkiej nadziei jaka zapanowała w całym kraju po uwolnieniu 26 października 1956 r. więzionego Prymasa. Chodaków był osadą robotniczą. Władzom komunistycznym solą w oku były powstające w tego typu miejscowościach nowe placówki kościelne. Jako szczególny przejaw Łaski Bożej należy uznać w miarę bezproblemowe jej powstanie. Może zawdzięczać opiece świętego Józefa Robotnika, że władzom z takim Patronem nie wypadało walczyć!

O manifestacji religijności w Trojanowie i Chodakowie, jako o wydarzeniu szczególnym i niezwykłym, opowiadał późniejszy proboszcz z Ursusa, ks. prałat Kazimierz Szklarczyk (ur. 1930 r.), który w 1957 r. pełnił funkcję wikariusza w Trojanowie. W meldunku dotyczącym sytuacji na terenie powiatu Sochaczew, skierowanym do Komendanta Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej do Spraw Bezpieczeństwa (dawnego UB) 23 kwietnia 1958 r. odnotowano: „*W dniu 22 kwietnia 1957 r. w miejscowości Chodaków był kardynał Wyszyński, który wyświęcił plac pod budowę nowego kościoła. Udział w*



tej uroczystości brało około 3 tysiące ludzi. Kardynał w swym przemówieniu mówił o przebywaniu jego w więzieniu, oraz nadmienił, że w krótkim czasie będzie w Rzymie, bo wzywa go papież, bo chce wiedzieć jak żyje naród, przy tym nadmienił, że jak powróci z Rzymu to opowie ludziom o wszystkim. Poza podanymi poważniejszymi wystąpieniami lub prowokacjami nie notowano.”

Ilustracja 2: Chodaków, krzyż przy ruinach młyna parowego. 1957 r.



Ilustracja 1: Chodaków, przy ruinach młyna. 8 marca 1957 r. pod krzyżem przyniesionym w procesji z kościoła parafialnego w Trojanowie Prymas Stefan kardynał Wyszyński słucha przemowy posła na Sejm Kulisiewicza. Prymasowi towa-

rzyszą – dziekan sochaczewski ks. Stanisław Wierzejski i proboszcz trojanowski ks. Zdzisław Lejchte. Na drugim planie członkowie Komitetu Budowy Kościoła, Teofil Karoń i jego 12-letni syn Waław Karoń.

W lecie 1958 r. rozpoczęto prace budowlane. W grudniu tego roku kościół był w stanie surowym, a w Boże Narodzenie odprawiono w nim pierwszą Mszę św. Już *Rocznik Archidiecezji Warszawskiej* z 1958 r. wyszczególnił w Chodakowie istnienie kaplicy parafii Trojanów.

Sprawa miała swój początek o wiele wcześniej, przed 1939 r. poruszano kwestię budowy kościoła w Chodakowie. Po wojnie, w 1951 r., jeszcze przed uwięzieniem Prymasa Wyszyńskiego Zarząd Kościelny pragnął wykupić teren u zbiegu ulic Młynarskiej i Chopina na budowę w tym miejscu kościoła. Jednocześnie z planem budowy drugiej już w Chodakowie szkoły wystąpiło kierownictwo miejscowej placówki oświatowej. Adamiec, jej kierownik, pisał we wrześniu 1951 r. w sprawie placu pod budowę drugiej szkoły w Chodakowie: *„Doszło do wiadomości Kierownictwa szkoły, że plac przeznaczony pod budowę drugiej szkoły w Chodakowie, a będący w trakcie kupna przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej gminy Chodaków w Sochaczewie, został kupiony przez czynniki kościelne pod budowę kościoła. Z uwagi na konieczność uzupełnienia organizacji zagadnień ideowych i wychowawczych przez drugą szkołę i jej bliskość położenia w przyszłości do obecnej należy wystąpić do władz Zwierzchnich o interwencję i przyspieszenie kupna wymienionego placu”*. Zachowało się wiele mówiące pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydziału Oświaty do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie: *„Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sochaczewie przesyła w załączeniu pismo Kierownictwa szkoły podstawowej w Chodakowie wyjaśniające, że w 6-letnim planie inwestycyjnym przewidziana jest budowa szkoły w Chodakowie, a plac pod budowę jest upatrzony w miejscu, które chce wykupić Zarząd Kościelny pod budowę kościoła. Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rad Narodowej w Sochaczewie zapytuje jak ma się ustosunkować, aby zabezpieczyć wyżej wymieniony plac pod budowę*

szkoły. Kierownik Wydziału Oświaty Fr. Kaczmarek". Najdziwniejszym wydaje się fakt, że nowy obiekt oświatowy położony był tuż obok, w odległości około 200 m! Dlaczego pomysłu budowy szkoły w miejscu zrujnowanego młyna nie zrealizowano? Nie wiemy.

Chodaków znajdował się w granicach parafii Trojanów. Warunki dla parafian, szczególnie zimą, były bardzo ciężkie. Na każdej Mszy św. w maleńkim kościele trojanowskim mieściło się mniej niż połowa wiernych. W 1957 r. chodakowianie zwrócili się do proboszcza parafii Trojanów ks. Zdzisława Lejchte (ur. 1904, wyświęcony w 1927 r.) z prośbą o rozpoczęcie starań na budowę własnego kościoła.

Potrzeba budowy kościoła w Chodakowie była efektem zorganizowania się miejscowego społeczeństwa domagającego się wprowadzenia nauki religii w szkole. W cytowanych już materiałach, które udostępnił nam historyk Mirosław Biełaszko, zwraca uwagę meldunek z 11 stycznia 1957 r. opatrzony jak i inne klauzurą „Ścisłe tajne”, dotyczący sytuacji na terenie pow. Sochaczew: „W dniu 5 stycznia 1957 r. do kierownika szkoły w Chodakowie – Adamca, zgłosił się ksiądz Lejchte z parafii Trojanów, wspólnie z wikariuszem, który żądał, ażeby z dniem 6 stycznia 1957 r. wikariusz już wykladał w tejże szkole religię, gdy kierownik szkoły zapytał o nominację wyżej wymienionego wikariusza – okazało się, że takiej nie ma jeszcze, która by go upoważniała do nauczania religii w szkole. W związku z tym zwrócił się do proboszcza, że taką nominację musi otrzymać z Wydziału Oświaty. Na to proboszcz Lejchte wystąpił surowo do kierownika Adamca krzycząc, że on nie chce religii w szkole i po wymianie zdań odeszli. W dniu 6 stycznia 1957 r., tj. w niedzielę, ogłosił kierownika Adamca z ambony, że nie chce wprowadzić religii w szkole. W poniedziałek dnia 7-8 stycznia 1957 r. wysłał delegację do kierownika szkoły z dewotek, które szły całymi procesjami, żądając religii. Adamiec wyjaśnił im, że nie sprzeciwia się religii, lecz muszą wiedzieć o tym jego władze szkolne, oraz dany ksiądz musi otrzymać nominację jako nauczyciel do nauki. Dnia 8 stycznia 1957 r. proboszcz Lejchte Zdzisław pojechał w tej sprawie do biskupa

Choromańskiego, natomiast kierownik szkoły, Adamiec porozumiał się w tej sprawie z Ministerstwem Oświaty, skąd otrzymał polecenie wprowadzić religię dla dzieci, które tego żądają. W tej sprawie zostało zwołane zebranie rodziców w dniu 9 stycznia 1957 r., na które ksiądz wysłał całą masę ludzi, którzy nawet w ogóle nie mają dzieci. Kierownik szkoły ogłosił porządek zebrania, w którym było w pierwszym punkcie ujęte omówienie wyborów, w drugim budowa nowej szkoły, a w trzecim dotyczącym religii. To [ostatnie] na wskutek nacisku ludzi – religię, postawiono jako punkt pierwszy, gdzie wyłoniły się żądania, „aby religię wprowadzić z dniem 14 stycznia 1957 r., a o ile nie będzie na to sali, to wyrzucić kierownika szkoły Adamca z mieszkania, które zajmuje w szkole, a tam zrobić wykłady religii.”

Utworzono Komitet Budowy Kościoła

5 marca 1957 r. Warszawska Kuria Metropolitalna upoważniła ks. Lejchte do prowadzenia działań prawnych. Zakupiono plac wraz z młynem. 22 kwietnia 1957 roku jest poświęcenie placu pod budowę kościoła. Ruszyła budowa. Powstające trudności nie złamały ducha wiernych.

W meldunku dotyczącym sytuacji na terenie powiatu Sochaczew, skierowanym do Komendanta Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej do Spraw Bezpieczeństwa w Warszawie z 31 października odnotowano: „*Jak już informowaliśmy obok Zakładu Chodaków budowany jest kościół przez ks. Lejchtę z parafii Trojanów. Wyżej wymieniony ksiądz spośród mieszkańców Chodakowa zorganizował Komitet Budowy Kościoła. Komitet ten opodatkował wszystkich mieszkańców parafii Trojanów po 500 zł od rodziny i obecnie członkowie Komitetu Budowy Kościoła i członkowie Rady Parafialnej chodzą po mieszkaniach robiąc zbiórki na wyżej wymieniony kościół. Aktywniejszymi działaczami kościoła są:*

1. *Kłokosiński Henryk, kierownik zmiany oddziału przędzalni Fa-*

bryki Chodaków, członek PZPR, zam. Kistki,

2. *Karoń Teofil, komendant Straży Pożarnej Fabryki Chodaków,*
3. *[puste miejsce]] technik budowlany zatrudniony w firmie budowlanej nr 3 w Chodakowie,*
4. *Nitek, krawiec, zamieszkały Chodaków,*
5. *Bąkiewicz Jakub, kierownik działu mechanicznego fabryki Chodaków, członek PZPR,*
6. *Dominik Szymaniak, zamieszkały Żelazowa Wola, bogaty chłop, były członek PSL.*

Wyżej wymienieni w perfidny sposób wyłudzą od ludzi pieniądze, pod naciskiem, strasząc, że kto nie da pieniędzy będzie ogłoszony z ambony. Sprawa ta została omówiona z sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR i Kłokosiński i Bąkiewicz mają być usunięci z partii, natomiast Karoń Teofil ma być zdjęty ze stanowiska komendanta Straży, Nitkiem, który posiada prywatny warsztat krawiecki zajmie się odpowiednio Wydział Finansowy. W celu zapewnienia szerokiego dopływu informacji z terenu odnośnie realizowania Zarządzenia Ministerstwa Oświaty i działalności kleru w terenie, nawiązano szerokie kontakty z postępowymi nauczycielami w terenie, oraz odpowiednio wykorzystana jest posiadana agentura w tym kierunku.”

27 maja 1962 r. Prymas Polski ks. kardynał Stefan Wyszyński dokonał konsekracji kościoła i głównego ołtarza, w czasie uroczystości wygłosił kazanie i ofiarował kielich mszalny poświęcony przez papieża Jana XXIII.

14 grudnia 1974 r. ks. Prymas Stefan Wyszyński podpisał akt o erygowaniu parafii pod wezwaniem św. Józefa Robotnika w Chodakowie.

7 maja 1975 r. kardynał Wyszyński dokonał uroczystego poświęcenia nowo zbudowanej plebanii.

Nabycie starego młyna parowego

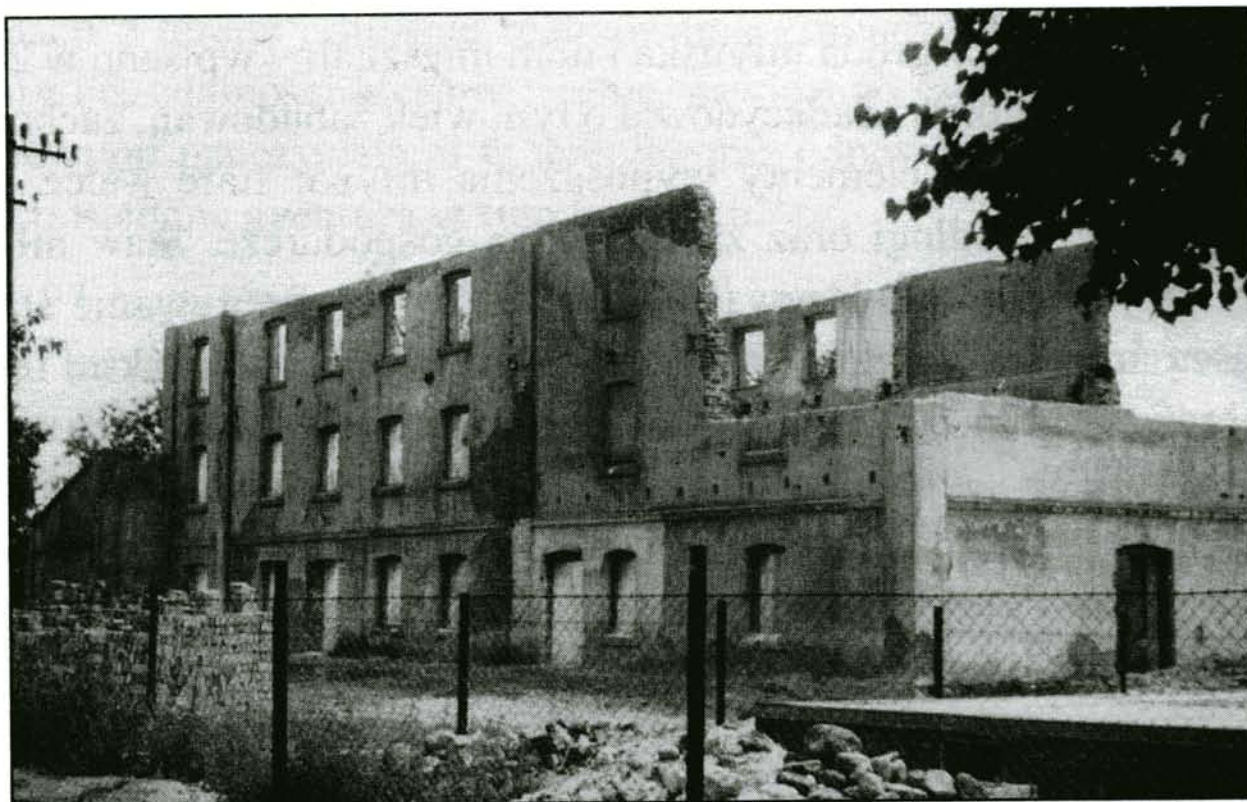
Kuria Metropolitalna w Warszawie wydelegowała do Chodakowa architekta prof. Stanisława Marzyńskiego (1904-1992), który po oględzinach murów młyna orzekł, że budynek ten może być adaptowany na kościół. 8 marca 1957 r. Kazimierz Siennicki z Komorowa sprzedał za 40 tys. zł proboszczowi trojanowskiemu ks. Zdzisławowi Lejchtemu dwa place w osadzie Chodaków, wraz z ruinami starego młyna. Pierwszy z placów położony był u zbiegu ulic Chopina i Młynarskiej (1554 m²), a drugi przy ul. Młynarskiej (1190 m²). Na placu u zbiegu Chopina i Młynarskiej istniał nadal budynek tzw. maszynowni – przerobiony na mleczarnię, a na działce przy Młynarskiej – studnia. Mury młyna K. Siennicki sprzedał (rzekomo na rozbiórkę) odrębnym aktem notarialnym Komitetowi Budowy.

Najstarsze wzmianki o istnieniu na rzece Utracie w Chodakowie innego młyna, wodnego, w Chodakowie pochodzą z XVI wieku. W końcu XIX w. młyn wodny przerabiał dziennie 120 korców (15360 l) zboża. Kolejny w tym miejscu młyn w 1915 r. uległ zniszczeniu, a odbudował go Alfred Repsz. Budynek przetrwał do dziś. Młyn wodny Repszów na Utracie, zagroda młyńska i dom mieszkalny wpisano w 2003 r. do rejestru zabytków. Zdecydował o tym wiek zabudowań, zachowane liczne autentyczne elementy wyposażenia młyna: stare walce, drewniane spady i podłogi oraz zabudowania gospodarcze. Staw młyński połączony Utratą z Żelazową Wolą umożliwiał przepływanie stąd do miejsca urodzin Chopina. Często gościem w chodakowskim młynie był profesor Franciszek Krzywda-Poklewski, projektant parku w Żelazowej Woli. To jego pomysłem była niewątpliwie oprawa krajobrazowa „rejsów” Utratą. W latach okupacji mieszkali w młynie Repszów pisarz Jarosław Iwaszkiewicz i aktor Aleksander Zelwerowicz (12 października 1944, który. po upadku powstania warszawskiego mieszkał później w budynku szkolnym w Mokasie, gdzie opiekował się tam mieszkającymi starszymi osobami). Podczas wojny schronienie w murach zagrody młynarskiej Repszów znajdowali powstańcy, żołnierze AK. Alfred

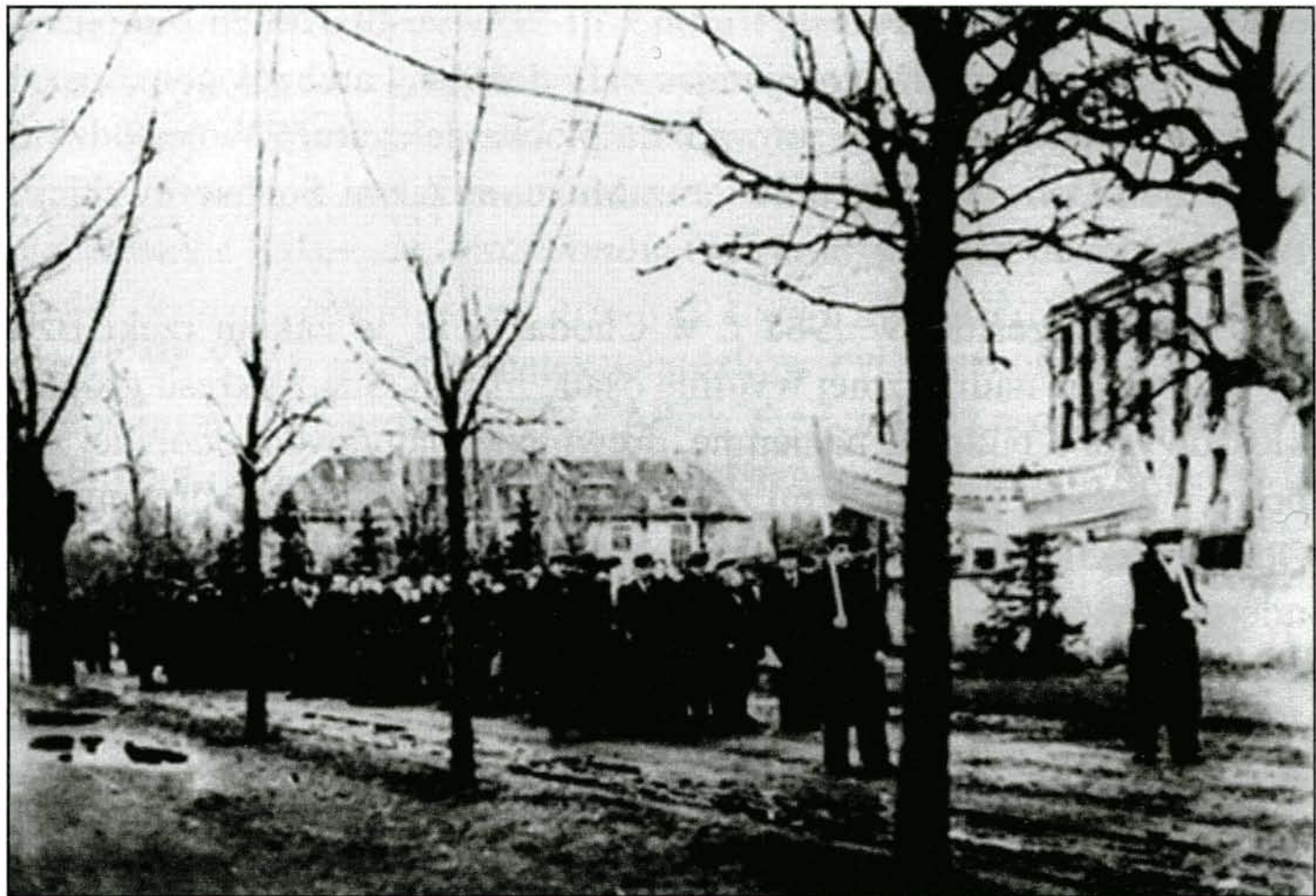
Repsz dostarczał mąkę i broń walczącym warszawskim powstańcom.

W 1926 r. na prawym brzegu rzeki Utraty wybudowano drugi młyn, parowy, gdy pozyskiwano materiał budowlany z rozbieranej owczarni dworskiej majątku ziemskiego Chodaków. Od tego czasu pojawiła się administracyjna nazwa Osada Młynarska. Selerski, sędziwy mieszkaniec z ul. Młynarskiej opowiadał, że w sąsiedztwie tego budynku usytuowano piekarnię. Przed wojną okoliczni rolnicy, mieszkańcy Chodakowa i Sochaczewa zostawiali piekarzowi worki z mąką, a codziennie odbierali upieczone bochny chleba. Potwierdzał to również Tadeusz Zduński syn sołtysa z Ostrzeszewa.

Pomysł z przebudową młyna na kościół miał bardzo symboliczne znaczenie. Budynek, który dawniej służył jako ten, który dostarczał mąki, dla wypiekanego tuż obok „chleba powszedniego”, będzie dostarczał „Chleba Eucharystycznego”. Nie nastąpi zmiana funkcji, mimo zmiany charakteru i przeznaczenia budynku! Mury starego młyna parowego, mimo dwukrotnego ich przekształcenia nadal służą spragnionym Pokarmu Chrystusowego.



Ilustracja 3: Chodaków, ruiny młyna parowego, 1958 r.



Ilustracja 4: Chodaków, ul. Chopina, manifestacja, w tle zrujnowanego młyna, po 1945 r.

Najdawniejsza przeszłość

Najdawniejszą obecność człowieka na terenie Chodakowa dokumentuje cmentarzysko ciałopalne z epoki żelaza ludności grobów kloszowych z okresów halsztackiego i lateńskiego (ok. 600-50 r. przed Chrystusem). To stanowisko archeologiczne usytuowane pomiędzy ulicami Krzywą i Smolną odkryto w 2003 r. i nazwane zostało: Sochaczew-Zwierzyniec, stanowisko 2.bb W latach 2003-2006 archeolodzy odsłoniли 23 obiekty (10 grobów kloszowych, 2 pojedyncze, 1 zbiorowy grób popielnicowy w obstawie kamiennej, 7 grobów jamowych, 2 jamy o niewyjaśnionym charakterze oraz 1 nowożytny wykop zawierający połowę misy. W naczyniach ceramicznych mieściły się przepalone kości ludzkie wraz z resztkami stosu pogrzebowego, na którym dokonano spalania, misę która nakrywała popielnicę oraz duże naczynia gliniane,

odwrócone do góry – swoistą trumnę. 10-23 września 2007 r. zakończono terenowy etap badań, obejmując cały dostępny archeologom obszar tego stanowiska. Badania prowadziła płocka delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Już wcześniej w 1988 r. w Chodakowie, w zakolu rzeki Bzury, odkryto na nadrzecznej wydmie osadę mieszkalną z okresu grobów kloszowych: 3 budowle naziemne, drewniane, najprawdopodobniej zrębowe, z plecami wykonanymi z gliny i kamieni, konstrukcji drewnianej. Odkryto też kilkanaście jam gospodarczych i palenisk. W tym samym miejscu, w zakolu Bzury, udało się odnaleźć osadę z czasów późniejszych.

Majątek ziemski i wieś Chodaków XVI-XX w.

Chodaków – dzisiejsza dzielnica miasta Sochaczewa, do 1977 r. był oddzielnym miastem.

Chodaków, położony na skraju Puszczy Kampinoskiej, powstał na trakcie drożnym z Sochaczewa do Warszawy. Znalazł się też na trasie przemarszu wojsk polskich 30 czerwca 1410 r. dowodzonych przez króla Władysława Jagiełłę. Po postoju w Kozłowie Biskupim wojska minęły Boryszew, Czerwonkę, przeszły przez Sochaczew, dalej przez Trojanów doszły do rzeki Utraty, a następnie przez Kistki do Chodakowa. Tu zboczyły z gościńca warszawskiego skierowując się przez teren dzisiejszych wsi Ostrzeszów, Zarzecze, Zwierzyniec, Plecewice, Konań, Brochów, Janów i Tułowice, dotarły w okolice Śladowa, naprzeciw klasztoru w Czerwińsku. Dalej powędrowały pod Grunwald.

Od XV w. obok dworu rodziny Chodakowskich istniała niewielka wieś chłopska Chodaków. Według lustracji dóbr królewskich z 1564 roku Chodaków był wsią ziemianką należącą wówczas do panów Żelazów (od ich nazwiska powstała nazwa sąsiedniej wsi Żelazowa Wola). Chodaków wspomniano wówczas w lustracji dóbr królewskich, przy

opisie granic wsi Plecewice: „*Ta wieś Plecewice ma granice ciasne. Wszędy obległy wsi ziemiańskie. Jest ze wszech stron ograniczona przez pana Borka. Pierwsze granice z Brochowem pana Brochowskiego, z drugiej strony z Chodakowem, wsią ziemiańską panów Zielazów, z trzeciej strony z Żukowem, wsią panów Gawłowskich, a z czwartej strony rzeka [Bzura] zaległa, która graniczy ziemię gostyńską od sochaczewskiej.*” W XVII wieku majątek Chodaków był własnością Lasockich. Gospodarował w nim wówczas Adam Franciszek Lasocki, starosta i podkomorzy zakroczymski, który przekazał majątek synowi Józefowi.

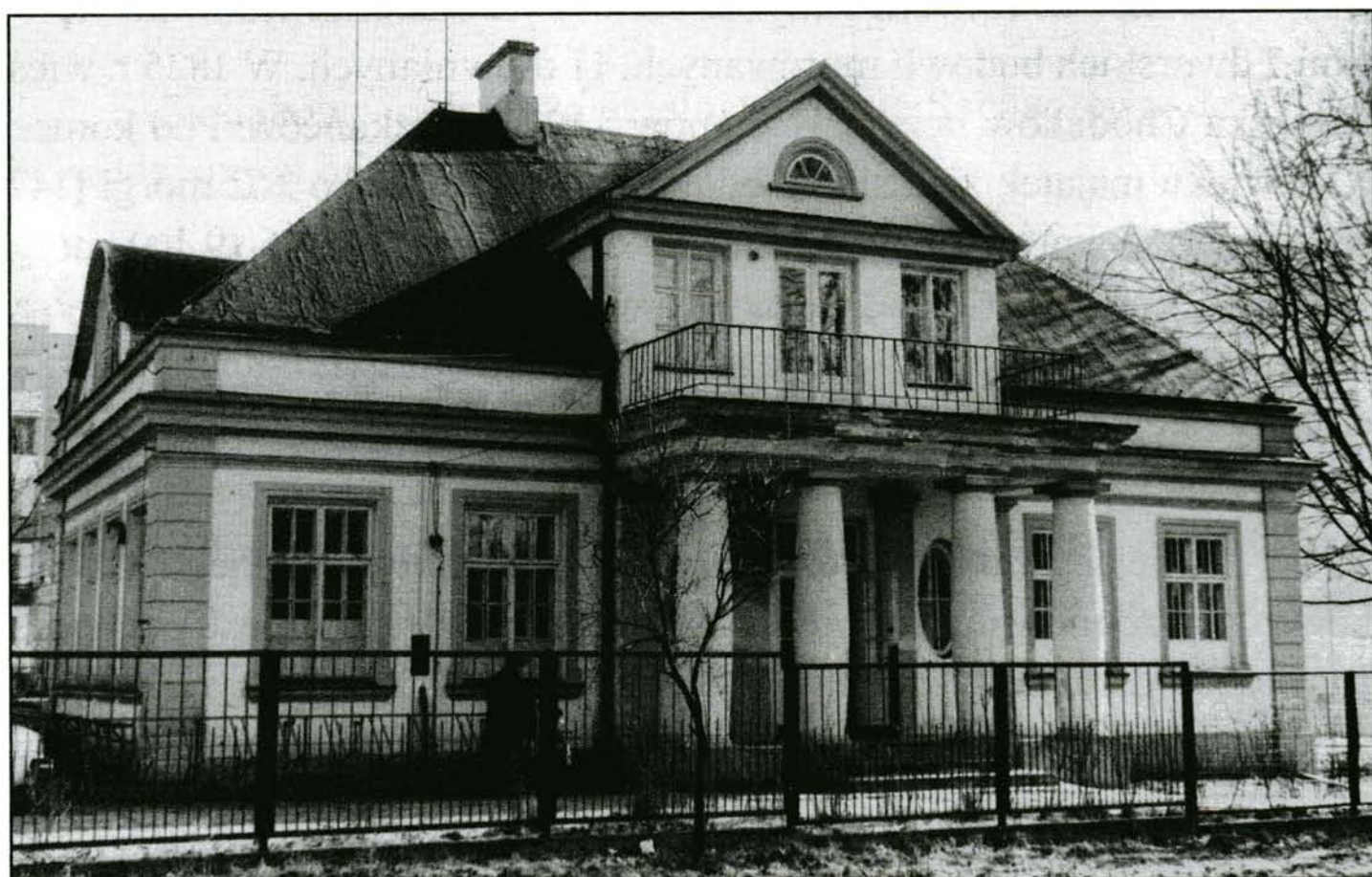
7 listopada 1794 r., w ostatnich dniach powstania kościuszkowskiego pruska kawaleria zaatakowała posterunek wojsk polskich w Chodakowie. Siły polskie były liczniejsze, ale część żołnierzy pierzchnęła, a inni dobrowolnie przeszli do niewoli.

W XIX w. folwark liczył 330 mórg (184 ha).. Znajdowało się w nim 7 dworskich budowli murowanych, 11 drewnianych. W 1825 r. wieś chłopska Chodaków liczyła 11 domów i 122 mieszkańców. Pod koniec XIX wieku majątek ziemski Chodaków liczył już tylko 262 morgi (147 ha) gruntów orných i ogrodów, 10 (5,6 ha) mórg łąk, 16 (9 ha) mórg pastwisk, 42 morgi (24 ha) nieużytków. Budowli murowanych było 7, a drewnianych 11. W 1902 r. właścicielem majątku był Tadeusz Ostrzeszewicz. Kolejnymi właścicielami byli Lilpop i Staroruski. Po 1920 roku majątek nabył Józef Korc.

Istniejący dotąd dwór właścicieli majątku ziemskiego Chodaków został zbudowany w I połowie XIX wieku. Z tego okresu pochodzi jego część dwukondygnacyjna. Na przełomie XIX i XX wieku dobudowano część jednokondygnacyjną. W latach dwudziestych XX wieku przebudował go właściciel Józef Korc. Dwór został wówczas w pełni ukształtowany. (Przez kilkanaście lat po wojnie mieścił mieszkania, w roku 1952 lokatorzy zostali wykwaterowani, a budynek zamieniono na Ośrodek Zdrowia). Budynek skomponowano w stylu dworskim, o przeważającej liczbie elementów klasycystycznych. Składa się z prostokątnej części parterowej i dostawionej do niej prostopadle piętrowej.

Budynek piętrowy założony jest na planie prostokąta, z ryzalitem na osi zwieńczonym trójkątnym frontonem. Posiada boniowane naroża. Całość pokrywa czterospadowy dach o niewielkim nachyleniu. W części parterowej umieszczono czterokolumnowy portyk, z czterech kolumn toskańskich, podtrzymujących taras pierwszego piętra. Część parterową pokrywa dach czterospadowy, przerwany wysoką facjatą. Park dworski przekształcono w skwer miejski z nowym układem, który nie nawiązuje do dawnej kompozycji. Zachowały się jednak stare lipy „traktu królewskiego” w alei z Chodakowa do Żelazowej Woli.

W 1921 r. wieś chłopska Chodaków miała 15 domów i 121 mieszkańców. Wieś ciągnęła się wzdłuż drogi z Żelazowej Woli, Łazy i Kampinosu do Sochaczewa. W sąsiedztwie pałacu stały budynki folwarczne i czworaki dla służby rolnej.



Ilustracja 11: Chodaków. Lata 70-te XX w. Dawny dwór właścicieli majątku ziemskiego, część dobudowana na przełomie XIX i XX w.

Parafia Trojanów

Nazwa Trojanów pozostaje niewątpliwie w związku z wezwaniem kościoła św. Trójcy. Informacje o tym kościele zawarte są w zapisce Kodeksu Sochaczewskiego z lat 1456-1464: „*Roku zaś Pańskiego 1138, w wieku lat 56, w klasztorze benedyktyńskim poświęconym św. Trójcy w Sochaczewie posilony pokarmem dla duszy, zasnął szczęśliwie w Panu. I tak zmarł Bolesław Krzywousty*”. O istnieniu w historycznym mieście Sochaczewie kościoła o wezwaniu św. Trójcy, ani o funkcjonującym tam klasztorze benedyktynów nie znajdujemy żadnej innej wzmianki. Może żywot placówki był bardzo krótki?

W łączności z zakonem benedyktynów jest natomiast wezwanie sochaczewskiego kościoła św. Wawrzyńca, którego kult ściśle związany był z benedyktynami. (To benedyktyni w XI-XII w. na ziemiach polskich szerzyli kult tego Świętego, a Gall Anonim zapisał, że św. Wawrzyńcowi zawdzięczał Krzywousty zwycięstwo nad Pomorzanami w roku 1109). Wiemy, że kościół farny pw. św. Wawrzyńca w Sochaczewie ufundowany został w 1222 r.

Pierwszą pewną informacją na temat miejscowości Sochaczew jest zapis o kasztelanie sochaczewskim o imieniu Falanta z 1221 roku. Wiadomość ta ukazuje Sochaczew jako stolicę kasztelanii – ważny ośrodek administracji państwowej. Część archeologów uważa, że siedzibą kasztelana był drewniano-ziemny gród obronny znajdujący się, na wzgórzu, na którym stanął późniejszy sochaczewski zamek. Inny archeolog Roman Jakimowicz badający górę zamkową w latach 1927-1928 wysunął teorię o istnieniu wcześniejszego grodu na terenie tzw. Poświętnego, gdzie znajdował się kiedyś sochaczewski kościół farny św. Wawrzyńca, a wcześniej według Jakimowicza klasztor benedyktyński pod wezwaniem Świętej Trójcy. Jakimowicz w obrębie Poświętnego umieścił też osiedle, gród i cmentarz, czyniąc z tego miejsca najstarszą i najważniejszą dzielnicę Sochaczewa. Archeolog Krystyna Musianowicz, w oparciu o późniejsze badania stwierdziła, że na Poświętnem mamy do czynienia jedynie z kościołem farnym powstałym w XIII wie-

ku, zaś w samym Sochaczewie nie możemy mówić o wykształceniu się podgrodzia, lecz XIII-wiecznej osady targowej.

Kontrowersyjność wzmianki o śmierci w 1138 r. Sochaczewie księcia Bolesława Krzywoustego polega na tym, że jest ona podana jedynie w rękopisie Kodeksu Sochaczewskiego Rocznika Świętokrzyskiego Nowego, którego powstanie datuje się dopiero na lata 1463-1464.

W dokumencie benedyktynów z Mogilna, rzekomo z 1065 r. wynika, że benedyktyni z klasztoru tego opactwa, ufundowanego przez Bolesława Śmiałego, objęli zarząd nad częścią istniejących już przedtem kościołów grodowych. Dokument ów wylicza m. in.: Serock, Zakroczym, Sierpc, Nowy Raciąż, Kozielsk (część dzisiejszej Mławy), Szreńsk, Ciechanów, Grzebsk, Grudusk, Nasielsk, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Rypin. Dokument pozwala stwierdzić, że obok wyliczonych kościołów benedyktyńskich mogły być nadto inne w miejscach, gdzie zakon otrzymał dochody z przepraw: w Makowie Mazowieckim, Wiźnie, Czerwińsku i Kamionie. Wydaje się, że i to wyliczenie nie wyczerpuje liczby wszystkich ówczesnych ośrodków duszpasterstwa. Najpewniej istniał też kościół w Trojanowie, poprzedniku Sochaczewa, będący w 1138 r. w zarządzie benedyktynów.

W 1215 r. na czwartym soborze laterańskim papież zobowiązał wszystkich chrześcijan do udziału w wyprawach krzyżowych. Kto nie miał dostatecznych sił i środków by wyprawić się do Palestyny, zobowiązany został do obrony chrześcijaństwa w krajach nadbałtyckich. Tym sposobem Prusy zostały wciągnięte w tok wojen krzyżowych. W tym czasie organizowano V wyprawę krzyżową do Palestyny. W 1220 r. Prusowie, którzy porozumieli się z księciem ruskim Danielem Romanowiczem, dokonali wyprawy odwetowej na Mazowsze, gdzie pokonali księcia Konrada. W 1221 r. książę polski Leszek Biały poprosił papieża o zwolnienie od pielgrzymki zorganizowanej rok później. Razem z Leszkiem Białym uczestniczyli w tej wyprawie: książę mazowiecki Konrad, książę śląski Henryk Brodaty oraz wszyscy ówcześni biskupi polscy. W 1222 i 1223 r. odbyła się druga wyprawa. Prusowie zniszczyli

Mazowsze aż po Wisłę i Płock, którego podgrodzie uległo spustoszeniu. Sam gród płocki – siedziba księcia Konrada Mazowieckiego ocalał.

Zapewne zniszczenia i niebezpieczeństwo od Prusów sprawiły, że Konrad Mazowiecki musiał czasowo opuścić Płock. Na miejsce urzędowania wybrał Trojanów pod późniejszym Sochaczewem. W 1222 r., w Trojanowie, Konrad Mazowiecki potwierdził immunitet sądowy dla wsi Łomna nadany opactwu czerwińskiemu przez Bolesława Krzywoustego i Kazimierza Sprawiedliwego, rozszerzając go na inną klasztorną wieś - Brochowo.

Może opactwo benedyktynów w Trojanowie uległo zniszczeniu w 1324 r., gdy książę litewski „wtargnął z silnym wojskiem do ziemi mazowieckiej, obrabował i zniszczył ogniem miasto biskupa płockiego, które się nazywa Pułtusk, oraz 130 wsi należących do wspomnianego biskupa i do księcia mazowieckiego, jak również wiele majątków [...] i ludzi obojga płci w liczbie ponad 4 tysięcy, jednych, bowiem wymordował, innych poprowadził do długotrwałej niewoli.” W 1350 r. „Spominiki sochaczewskie”, opisują przebieg jednego z najazdów – napad na ziemię łączycką w wyniku którego wiele ludu chrześcijańskiego zginęło: jednak uchodzących Litwinów dogonił Kazimierz Wielki na Mazowszu i tam też niedaleko Sochaczewa, pod Żukowem, znanym też z bitwy w 1294 roku, Kazimierz na czele wojsk polskich i zapewne mazowieckich zgładził napastników.

Władysław, książę mazowiecki, władający Sochaczewem w latach 1426-1455 nadał dożywotnio dobra ziemskie Trojanów swemu podskarbiemu Janowi Wężowi z Mnicha, zastrzegając, że po jego śmierci winne one wrócić do dóbr książęcych.

W I poł. XVI w. król Zygmunt I dał wojewodzie płockiemu i jego małżonce prawo pobierania w Trojanowie „grobelnego”, po 3 denary od konia. Skarżyli się na to mieszczanie sochaczewscy, ale wojewoda nie ustąpił i nadal pobierał myto.

W 1547 r. biskup poznański Benedykt Izbieński erygował przy

kościół trojanowski kolegium altarzystów, przy altarii zapewne pod wezwaniem Ducha Świętego. Zakon Świętego Ducha zwany Duchakami opiekował się ubogimi, prowadził przytułek, zapewniał uroczystą oprawę trojanowskiemu odpustowi na Zielone Świątki – Zesłania Ducha Świętego na Apostołów. W 1603 r. Trojanów posiadał jedynie drewnianą kaplicę o jednym ołtarzu. Była to już kolejna świątynia w tym miejscu. Konsekracja następnego kościoła w Trojanowie odbyła się w 1661 r.

Parafia Trojanów została erygowana dopiero w 1773 r. przez wydzielenie jej z sochaczewskiej parafii macierzystej. W 1783 r. Adam Lasocki wybudował obecny kościół.

W 1788 r. właściciel Trojanowa tenże Adam Lasocki, kasztelan sochaczewski sprzedał dobra Trojanów Karnickiemu kasztelanowi brzesko-kujawskiemu. Wówczas to do kościoła trojanowskiego oddawano dziesięcinę z włók wójtowskich sochaczewskich (Adam Lasocki był jednocześnie wójtem sochaczewskim).

We wnętrzu kościoła trojanowskiego, w dawnej kruchcie umieszczona jest płyta z napisem: „KOŚCIÓŁ NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W TROJANOWIE, ZBUDOWANY W POŁOWIE 18-GO WIEKU, ZBESZCZESZCZONY PRZEZ ROSJAN, ZAMIENIONY W GRUZY PRZEZ NIEMCÓW, PODCZAS DZIAŁAŃ WOJENNYCH NAD BZURĄ W R. 1915. PODNIESIONY Z RUIN OFIARNOŚCIĄ PARAFIAN, STARANIEM PROBOSZCZA KSIĘDZA EUSTACHEGO KROCINA W R. 1916. WYKOŃCZONY I DOPROWADZONY WRAZ CAŁYM TERYTORIUM KOŚCIELNEM DO ZUPEŁNEGO PORZĄDKU PRZEZ PROBOSZCZA KSIĘDZA STEFANA ANTOSIEWICZA W R. 1919”.

W 1958 r. do Parafii Narodzenia NMP w Trojanowie należały wsie: osiedle fabryczne Chodaków, Chodakówek, Dzięglewo, Feliksów, Julianów, Kistki Nowe, Kistki Stare, Kolonia Chodakowska, Nowa Wieś, Nowe Mostki, Orły-Cesin, Ostrzeszewo, Parcel Kozuszeki, Trojanów, Wypalenisko, Zarzecze, Zwierzyniec i Żelazowa Wola

Kościół murowany, jako jednonawowy, z trzema ołtarzami powstał w końcu XVIII w. i nie był już konsekrowany. Odbywały się w nim w 1958 r. odpusty na Zesłanie Ducha Świętego, Narodzenie NMP (w niedzielę po 8 września), a 40-godzinne nabożeństwo 1, 2 i 3 grudnia.

Tradycje rodziny Chopinów

Dla współczesnej nam parafii chodakowskiej niezwykle istotne są tradycje związane z miejscem narodzin Fryderyka Chopina Żelazową Wolą, która od 1958 r. należy do parafii Chodaków. Położna jest zaledwie o 2 km od kościoła parafialnego, w granicach współczesnej nam parafii chodakowskiej. Zresztą sama nazwa rodzinnej wsi – Żelazowa Wola, pochodzi od właścicieli majątku ziemskiego Chodaków – rodziny Żelazów, którzy ją założyli w XVI w. dając osiadającym w niej chłopom lata wolnizny. W wyniku późniejszych działań rodzinnych wyodrębnił się samodzielny majątek ziemski Żelazowa Wola, od 1802 r. własność Kacpra i Ludwika Skarbków. To w oficynie tamtejszego dworu Skarbków 22 lutego 1810 r. przyszedł na świat wielki kompozytor. Genialny kompozytor nosił dla uhonorowania swego chrzestnego – hrabiego Fryderyka Skarbka imię Fryderyk. W Żelazowej Woli Fryderyk Chopin mieszkał tylko przez 7 miesięcy swego życia, bowiem już we wrześniu 1810 r. rodzina Chopinów przeniosła się do Warszawy. Inną spotykaną w opracowaniach datą narodzin Chopina jest data 1 marca 1810 r. Taką też datę podawał sam kompozytor.

23 kwietnia 1810 r. w Brochowie o godz. 3 po południu w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela i św. Rocha ochrzczony został Fryderyk Franciszek Chopin. Chrztu dokonał proboszcz parafii brochowskiej ks. Jan Duchnowski, w obecności ojca – Mikołaja Chopina oraz Józefa Wyrzykowskiego – mieszkańców Żelazowej Woli. Chrzestnymi byli: hrabianka Anna Skarbkówna i Franciszek Trembecki. Choć w akcie wymieniany był Franciszek Trembecki, to w rodzinie za takiego naprawdę uważano hrabiego Fryderyka Skarbka. Franciszek Trembecki

musiał więc tylko jako zastępca hrabiego, który z jakiś ważnych powodów nie mógł przybyć na chrzest do Brochowa.

Wcześniej w kościele w Brochowie 2 czerwca 1806 r. miał miejsce ślub Mikołaja Chopina z Justyną Krzyżanowską. W archiwum parafialnym kościoła w Brochowie, oprócz aktów urodzenia i chrztu Fryderyka Chopina znajdują się również archiwalia związane z rodziną Chopinów. Są to metryki ślubu rodziców kompozytora i ślubu jego siostry Ludwiki z Józefem Kalasantym Jędrzejewiczem. Miejskowa tradycja mówi, że podczas pobytu w Żelazowej Woli na wakacjach, młody Chopin przyjeżdżał razem z rodziną Skarbków do Brochowa na niedzielne msze. Podobno grywał nawet na kościelnych organach.

W 1859 Żelazowa Wola stanowiła własność Adama Tobiańskiego, następnie Pawłowskich. W 1871 r. urządzono park według projektu Kamila Jammé, gruntownie przebudowany w latach 1933-35 przez architekta Franciszka Krzywdę-Polkowskiego. W 1894 r. w Żelazowej Woli odsłonięto pomnik Fryderyka Chopina, projektu Bronisława Żochowskiego, w formie obelisku, na którym umieszczono brązowy medalion z reliefowym popiersiem Chopina. Był to efekt starań warszawskiego środowiska muzycznego i kompozytora M. Bałakiriewa. W trakcie uroczystości odbył się koncert, podczas którego wykonano skomponowaną z tej okazji kantatę Zygmunta Noskowskiego „Nad Utratą”.

W 1918 r. przeprowadzona została parcelacja majątku ziemskiego Żelazowa Wola. Centrum majątku wraz z oficyną Chopinów nabył Roch Szymaniak.

W 1927 r. staraniem sochaczewskiego Towarzystwa Przyjaciół Domu Chopina odbył się w Sochaczewie „Koncert pieśni i muzyki polskiej” z udziałem znanych artystów. Celem było pozyskanie funduszy potrzebnych do wykupienia oficyny w Żelazowej Woli, w której urodził się Fryderyk Chopin. Oficynę i 3,4 ha gruntu od Rocha Szymaniaka nabyto w 1928 r. Środki uzyskano głównie dzięki staraniom powstałego w 1926 r. Towarzystwa Przyjaciół Domu Chopina, które na ten cel organizowało koncerty, zabiegało o dotacje i subwencje. W 1930 r. powołano

Komitet Budowy Domu Chopina w Żelazowej Woli. Przewodniczącym został starosta sochaczewski Tadeusz Reindl. Żelazową Wolę odwiedził prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, który już wcześniej objął honorowy patronat nad akcją ratowania Żelazowej Woli. W czerwcu 1931 r. rozpoczęto remont oficyny w Żelazowej Woli. Wszystkie prace zakończono 3 października 1931 r. Uroczyste otwarcie dworku odbyło się 17 października 1931 r., w 82 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina. Pracami budowlanymi kierował arch. Kazimierz Hugo-Bader, a z ramienia konserwatora warszawskiego architekt Julian Żakowski. Oficyna zmieniła całkowicie swój wygląd, upodobniona została do typowego staropolskiego dworku szlacheckiego. Wnętrza projektował architekt Lech Niemojewski. W latach 30-tych XX w. zagospodarowaniem otoczenia i kompozycją zieleni kierował prof. Franciszek Krzywda-Polkowski, twórca polskiej Szkoły Architektury Krajobrazu Ogrodowego.

Fabryka Przędzy i Tkanin Sztucznych „Chodaków”

W 1926 r. francuski koncern „Comptoir des Textile Artificies”, w porozumieniu z bankami szwajcarskim i niemieckim „Glanzstoffem”, powziął decyzję o wybudowaniu w Polsce nowej fabryki sztucznego jedwabiu. Do realizacji przedsięwzięcia koncern upoważnił znanego polskiego przemysłowca inż. Józefa Krzyżanowskiego. Wybór lokalizacji padł na Chodaków, upadający majątek ziemski w widłach rzek Utraty i Bzury, położony 5 km od Sochaczewa. O lokalizacji fabryki zadecydowała bliskość dwóch rzek i bliskie sąsiedztwo chłonnego warszawskiego rynku zbytu i centrum przemysłu włókienniczego – Łodzi. Wybudowanie jedynego wielkiego zakładu przemysłowego w przeludnionym terenie było dobrodziejstwem dla mieszkańców całego regionu, gdyż stwarzało możliwości otrzymania pracy. Załoga fabryki rekrutowała się przede wszystkim spośród mieszkańców okolicznych wsi.

Grunty majątku sąsiadowały z majątkami ziemskimi Żelazowa Wola i Trojanów. Majątek Chodaków, który był w stadium upadku odsprzedawał swe grunty. Na jego bazie ukształtowały się wsie Ostrzesze-

wo i Zwierzyniec. W 1924 r. wydzielony został obszar gruntów wielkości 33 morgów i 268 prętów (około 17 ha) pod nazwą Kolonia Chodaków Nadrzeczny oraz obszar gruntów wielkości 6 morgów i 11 prętów (ok. 4 ha) pod nazwą Osada Chodaków Fabryczny. Kiedy w 1926 r. na prawym brzegu rzeki Utraty wybudowano drugi młyn i od tego czasu pojawiła się kolejna nazwa Osada Młynarska. 5 lutego 1926 r. właściciel dóbr ziemskich Chodaków Józef Korc wyraził zgodę na sprzedaż „Dóbr Ziemskich Chodaków” (72 ha) i „Kolonii Chodaków Nadrzeczny” (19 ha) pod budowę „Fabryki Przędzy i Tkanin Sztucznych w Chodakowie S.A.”. Nabywcą był Karol Wehrli-Thielen ze Szwajcarii.

29 maja 1926 r. minister przemysłu i handlu oraz minister skarbu zatwierdzili statut spółki „Fabryka Przędzy i Tkanin Sztucznych CHODAKÓW Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki mieściła się w Warszawie przy ul. Wspólnej 60. Statut spółki stwierdzał, że celem jej jest budowa i prowadzenie fabryki przędzy i tkanin sztucznych oraz handel wytworzonymi wyrobami. Spółka miała osobowość prawną i uzyskała prawo działania na terenie Polski i poza jej granicami. Władze statutowe składały się z walnego zgromadzenia akcjonariuszy, zarządu komisji rewizyjnej. 7 czerwca 1926 r. w mieszkaniu inż. Józefa Krzyżanowskiego przy ul. Wspólnej 60 odbyło się pierwsze organizacyjne walne zgromadzenie spółki „Fabryka Przędzy i Włókien Sztucznych CHODAKÓW”. Zarząd upoważniono do nabycia gruntów. 16 czerwca 1926 r. nastąpiło podpisanie aktu kupna sprzedaży „Dóbr ziemskich Chodaków oraz „Kolonii Chodaków Nadrzeczny” Dokument podpisał dotychczasowy właściciel Józef Korc i członkowie zarządu spółki Józef Krzyżanowski i Józef Buzek. Za nabyte tereny zapłacono kwotę 23500 dolarów. Nabywcy zobowiązali się do zatrzymania całej służby folwarcznej.

W 1927 r. wojewoda warszawski wyraził zgodę na budowę fabryki. Prace ruszyły pełną parą. W 1928 r. w Fabryce Przędzy i Tkanin Sztucznych CHODAKÓW S.A. złożył wizytę prezydent Polski Ignacy Mościcki. Jeden z budowniczych fabryki wspominał, że prace przebiegały w wyjątków szybkim tempie, w trudnych warunkach: „*Deszcz*

i śnieg padały na przemian na głowy pracowników. Robotnicy z trudem dźwigali sztaby żelaza, butle z gazem, czy wielkie stalowe rury, a zgrabiałe ręce odmawiały posłuszeństwa. Plac fabryczny był rozkopany, glina lepiała się do obuwia, woda przeciekała, ziębiąc ręce. Dopiero wieczorami, w blasku świec i małych lampek naftowych, grzano się przy żelaznych piecykach, popijając gorącą herbatę. Na domiar złego zima była bardzo surowa. Spadły wielkie śniegi, tworząc parometrowej grubości zaspę. Huragany poprzewracały słupy telefoniczne, pokładły się na śniegu niby zapalki, tarasując drogę". W 1928 r. uruchomiono produkcję jedwabiu wiskozowego. Pracę w fabryce znaleźli mieszkańcy Sochaczewa i okolicznych gmin. Wokół fabryki, na dawnych folwarcznych polach pojawiły się bloki mieszkalne, ulice, różne obiekty użyteczności publicznej: ambulatorium, stadion sportowy, przystań kajakowa na Bzurze, żłobek, szkoła, sklepy. Wszystko brało swój początek od powstania fabryki i na tym polegała jej miastotwórcza rola. W momencie wybuchu wojny w fabryce pracowało 2145 osób.

W kwietniu 1929 r. z inicjatywy Antoniego Rządковского powstał Związek Robotników Włókienniczych, liczący około 400 członków. Pod koniec roku 1929 Związek przerwał swoją działalność, którą wznowił w 1934 r. W lutym 1936 r. zwolniono z pracy cały aktyw związkowy. Jednak charakterystycznym jest, że w tym czasie miało miejsce znaczne zwiększenie wydatków Spółki na cele socjalne, m.in. zorganizowano stołówkę fabryczną dla robotników.

W fabryce działały ponadto: Związek Rezerwistów, Liga Ochrony Przeciwpowietrznej, Polski Czerwony Krzyż, Koło Ligi Morskiej i Kolonialnej. To ostatnie stowarzyszenie prowadziło m.in. przystań nad Bzurą, gdzie można było wypożyczyć kajaki, brać udział w zabawach tanecznych czy przedstawieniach teatru amatorskiego.

Szkoła Powszechna w Chodakowie powstała w 1925 r. Początkowo była jednoklasowa, ale z upływem czasu jej stopień organizacyjny podnoszono, aż w roku szkolny m 1934/35 stała się szkołą siedmioklasową. Do roku 1934 placówka mieściła się w salach wynajętych od oko-

licznej ludności. Jej wychowanka Anna Adamkowska po latach wspominała: *„W dniu 1 września 1931 r. podjęłam naukę w czteroklasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Chodakowie. Opiekunem oddziału była pani W. Dworczyńska, a kierownikiem pan Bronisław Dworczyński... Zajęcia odbywały się w prywatnym domu na Kistkach. Na parterze znajdowały się klasy, na piętrze mieszkał kierownik z rodziną. Obowiązkowo noszono fartuszki z białymi kołnierzykami. Uczyliśmy się j. polskiego, rachunków z geometrią, przyrody, historii, robót ręcznych, robót kobiecych, ćwiczeń cielesnych. W roku szkolnym 1935/1937 zaczęłam naukę w nowej szkole – obecnym budynku. Jak na tamte czasy panował tam luksus. Należało mieć kapcie na zmianę, stroje gimnastyczne. Na lekcje religii przyjeżdżał bryczką z parafii w Trojanowie ks. Teofil Lewandowski. Oczywiście religia odbywała się w szkole. Jeździliśmy na wycieczki do Warszawy, Łowicza i Liskowa.”*

W 1934 r. poświęcono kamień węgielny pod budowę nowej szkoły w Chodakowie przy ul. Chopina 97. Budowę prowadził Zarząd Gminy Chodaków, a nadzór nad nią sprawował komitet wyłoniony spośród mieszkańców gminy, przedstawiciel fabryki i szkoły. Budynek szkolny zbudowano zaledwie w ciągu 3 miesięcy (105 tys. zł). Wzniesiono go na podarowanym szkole przez fabrykę placu, zbudowano go na planie prostokąta. Był budynkiem piętrowym. Wewnątrz mieściło się 8 izb lekcyjnych, pokój nauczycielski, kancelaria, biblioteka, szatnia oraz dwa mieszkania dla nauczycieli. Jednak w 1939 r. budynek był już za ciasny i planowano jego rozbudowę. Zrealizowano ją dopiero w 1961 r.

Przed frontem szkoły w roku szkolnym 1936/1937 Zarząd Fabryki wybudował pomnik Fryderyka Chopina. Jego imię też nosi szkoła.

W 1919 r. Sejmik Powiatowy podjął decyzję o budowie kolei wąskotorowej z Sochaczewa do Puszczy Kampinoskiej. Początkowo miała to być kolej konna, wiodąca z wzdłuż Bzury przez Chodaków i Tułowice. Od stacji Chodaków do Fabryki Przędzy poprowadzono bocznice kolejki wąskotorowej. 18 września 1922 r. nastąpiło oficjalne otwarcie linii kolei wąskotorowej z Sochaczewa do Tułowic. W tym dniu specjal-

nie udekorowany pociąg ciągnięty przez parowóz wyruszył z Sochaczewa do Tułowic. Do dziś zachował się budynek stacyjny z nastawnią, która obsługiwała ruch na linii wąskotorowej i boczniczy normalnotorowej wybudowanej w 1970 r.

Klubem sportowym w Chodakowie był klub piłkarski „Bzura Chodaków” założony w 1929 r., którego barwy są zielono-białe. Do 1939 r. Chodakowskie Koło Sportowe zgłoszone do Polskiego Związku Piłki Nożnej jako Klub Sportowy „Bzura” łącznie rozegrały 199 spotkań. W Klubie skupionych było 177 członków, a prezesował mu od chwili założenia do 1939 r. inż. Hubert Juriewicz.

Druga wojna światowa 1939-1945 r.

6 września 1939 r. niemiecka Luftwaffe dokonała nalotu na Chodaków. Ostrzelano elektrownię fabryki. Bomba wybuchła przy obecnej ul. Chopina 104, zabijając 3 osoby. 13-16 września 1939 r. Chodaków i okolice były widownią walk frontowych zwanych walkami nad Bzurą. Na cmentarzu w Trojanowie spoczęły zwłoki 3693 żołnierzy Wojska Polskiego poległych w bitwie nad Bzurą, zmarłych z odniesionych ran.

We wrześniu 1939 r. chodakowska fabryka, jej hale i stołówka służyły jako szpital dla rannych polskich żołnierzy. Józef Lintner, żołnierz kompanii łączności 7 dywizji piechoty, w Armii „Pomorze”, uczestnik bitwy nad Bzurą, ranny pod majątkiem ziemskim Ruszki wspominał w 1984 r.: *„Przyjechały wozy gospodarcze, pod eskortą niemieckich żołnierzy, odwieziono nas do Chodakowa, do Fabryki Sztucznego Jedwabiu, gdzie był szpital wojenny dla polskich żołnierzy. W szpitalu tym przebywałem do 2 listopada 1939 r. Zawsze z wdzięcznością, jak i inni żołnierze, wspominam wspaniałą, bezinteresowną pomoc społeczeństwa Chodakowa, które opiekowało się nami, przynosząc żywność i kompoty, specjalnie tym, którzy mieli wysoką temperaturę. Przed opuszczeniem szpitala poszliśmy do swego lekarza, a był nim naczelny lekarz w Chodakowie, komandor porucznik dr Kazimierz*

Bielawski ze Szpitala Marynarki Wojennej w Grudziądzu. Powiedziałem, że przyszliśmy, aby podziękować panu komandorowi za opiekę i troskę nad nami. Pragnę zaznaczyć, że dr K. Bielawski dzień i noc był na swoim posterunku, operował i opatrywał rannych, niewiele czasu miał dla siebie. Pan komandor poprosił nas do suteryny, poza jakieś kotły fabryczne i powiedział, że tu nas Niemcy nie będą słyszeć i tam wygłosił do nas patriotyczną mowę, że aż popłakaliśmy się. W końcu wypowiedział pamiętne słowa: Pamiętajcie o jednej rzeczy, mimo że będziecie musieli zdjąć mundury – nie przestaniecie być żołnierzami i tak długo musicie walczyć, aż Polska będzie wolna! Pan komandor uścisnął nas, a na koniec odśpiewaliśmy Rotę, a następnie każdy z nas odmeldował się przepisowo. Powróciłem do Maniewicz na Wołyń...

Na środku stołówki stał ołtarz polowy, z krzyżem z rozchodzącymi się w różne strony promieniami, zrobionymi z różnokolorowego jedwabiu. Każdego dnia odprawiał Mszę św. ks. Bogusz z Trojanowa, spowiadał i komunikował rannych żołnierzy, chodząc od siennika do siennika udzielał im Sakramentu Ostatniego Namaszczenia. Obok sanitariuszek wojskowych z Armii Poznań i Pomorze pomagały jako ochotniczki – pracownice fabryczne, m.in. Zofia Engwert-Trembicka, Marszałkówna, Zwierzchowska, Jędrzejewska, Okrasa, Mielczarek, Kunegunda, Tucholska. W sumie w szpitalu w Chodakowie przebywało ok. 250 rannych polskich żołnierzy. Zmarłych grzebano na przyfabrycznym placu nad Bzurą. Później zwłoki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz w Trojanowie.

Po południu 16 września wkroczyli Niemcy. Dokonali wówczas licznych zbrodni na ludności cywilnej w Chodakowie, Żelazowej Woli i Plecewicach. Zniszczeniu uległ m.in. most przy młynie na Utracie w Chodakowie. Czołgi niemieckie pokonywały wówczas rzekę w bród, po wyłożonym drewnem moszczeniu. Jeszcze w czasie wojny, w latach 1939-1942 most odbudowano i służył do niedawna.

W październiku 1939 r. do fabryki przyjechali przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Rzeszy. Zmieniłi jej nazwę na „Chodakover

Kunstseide-Fabrik A. G.”, podjęli decyzję o jej uruchomieniu. Zgromadzone zapasy surowców gwarantowały ciągłość produkcji na dłuższy czas. Fabryka nie była zbyt zniszczona i zdewastowana w wyniku działań wojennych. Większość pracowników (ok. 1500 osób) łącznie z personelem inżynieryjno-technicznym zgłosiła się do pracy. Przez cały okres okupacji niemieckiej przędzalnia III wytwarzała jedwab wiskozowy – 2000 kg na dobę, a oddział „Chostry” produkował włókno cięte wiskozowe w ilości 2500 kg na dobę. Nie prowadzono koniecznych remontów maszyn i urządzeń. Zakład ulegał stopniowej dewastacji i zmierzał do kompletnej ruiny. Wobec głodowych płac w fabryce robotnicy wynosili odpadki przędzy, przędzonej później na domowych kołowrotkach, służyły do wyrobu swetrów, skarpet, rękawiczek itp. W warsztatach wyrabiano w ukryciu różne części do maszyn rolniczych, sprzętu gospodarstwa domowego, a także partyzanckiej broni. Fabrykę też objęły akcje sabotażowe podziemia, m.in. przerywano dopływ prądu do fabryki poprzez zwarcia na przewodach elektrycznych. U schyłku okupacji Niemcy maszyny, urządzenia i materiały wywieźli do Rzeszy.

Po 1941 r., w osadzie młyńskiej gdzie obecnie znajduje się kościół chodakowski Niemcy urządzili obóz jeniecki dla żołnierzy radzieckich. Mieszkańcy Chodakowa z narażeniem własnego życia dostarczali im pożywienia, lekarstw, środków opatrunkowych i odzieży. Później Niemcy przenieśli się na ul. Pocztową. Do kąpieli pędzono uwięzionych żołnierzy do Bzury. Było to okazją do licznych ucieczek. Chodakowianom udało się wyprowadzić z obozu około 15 jeńców radzieckich, którzy przejściowo ukrywali się w domach Romana Karaszewskiego, Zygmunta Szymańskiego, Antoniego Rządковского i Sabajów.

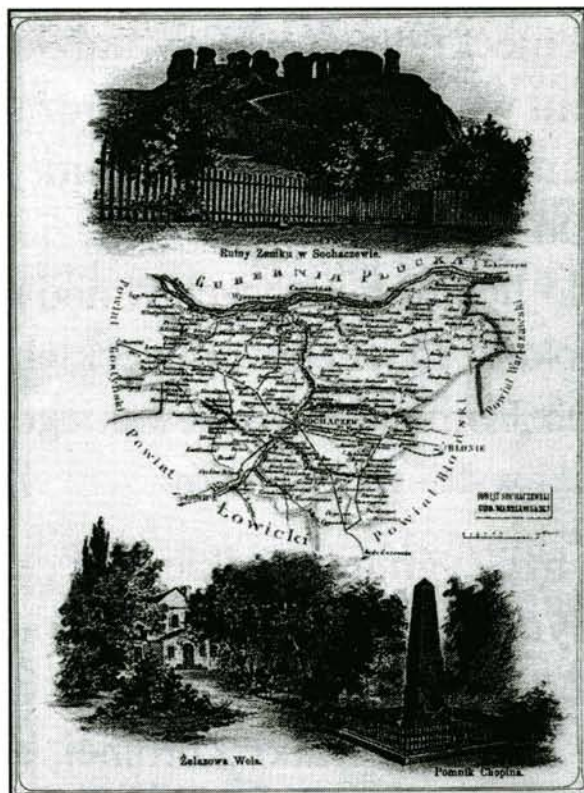
Jesienią 1939 r. do Chodakowa przybył Zygmunt Fliśkiewicz ps. „Czarnota”, który wspólnie z Igorem Bałaczyńskim zorganizował grupę konspiracyjną. W latach 1940-43 był dowódcą I plutonu szturmowego w Chodakowie, wchodzącego w skład Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej „Skowronek”. Oddział ten brał udział w wielu akcjach bojowych na terenie obwodu. Pod koniec 1943 r. Fliśkiewicz

zagrożony aresztowaniem opuścił Chodaków, udając się na Lubelszczyznę, gdzie kontynuował prace konspiracyjną. W 1947 r. aresztowany przez NKWD, wyrokiem sądu skazano go na pracę w kopalni uranu w Kowarach na Dolnym Śląsku. W 1954 r. wrócił do Chodakowa i pracował jako nauczyciel w Szkole Zawodowej przy Chodakowskich Zakładach Włókien Sztucznych. Zmarł w 1992 r. i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Trojanowie.

Również syn ówczesnego dyrektora fabryki był partyzantem. W dawnym dworcu, gdzie mieszkał wraz z ojcem mieściła się radiostacja. Niemcy namierzyli to urządzenie. W czasie zasadzki zbiegł przez balkon. Uciekał przez most na Utracie. Tam go ranili. Skrył się w stodole, gdzie zastrzelił się kulą z własnego pistoletu.

Na cmentarzu w Trojanowie spoczęły zwłoki 142 ofiar zamordowanych przez okupantów niemieckich oraz 20 żołnierzy AK poległych 14 kwietnia 1944 r. pod Bronisławami.

Gmina i miasto Chodaków



Nowy administracyjny podział Królestwa Polskiego z 1867 r. stworzył powiat sochaczewski, złożony z 11 gmin, a jedną z nich był Chodaków. Gmina ta obejmowała 102 km² (w tym użytki rolne wynosiły przeszło 93 km²). W 1921 r. na terenie gminy mieszkało 5853 mieszkańców. Od 15 marca 1919 r. do 9 lutego 1924 wójtem chodakowskim był Jan Kisielewski, a od 9 lutego do 1930 r. Jan Czarnecki. Siedzibą gminy był Sochaczew.

Ilustracja 9: Powiat sochaczewski guberni warszawskiej, z zaznaczeniem Chodakowa – siedziby gminy, struktury administracyjnej powstałej w 1867 r.

MATERJAŁY MONOGRAFICZNE

WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM
REGIONALNEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ
ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
WARSZAWA, ALEJE UJAZDOWSKIE 5.
GMACH WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO.

Ilustracja 10:

„Materiały Monograficzne Województwa Warszawskiego – Czasopismo Poświęcone Sprawom Regionalnej Polityki Gospodarczej Związków Samorządowych”, rok 1, tom 6 maj 1930 - egzemplarz stanowiący dawniej własność Biblioteki Pracowników Fabryki „Chodaków”.

1 stycznia 1967 r. Chodaków uzyskał prawa miejskie. W 1974 r. miasto zajmowało obszar 730 ha i zamieszkane było przez 5945 osób. Do 1977 istniało miasto Chodaków posiadające swoje własne prawa miejskie.

Po wojnie, w 1945 r. przystąpiono do odbudowy i rozruchu zakładu. W 1946 r. w Fabryce Sztucznego Jedwabiu pracowało 999 osób, a rok później 2553, w 1950 r. – 2999, w 1960 r. – 3398, w 1970 – 3680 robotników. W 1974 r. fabryka otrzymała nazwę „Chodakowskie Zakłady Włókien Chemicznych CHEMITEX”. Była bogatym, nowoczesnym przedsiębiorstwem.

W latach pięćdziesiątych XX w. klub sportowy „Bzura” grał w II lidze. W latach siedemdziesiątych świetność tego klubu minęła, a obecnie znajduje się w lidze okręgowej. Usytuowany przy ul. Chopina stadion posiada około 200 miejsc.

W 1947 r. sprowadzono z ziem poniemieckich drewniany barak i urządzono w nim dom kultury. Budynek ustawiono obok stadionu. Mieścił salę teatralną na 600 miejsc, bibliotekę, czytelnię i klubokawiarnię. W 1965 r. budynek spłonął doszczętnie. W 1968 r. w miejscu spalonego domu kultury oddano do użytku kinoteatr „MAZOWSZE”. W 1969 r. gmach zdobył tytuł „Mister Mazowsza” za ciekawe rozwiązania architektoniczne, funkcjonalność i oryginalne wnętrza.

Na terenie byłego zakładu „CHEMITEX” w latach 90-tych XX w. urządzono hurtownie oraz magazyny.

Pierwsze lata kościoła chodakowskiego 1957-1962

Powstały w 1957 r. komitet Budowy Kościoła, liczący ponad 30 członków, podzielił pomiędzy siebie zadania. Jak wspominał Tadeusz Ignasiak, jeden z najstarszych członków tego gremium – *każdy członek tego Komitetu, w obrębie swego terenu, po dziesiątym każdego miesiąca, miał za zadanie przejść po wszystkich domach i dokonywać zbiórki pieniędzy na kościół. Już w pierwszym miesiącu zebrano 180 tys. zł, tj. tyle ile miała kosztować nieruchomość...Przystąpiliśmy do prac, wyprawiając z tego obiektu dzikiego lokatora, dając tej rodzinie mieszkanie zastępcze, oraz rozbierając ruiny dachu. Przy ówczesnym młynie zaczęło pracować wielu chętnych ludzi. Działacze partyjni, widząc to, zwołali do Komitetu Partii specjalną naradę, na której padło stwierdzenie: „Jeżeli prześpiemy tę sprawę, to któregoś dnia rano zobaczymy kościół w stanie surowym”. Po tej naradzie otrzymaliśmy pismo z Urzędu Miasta, że nie wolno dokonywać żadnych prac. Prace wstrzymuje się. To chyba Pan Bóg tą sprawą pokierował. W tej sytuacji – wykorzystując to zarządzenie i powołując się na to pismo, że nie wolno prowadzić żadnych prac rozbiórkowych, sporządziłem drugą umowę o treści: Komitet Budowy zrzeka się rozbiórki murów i odsprzedaje je za sumę kupna dla parafii... Parafia stała się więc właścicielem całej nieruchomości. Od tej pory zaczęły się starania o zezwolenie na budowę kościoła. Plany sporządził arch. Marzyński. Trudności były ogromne. Narad w Wydzia-*

le Architektury było kilka... Architektem w Urzędzie Wojewódzkim był z pochodzenia Żyd. Absolutnie nie chciał się zgodzić na kościół w takim ośrodku robotniczym jak Chodaków. Po kilku takich posiedzeniach do Komitetu Wojewódzkiego Partii wezwano posła z Sochaczewa, czyniąc mu zarzuty: Co u Was pośle się dzieje? Poseł Kisielewski wówczas powiedział, że w samym zakładzie gdzie pracują prawie 4 tys. osób wrze i sytuacja staje się niebezpieczna. Mogą wybuchnąć strajki, a robotnicy wyjdą na ulice. Po tej rozmowie z posłem Urząd Architektury Urzędu Wojewódzkiego załamał się i wydał zezwolenie na budowę. Kłopoty jeszcze nie skończyły się, chodziło jeszcze o zatwierdzenie planu. Zgadzano się na kościół filialny, mały. Część murów od strony zachodniej trzeba było rozebrać. Członkowie Komitetu Budowy co miesiąc dokonywali zbiórki pieniędzy po domach. Po zatwierdzeniu planów rozpoczęły się prace, które przebiegały błyskawicznie. Komitet Budowy miał konto w banku i za jego pośrednictwem dokonywaliśmy rozliczeń finansowych. Pod koniec 1958 r. otrzymaliśmy pismo z Urzędu Wojewódzkiego, które nas sparaliżowało. Zabroniono nam dokonywanie zbiórek pieniędzy po domach. Zobowiązano nas do zarejestrowania Komitetu Budowy w Referacie Organizacyjnym Urzędu Miasta i przedkładanie co miesiąc księgi dochodów i wydatków. W tej sytuacji zlikwidowaliśmy konto w banku, zawiadomiliśmy Urząd, że skoro nie możemy zbierać środków pieniężnych, to komitet budowy rozwiązuje. Rozliczeń za materiały i robociznę dokonywaliśmy bezpośrednio z kasy Komitetu Budowy. Ks. Lejchte na kolejnym zebraniu członków Komitetu Budowy stwierdził, że z uwagi na podeszły wiek i chorobę serca (na którą to później zmarł), dalszej budowy z dochodów w kościele w Trojanowie nie jest w stanie prowadzić, pozostaje tylko na jakiś czas pracę budowy przerwać. Komitet Budowy licząc się z jeszcze większymi trudnościami w budowie obiektów sakralnych, nie zgodził się na przerwanie prac, obawiając się, że władze mogą nie zezwolić po pewnym czasie na wszczęcie prac od nowa. Prosiliśmy ks. Lejchtego o odprawienie Mszy św. w murach kościoła. Pierwsza Msza św. odprawiona została w Boże Narodzenie 1958 r. Jedna Msza odprawiała się od tej pory w każdą niedzielę. W bu-

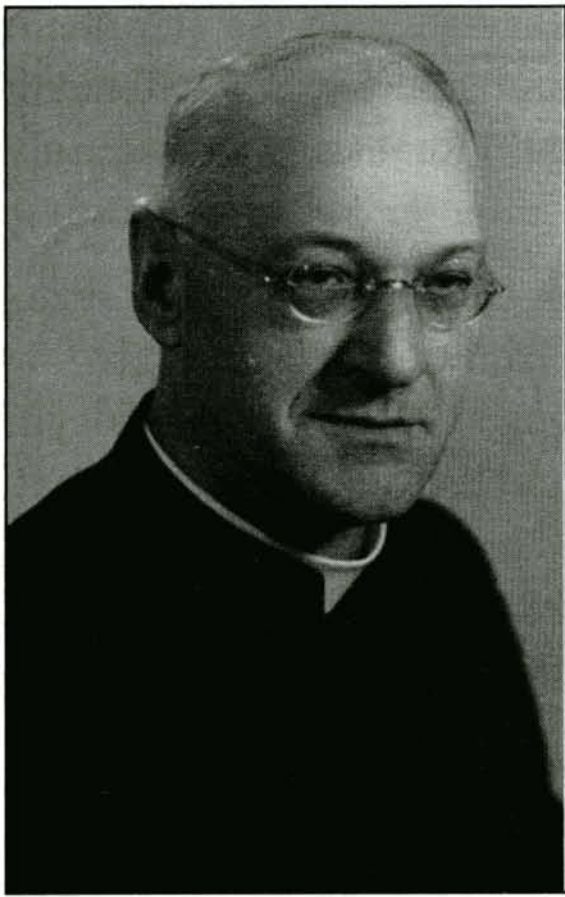
dującym się kościele wpływały większe środki na tacę. Środki finansowe z tej jednej Mszy nie wystarczały na intensywne prowadzenie robót. Delegaci Komitetu udawali się do Kurii w Warszawie przedstawiając sprawę. Kuria Metropolitalna przyjmowała nas życzliwie i pocieszała. Sprawa się przewlekała, a myśmy się denerwowali, gdyż pieniądze się wyczerpywały. Za pracę w jednym miesiącu Komitet Budowy zapłacił robiąc zbiórkę wśród siebie. W wyniku przedłużania się sprawy zamówiliśmy wizytę u Jego Eminencji ks. kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski, w miesiącach zimowych 1959 r. Wizyta została wyznaczona na określony dzień. Wyjechaliśmy w składzie trzech osób...Po przedstawieniu sprawy, że nie chcemy przerwania prac i złożeniu pisma z prośbą alternatywną:

a. ustanowienia parafii w Chodakowie i przysłanie księdza,

b. lub przysłanie księdza pełnomocnika do proboszcza w Trojanowie, który zająłby się budową kościoła,

c. jeżeliby i to byłoby niemożliwe, to o zmianę proboszcza w Trojanowie, na księdza młodszego, który oprócz spraw parafii mógłby dokończyć budowę kościoła.

Ksiądz Prymas pobłogosławił nas i powiedział nam: „Nie martwcie się. Wkrótce będziecie mieli własnego księdza...”



Ilustracja 5: Proboszcz trojanowski ks. Zdzisław Lejchte, fot. 22 luty 1960 r.



Ilustracja 6: Pierwszy proboszcz chodakowski ks. Bronisław Stawicki.

Początkowo kościół chodakowski nie posiadał drzwi, dlatego też wierni strzegli nocami swej świątyni i przechowywanego w niej Najświętszego Sakramentu. Mszał, kielich mszalny i ornat wypożyczył ks. dziekan sochaczewski ks. Zygmunt Dejciński (1906-1990). Później zakrystia Chodakowska została zaopatrzona we własne naczynia liturgiczne, księgi i szaty. W tym czasie odprawiano w niedziele i święta trzy Msze św., rozpoczynające się o godzinach: 9⁰⁰, 11⁰⁰ i 18⁰⁰, a w dni powszednie jedną Mszę św. rano o godz. 7⁰⁰. Odprawiano też nabożeństwa majowe czerwcowe, październikowe i inne. W lipcu 1959 r. Warszawska Kuria Metropolitalna zezwoliła chodakowskiej placówce na spisywanie aktów chrztów, ślubów i pogrzebów.

W połowie czerwca 1959 r. były już gotowe solidne, dębowe drzwi wejściowe, a od ul. Chopina boczne drzwi kościelne ufundowali mieszkańcy Kolonii Chodakowskiej. Trwały prace tynkarskie – na ze-

wnątrz i wewnątrz świątyni, dekarские (pokryto świątynię eternitem), wybudowano betonowe schody. Prace te parafianie wykonywali nieodpłatnie. Z wielką ofiarnością gromadzili środki finansowe na materiały budowlane i inne potrzeby placówki.

14 czerwca poświęcono różaniec procesyjny, sprawiony przez pracowników Działu Elektrowirówki Zakładów Chodakowskich. W 1959 r. na ulice osiedla wyszła procesja Bożego Ciała. Przy budującym się kościele ołtarz jednej z Czterech Ewangelii ustroiło koło różańcowe. W następnych latach władze nie zezwalały przejście procesji ulicami, dlatego uroczystość ta odbywała się na cmentarzu przykościelnym. W czasie odpustu Matki Boskiej Zielnej 15 sierpnia poświęcono chorągiew rolników.

Od 4 października 1959 r. odprawiane były już 4 Msze św. w niedziele i święta: 7,30, 9⁰⁰, 11⁰⁰ i 18⁰⁰. W te dni do pomocy dojeżdżał z Warszawy salezjanin, ks. Zenon Ziółkowski. 14, 15 i 16 grudnia każdego roku odbywa się 40-godzinne nabożeństwo. Od października 1960 r. pracował w Chodakowie prefekt michaelita ks. Jan Boćkowski. Katechizacja (aż do 1990 r.) odbywała się wyłącznie przy kościele. 24-25 września 1960 r. ks. rektor B. Stawicki (1924-1997) wraz z wiernymi udał się w pielgrzymkę na Jasną Górę.

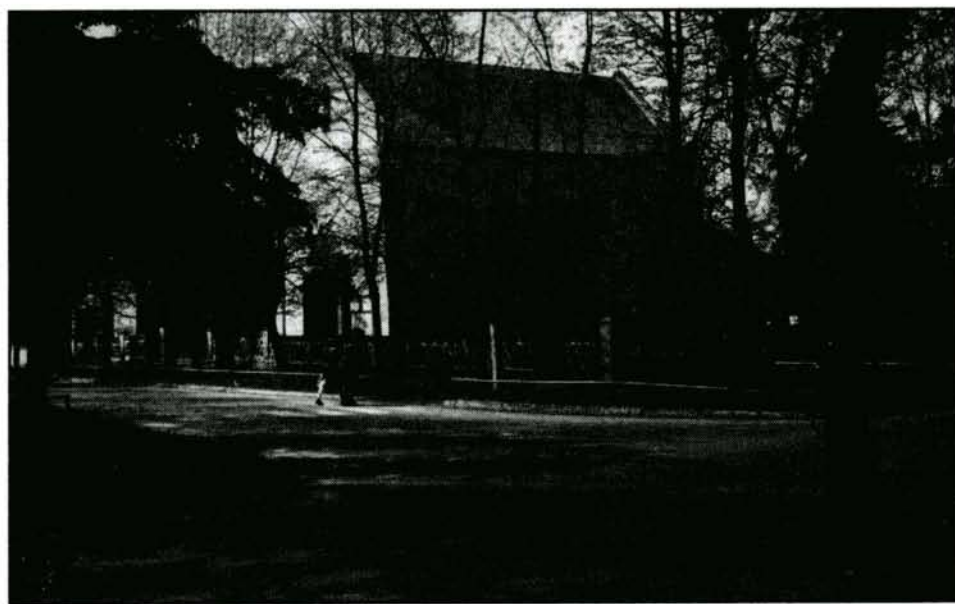
W 1960 r. prowadzono prace przy instalacji centralnego ogrzewania, ułożono w kościele posadzkę. Świątynia otrzymała ołtarz główny, wykonany z piaskowca według projektu artystki-plastyka z Warszawy Teresy Rostworowskiej. W polu głównym ołtarza umieściła ona wykonaną własnoręcznie płaskorzeźbę, przedstawiającą św. Józefa Robotnika. Na ścianach, we wnętrzu świątyni umieszczono stacje Drogi Krzyżowej.

23 października 1960 r. ks. bp Jerzy Modzelewski poświęcił świątynię. 15 października 1961 r. ks. bp Wacław Majewski dokonał wizytacji pasterskiej i poświęcił 3 dzwony, o imionach: Maryja, Józef, Bronisław. Dzwony, o łącznej wadze 990 kg, wykonał zakład Brengosza z Płocka, ze złomu dostarczonego przez chodakowian.

1 kwietnia 1962 r. poświęcona została ambona, ozdobiona płaskorzeźbami czterech Ewangelistów, wykonanymi przez artystkę-rzeźbiarkę Irenę Pławską z Warszawy. 19 kwietnia 1964 r. ks. bp Bronisław Dąbrowski poświęcił chrzcielnicę i dwa ołtarze boczne. Obraz Serca Pana Jezusa namalował artysta-malarz z Warszawy Jan Molga, obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem artystka-malarka z Częstochowy – Nagórska. Rzeźby wykonał Tadeusz Świerczek z Warszawy. Rozpoczęta w 1961 r. budowa parkanu wokół cmentarza przykościelnego została przerwana przez władze państwowe, a rektorat chodakowski musiał zapłacić z tego tytułu nałożoną na niego karę. (W 1963 r. zezwolono na kontynuację prac przy ogrodzeniu). Wykonawcą ogrodzenia był murarz Zieliński z ul. Krzywej, co mógł wykonać bo był jedynym niezrzeszonym murarzem, nie mogła go więc osiągnąć kara zwolnienia z pracy.

Początkowo w kościele w Chodakowie śpiewał chór z kościoła w Trojanowie, założony w 1946 r. przez organistę Jana Krzemińskiego. W latach 70-tych XX w. chór śpiewał też w Chodakowskim Domu Kultury, pod dyrekcją Bogdana Gniado.

27 maja 1962 r. Prymas Polski ks. kardynał Stefan Wyszyński dokonał konsekracji kościoła i głównego ołtarza, w czasie uroczystości wygłosił kazanie i ofiarował kielich mszalny poświęcony przez papieża Jana XXIII.



Ilustracja 7:

Chodaków, widok ze skrzyżowania ulic Chopina i Młynarskiej na stary kościół, wybudowany z zaadaptowanych murów zrujnowanego młyna, według projektu prof. Politechniki Warszawskiej arch. Stanisława Leona Marzyńskiego. Stan z około 1970 r.



Ilustracja 8: Chodaków, ołtarze główny i boczne we wnętrzu starego kościoła parafialnego św. Józefa Robotnika. Około 1970 r.

Ksiądz Bronisław Stawicki

rektor i pierwszy proboszcz chodakowski 1959-1978 r.

W 1959 r. Kuria Metropolitalna Warszawska stworzyła Filię Parafii Trojanów w Chodakowie i mianowała jej rektorem ks. Bronisława Stawickiego, który wcześniej pracował na podobnej placówce duszpasterskiej w Guzowie. Ten duszpasterz przybył do Chodakowa 23 marca 1959 r., powitany uroczyście przez licznie zebranych wiernych.

Ks. rektor przez trzy miesiące mieszkał u państwa Regulskich w Starych Kistkach, w odległości 1200 m od świątyni. Wobec faktu, że duszpasterz przybył do Chodakowa w Wielkim Tygodniu, w świątyni odbyły się już wszystkie ceremonie Wielkiego Tygodnia. Później w latach 1959-1962 ks. rektor B. Stawicki zamieszkiwał w domu państwa Przychodzkich, a w październiku 1962 r. przeprowadził się do domu państwa Nitków.

Ksiądz Stawicki zajął się budową kościoła z wielkim poświęceniem. Dokończył budowę świątyni, zakupił dzwony i organy oraz doprowadził do konsekracji.

W Chodakowie ks. Bronisław Stawicki pracował przez 19 lat. 18 czerwca 1978 r. odbyło się uroczyste pożegnanie ks. proboszcza Bronisława Stawickiego, który przeszedł na stanowisko proboszcza parafii w Sochaczewie. *„Parafianie w pięknych słowach – odnotowano w kronice parafialnej – podziękowali dotychczasowemu proboszczowi za długoletnią pracę i z wielkim żalem pożegnali go.”*

Później do 1981 r. ks. B. Stawicki był proboszczem parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie. Od tego roku przez wiele lat proboszczem kościoła św. Ducha w Łowiczu. Nosił godność prałata. Zmarł w 1997 r. Pochowany został na cmentarzu parafii Kurzeszyn.

Budowa plebanii 1970-1975 r.

W 1970 r. przystąpiono do budowy plebanii. (Ksiądz rektor B. Stawicki zamieszkiwał dotąd w tymczasowej plebanii, w 5-izbowym budynku, a wikariusze w domu państwa Nitków). Zakupiono 40 tys. cegieł. Usilne starania parafian m.in. Antoniego Skrzypczaka z ul. Topolowej i Zbigniewa Krawczaka z ul. Łąkowej oraz ks. rektora przyniosły skutek i 3 października 1972 r. Wojewódzki Wydział ds. Wyznań w Warszawie wyraził zgodę na budowę plebanii. Jednak władze nadal czyniły trudności w lokalizacji, twierdząc że projektowany budynek będzie znajdował się w strefie ochronnej Chodakowskich Zakładów. Utrudnienie pozostawało w sprzeczności z praktyką wznoszenia w tej strefie innych budynków. Trwały starania u władz różnych instancji. Ostatecznie Ministerstwo Zdrowia w 1973 r. wyraziło zgodę na realizację budowy chodakowskiej plebanii.

Projekt budynku wykonał mgr inż. architekt Zbigniew Komorowski. Po kolejnych trudnościach formalnych uzgodniono projekt. Decyzję o pozwoleniu na budowę udzielono dopiero 18 lutego 1974 r. i w

połowie marca przystąpiono do realizacji tej ważnej inwestycji parafialnej. Pracami budowlanymi kierował majster Zdzisław Modzelewski z Żukowa. Nadzór budowlany sprawował projektant, architekt Z. Komorowski z Teresina.

Na początku lipca 1974 r. osiągnięto stan surowy plebanii, którą nakryto papą. Wykonywano instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną i grzewczą. Pokonywano przy tym liczne trudności z brakiem materiałów. Centralne ogrzewanie umożliwiło prowadzenie zimą i wiosną prac wykończeniowych we wnętrzu, gdzie założono posadzki i położono tynki. 7 maja 1975 r. ks. kardynał Stefan Wyszyński dokonał uroczystego poświęcenia plebanii.

W 1982 r. prowadzono starania o podłączenie kościoła i plebanii do instalacji grzewczej z sąsiednich zakładów Włókien Chemicznych CHEMITEX. Parafia własnym kosztem wykonała 600-metrowy kolektor grzewczy. Ogrzewanie zaczęło działać w listopadzie 1982 r.

Ustanowienie parafii św. Józefa Robotnika w Chodakowie

Wielkim wydarzeniem w dziejach miejscowego kościoła była erekcja parafii chodakowskiej. Nastąpiła ona po 15 latach starań (na szóstą już interwencję Metropolitalnej Kurii Warszawskiej u władz wojewódzkich). 14 grudnia 1974 r. ks. prymas Stefan Wyszyński podpisał akt o erygowaniu parafii pod wezwaniem św. Józefa Robotnika w Chodakowie. Czytamy w nim:

Stefan Św. Rzymskiego Kościoła Kardynał Wyszyński ze zmiłowania Bożego i z łaski Stolicy Apostolskiej arcybiskup gnieźnieński i warszawski, metropolita, legat urodzony, prymas Polski

Dekret

Dla słusznych przyczyn, po wysłuchaniu zdania Przeświętej Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej oraz zainteresowanych, w myśl kanonu 1416 i 1428 wymienionego Prawa, erygujemy niniejszym Dekre-

tem nową parafię pod wezwaniem św. Józefa Robotnika przy kościele filialnym pod tym samym wezwaniem w Chodakowie.

Parafia w Chodakowie obejmuje następujące miejscowości, wydzielone z parafii Trojanów: osiedle Chodaków oraz wioski: kolonia Chodaków, Chodakówek, Dziegłew, Kistki Nowe, Ostrzeszewo, Zarzeczce, Zwierzyniec, Żelazowa Wola i część wsi Żuków z terenu parafii Sochaczew, położoną nad Bzurą.

Granicę między parafią Chodaków i parafią Trojanów stanowi rzeka Utrata, z tym że, po stronie prawej, należącej do Chodakowa, przy granicy parafii Trojanów pozostaje wieś Kistki Stare.

Nowa parafia w Chodakowie należeć będzie do dekanatu sochaczewskiego i będzie posiadała wszystkie prawa i przywileje, z jakich korzystają parafie Archidiecezji Warszawskiej oraz podlegać będzie wszystkim obowiązkom, jakie ciążą na tych parafiach.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 25 grudnia 1974 r.

WARSZAWA, dnia 14 grudnia 1974

X Stefan Kardynał Wyszyński.

Kanclerz Kurii [podpis nieczytelny].

Dekret ten wszedł w życie 25 grudnia 1974 r. Później do parafii przyłączono wsie: Mokas, Żuków i Helenkę. Parafia obejmuje ulice Sochaczewa-Chodakowa: ul. Chopina (numery nieparzyste od 79 do 137, parzyste od 122 do 200), Adama Asnyka, Działkową, Bohaterów Chodakowa, Brochowską, Brukową, Chodakowską, króla Bolesława Chrobrego, Gawłów, Głogową, Graniczną, Grunwaldzką, mjr Henryka Dobrzyńskiego „Hubala”, Jagiellońskiej, Jedwabniczą, Kampinoską, Jana Kilińskiego, Janusza Korczaka, Krótką, Krzywą, księcia Bolesława Krzywoustego, płk. S. Kuźmińskiego, Leśną, Jana Matejki, Młynarską, Mostową, Zofii Nałkowskiej, Ogrodową, Ostrzeszewską, Elizy Orzeszkowej, Parkową, Piękną, Poczтовую, Podchorążych, Podgórną,

Powstańców Warszawy, Profilową, Sadową, gen. Władysława Sikorskiego, Smolną, 18 Stycznia, Topolową, Wczasową, Wiejską, Wiosenną, Wodociągową, Wspólną, Stanisława Wyspiańskiego, Wyszogrodzką, Zalewową.



Ilustracja 17: Współczesny nam obszar parafii Chodaków, z zaznaczeniem historycznych struktur wiejskich i folwarków.

18 stycznia 1975 r. dotychczasowy rektor kościoła ks. Bronisław Stawicki został mianowany pierwszym proboszczem parafii Chodaków. Mianowanie zbiegło się w czasie ze srebrnym jubileuszem tego kapłana. 16 kwietnia 1975 r. odprawił on uroczystą Mszę św., po której parafianie złożyli życzenia i kwiaty swemu duszpasterzowi. Parafianie postanowili umieścić w swej świątyni tablicę pamiątkową, by uczcić twórcę swej placówki duszpasterskiej. W dniu imienin proboszcza ks. Bronisława Stawickiego dokonano uroczystego jej odsłonięcia.

1 maja 1977 r. na główny odpust św. Józefa Robotnika przybył ks. bp Zbigniew Józef Kraszewski, który odprawił uroczystą sumę i wygłosił kazanie odpustowe.

Ks. Jan Kaczmarczyk - drugi proboszcz chodakowski

24 czerwca 1978 r. do Chodakowa przybył nowo mianowany ks. proboszcz Jan Kaczmarczyk. Ksiądz Jan Jerzy Kaczmarczyk urodził się 22 grudnia 1932 r. we wsi Biskupice Stare, w parafii Wrociszew, w powiecie grójeckim. Rodzicami jego byli: Katarzyna z Maroszków (1897-1968) i Piotr Kaczmarczyk (1888-1968). Rodzinna parafia Wrociszew była również ojczystą parafią Prymasa Polski ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego (którego ojciec był przez 30 lat organistą w tamtejszym kościele, a sam Prymas, w młodości od 1918 r. mieszkał, a później nawet po śmierci ojca – w 1970 r., bardzo często odwiedzał Wrociszew). Powołanie kapłańskie ks. Kaczmarczyka kształtowało się w kręgu Prymasa Tysiąclecia. 8 grudnia 1956 r. święcenia kapłańskie otrzymał również z jego rąk w warszawskiej archikatedrze św. Jana. Prymicyjną Mszę Świętą odprawił 16 grudnia 1956 r. w kościele parafialnym św. Małgorzaty we Wrociszewie.

Dzieląc się swą wielką radością uprzejmie zawiadamiam, że w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P., dnia 8 grudnia 1956 r. o godz. 10 rano w Archikatedrze św. Jana w Warszawie
otrzymam

Święcenia Kapłańskie

z rąk

*Jego Eminencji Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego
Arcybiskupa Metropolity Gnieźnieńskiego i Warszawskiego
Prymasa Polski.*

Mszę Św. Prymicyjną

odprawię w dniu 16 grudnia 1956 r. o godz. 11.30... w kościele

św. Małgorzaty we Wrociszewie

Diakon Jan Kaczmarczyk

Warszawa, listopad 1956 r.

Ksiądz proboszcz J. Kaczmarczyk pracował w wielu kościołach archidiecezji warszawskiej. Jako wikariusz pracował w Mińsku Mazowieckim, w Warszawie w kościołach św. Józefa Oblubieńca, Zbawiciela, św. Floriana, jako proboszcz w Nowym koło Kutna i Markach.



Ilustracja 13: Stefan kardynał Wyszyński i ks. proboszcz Jan Kaczmarczyk. 1978 r.

W maju 1980 r. ks. Kaczmarczyk uczestniczył w pielgrzymce do Rzymu, gdzie był na ogólnej i specjalnej audiencji u Ojca Św. Jana Pawła II.

16 grudnia 1986 r. proboszcz obchodził 30-lecie swego kapłaństwa. Uroczystość połączona była z nadaniem prawa noszenia mantletu i rokiety. Ten wzruszający moment przywoływał wspomnienia rodzinnego domu, macierzystej babki Franciszki z Małachowskich Maroszkowej (1869-1952), która w swej młodości pieszo pielgrzymowała z Błędowa na łowickie odpusty i wielką czcią darzyła cudowny obraz Matki Boskiej Kolegiackiej. Teraz jej wnuk dostąpił najwyższych zaszczytów w tym prymasowskim grodzie. Odbyła się uroczysta Msza św. Była uroczysta akademia. Parafianie zakupili pierścień i szaty kanonickie. Po uroczystościach w kościele odbyło się spotkanie z parafianami,

w dużej nowo wybudowanej Sali na plebanii (sala nad garażami). Sala ta wybudowana w czynie społecznym odtąd służyła jako stołówka w czasie dużych uroczystości i jako miejsce spotkań z zespołami parafialnymi.

W 1988 r. ks. Kaczmarczyk obchodził 10-lecie kierowania pracą duszpasterską w Chodakowie. Parafianie wygłosili wówczas piękną laudację:

„Wielebny księżu Kanoniku, ukochany duszpasterzu zbiorowości chodakowskiej, drogi nasz proboszczu! Czcimy dzisiaj dwie bardzo ważne uroczystości w życiu parafii. Pierwsza uroczystość to imieniny ofiarnego dla naszego kościoła księdza proboszcza, które powtarzają się co roku. Niezwykła jednak uroczystość to mały jubileusz – dziesięć lat pełnej poświęceń i ofiarnej pracy księdza kanonika w naszej parafii. Ta właśnie uroczystość budzi w sercach parafian głęboki szacunek i refleks. Dziesięć lat w życiu niejednej parafii to stosunkowo mało. W naszej parafii i życiu księdza kanonika to wyjątkowo bardzo dużo. Wykonałeś swą ofiarną pracę dzieło, które przejdzie zapewne do wiekowej historii naszej parafii. Od początku tego dziesięciolecia przeżywalismy prawie co roku coraz to nowe osiągnięcia Twej nieustrudzonej pracy, wieńczone przyjazdami dostojników Kościoła, a co z wielką radością przeżywała parafia. Najpierw fundamenty północnej części kościoła i pierwsze sklepienie – w drugim roku wznoszenie murów – oraz przyjazd Jego ekscelencji ks. bp Modzelewskiego, tak bardzo zasłużonego w archidiecezji dla budownictwa sakralnego i wmurowanie przez Niego kamienia węgielnego. W następnym roku dokończenie murów części północnej, drugie sklepienie, pokrycie dachem i znowu podniosła uroczystość – wizyta ks. bp Romaniuka. Mimo widocznego wyczerpania fizycznego nie ustawałeś w swej pracy, wykonałeś posadzki. Cała parafia przeżywała w pełnym uniesieniu radości – uroczystości duchowe witając w krótkich odstępach czasu dostojników Kościoła: kolejno po raz drugi Jego ekscelencję ks. bp Modzelewskiego, wizytacja ks. bp Miziołka oraz poświęcenie kościoła przez Jego eminencję ks. kardynała Józ-

fa Glempa – prymasa Polski. Te wszystkie wizyty dostojników Kościoła przyczyniły się do zespolenia parafian i skupienia ich wokół Twojej osoby. Tak wiele uroczystości w niedługim czasie nie przeżywała w dekanacie sochaczewskim żadna parafia. Mimo zrobienia tak wiele w tym niespełna dziesięciu latach jesteś księżę proboszczu niestrudzony. Dokonujesz nadbudowy części plebanii na mieszkanie dla młodych księży, w planie budynek katechetyczny w Mokasie i remont organów. Wymieniłem zapewne nie wszystkie jeszcze prace wykonane w tak niedługim czasie, ale rzuca to pewien obraz jaki ogrom prac może wykonać kapłan, który bez reszty poświęcił się pracy dla Kościoła i pokochał swych parafian. Za to wszystko w imieniu wiernych parafii chodakowskiej składam Ci w dniu jubileuszu – dziesięciu lat pracy w naszej parafii serdeczne podziękowanie, gorące życzenia obfitych łask Bożych, osiągnąć na niwie duszpasterskiej. Szczęść Ci Boże.”

25 marca 1992 r. Ojciec Święty, Jan Paweł II ustanowił nowy podział administracji kościelnej w Polsce. Powstały nowe diecezje i dekanaty. Parafia św. Józefa Robotnika należy do nowej Diecezji Łowickiej.

Kanonik ks. Jan Kaczmarczyk, proboszcz parafii św. Józefa Robotnika w 1992 r. został mianowany wice-dziekanem, a w 1995r. objął funkcję dziekana sochaczewskiego. Dekanat sochaczewski pw. św. Wawrzyńca obejmuje obecnie: Brochów, Kamion Sochaczewski, Kąty, Mikołajew, Młodzieszyn, Pilawice, Sochaczew parafia Narodzenia NMP, Sochaczew parafia bł. Brata Alberta Chmielowskiego, Sochaczew parafia św. Józefa Robotnika i Sochaczew parafia św. Wawrzyńca. W 1993 r. mianowano ks. Jana Kaczmarczyka kanonikiem gremialnym Archikolegiackiej Kapituły Łęczyckiej.

Ks. Jan Kaczmarczyk osobiście poznał Matkę Teresę, z Kalkuty. Współpracował z nią oraz jej podopiecznymi – Siostrami Misjonarkami Miłości. Wiele razy odwiedzał pobliski Dom Formacyjny Sióstr Misjonarek Miłości w Feliksowie koło Zaborowa, gdzie głosił Słowo Boże w języku angielskim (obowiązującym w zakonie). Posługuje Siostrami aż

do dnia dzisiejszego. Każdego tygodnia w środę o godzinie 6³⁰ sprawuje Mszę św., a następnie do godz. 10³⁰ spowiada. W ten sposób spełnia osobistą prośbę Matki Teresy z Kalkuty.

8 grudnia 1989 r., przy udziale bp Jana Gałęckiego ze Szczecina 10 sióstr ze Zgromadzenia złożyło w chodakowskim kościele śluby zakonne. Parafia Chodakowska przekazała Misjonarkom Miłości komplet ornatów (biały, zielony, fioletowy, czerwony), kielich, puszkę i 2 kustodie.

15 grudnia 1996 r., ks. bp Alojzy Orszulik poświęcił tablicę umieszczoną w nawie kościoła dla upamiętnienia 40 rocznicy kapłaństwa ks. J. Kaczmarczyka.

26 listopada 2003 r. Burmistrz Sochaczewa nagroził Ks. Dziekana Jana Kaczmarczyka za osobisty wkład w krzewienie kultury poprzez słowo Boże w audycjach radiowych. Z okazji 25-lecia probostwa w Sochaczewie-Chodakowie, ks. J. Kaczmarczyk ufundował witraż przedstawiający Jezusa Chrystusa. Uroczystą Mszę św. odprawił bp ks. Alojzy Orszulik, który poświęcił również witraż. W uroczystości uczestniczyli księża koledzy kursowi kapłana i wikariusze chodakowscy.

W 50 rocznicę kapłaństwa 10 grudnia 2006 r. odprawiona została uroczysta Msza święta. Oprócz parafian przybyli księża sochaczewskich parafii, przedstawiciele władz, nauczyciele, dyrektorzy miejskich placówek. Przybyły również bliskie sercu dostojnego jubilata siostry miłosierdzia, które przywiozły wyjątkowy dar - relikwie błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty. Mszę swoim występem uświetnił chór szkoły muzycznej.

Ksiądz Biskup Andrzej Dziuba w swojej homilii przywołał postać proroka Barucha, który nauczał, że potrzebna jest wola osiągnięcia duchowej wspaniałości i zrzucania z siebie szaty gorzycy, wstydu, smutku. Przypomniął również losy jubilata i podkreślił, że chociaż przychodziło mu „siać ziarno we łzach”, to teraz jego praca przynosi stokrotny

plon. Podkreślił, że już w Starym Testamencie okres 50 lat uważany był za wyjątkowy jako czas radości, której źródłem jest Bóg.

Biskup poświęcił specjalnie wykonany na ten jubileusz witraż autorstwa Hanny Szczepińskiej, który jest umieszczony w kaplicy Matki Boskiej Fatimskiej.

Po Mszy jubilat przyjmował życzenia od zebranych, wójt Mirosław Orliński przypomniał zasługi księdza w budowie obecnego kościoła parafialnego, dyrektor Zespołu Szkół w Chodakowie Teresa Lutyńska podziękowała proboszczowi za głoszenie Słowa Bożego i za to, że w dobrych i złych momentach wspierał szkołę.

Z racji jubileuszu ukazał się Kalendarz Jubileuszowy. Wydawnictwo zawiera zdjęcia jubilata i kościoła. Obok zdjęć zamieszczono obszerne cytaty Jana Pawła II z książki Dar i Tajemnica.

Nowy kościół

Nowy proboszcz, ks. Jan Kaczmarczyk zaraz po objęciu placówki w 1978 r. dokonał remontu świątyni. Odnowiono elewacje i naprawiono dach oraz piec ogrzewający kościół. Dawny wikariat odnowiono i przeznaczono na potrzeby młodzieży i zespołów parafialnych.

W październiku 1980 r. wystąpiono do władz kościelnych o zgodę na budowę sal katechetycznych i zakrystii. Sugerowano też potrzebę budowy nowego kościoła. 19 marca 1981 r. Kuria Metropolitalna powiadomiła o zgodzie na budowę sal katechetycznych i zakrystii. Proboszcz w rozmowie z biskupem przedstawił zasadnicze kierunki rozbudowy, podkreślając potrzebę rozbudowy świątyni. W istniejącym kościele wierni nie mieścili się w czasie nabożeństw. Biskup uznał słuszność argumentów i obiecał interwencję u władz państwowych. Na spotkaniu z parafianami ks. Jan Kaczmarczyk przedstawił im program zamierzeń „modernizacyjnych”. Parafianie chętnie go poparli, obiecali wsparcie materialne.

Za pośrednictwem dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego w Warszawie, ks. Przekazińskiego nawiązano kontakt z prof. dr inż. arch. Jan Adolfem Szczepińskim z Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy. Architekt wyraził zgodę i po kilku tygodniach przedstawił Komisji Artystyczno-Budowlanej Kurii Warszawskiej koncepcję rozbudowy istniejącego kościoła. W posiedzeniu Komisji uczestniczył również architekt Stanisław Leon Marzyński, prof. Politechniki Warszawskiej, który przed laty, w 1959 r. projektował adaptację murów młyna na istniejący kościół. Jednak nie wyraził on zgody na przedstawioną rozbudowę. Wobec tego Komisja nie zaakceptowała koncepcji rozbudowy proponowanej przez prof. Szczepińskiego. Proboszcz zaproponował więc prof. arch. S. Marzyńskiemu opracowanie odrębnego projektu rozbudowy i przedstawienie Komisji Artystyczno-Budowlanej do rozstrzygnięcia, który z projektów należy realizować. Wyznaczono termin wrześniowy 1981r. na termin posiedzenia Komisji. Projekt Marzyńskiego nie zyskał aprobaty proboszcza chodakowskiego ks. J. Kaczmarczyka, ani członków zespołu oceniającego. Doprowadzono do spotkania obu architektów. S. Marzyński uznał racje A. Szczepińskiego i zrezygnował z dalszego projektowania. Projekt Szczepińskiego zyskał wówczas aprobatę Komisji .

W kronice parafialnej ks. proboszcz zapisał: *„Dnia 25 marca 1981 r., w uroczystość Zwiastowania... otrzymałem zezwolenie Władz Wojewódzkich w Skierniewicach na budowę. Uważam to za jeszcze jeden powód wdzięczności dla Matki Bożej.”*

Wiosną 1982 r. projekt przedłożono do zatwierdzenia Urzędowi Wojewódzkiemu w Skierniewicach. Proces zatwierdzenia trwał długo. Wymagał pokonania szeregu problemów takich jak: lokalizacja w strefie ochronnej, bliskość jezdni, warunki sanitarne, ochrona środowiska i inne, która szczęśliwie pokonano, dzięki uporowi i konsekwencji w działaniu proboszcza chodakowskiego ks. Jana Kaczmarczyka. Ostatecznie 20 lipca 1982 r. Urząd Miejski w Sochaczewie wydał pozwolenie na rozbudowę istniejącego kościoła w Sochaczewie, przy ul. Chopina 158. W stosownym piśmie czytamy, że inwestycja obejmować ma

„rozbudowę – dobudowę kościoła parafialnego – część architektoniczno-komunikacyjną – wraz z ubikacjami i komunikacją”.

W czasie, kiedy trwały spory projektowe i starania urzędowe gromadzono materiały budowlane. 30 sierpnia 1981 r. ks. proboszcz wmurował pierwszą cegłę w nowy kościół. Już we wrześniu zalano zaprawą betonową ławy fundamentowe, wymurowano ściany dolnego kościoła, a w październiku jego słupy i stropy. W październiku 1982 r. trwające prace budowlane osiągnęły 4 m, uzbrojono i „wylano” posadzkę. W 1983 r. kontynuowano prace, budując ściany główne, posadzki i zbudowano dzwonnice w kształcie krzyża. 14 października 1984 r., dla uczczenia osoby papieża Jana Pawła II oddano do użytku wieżę kościelną.

Nad realizacją budowy nowego kościoła czuwali: prof. dr arch. inż. Jan Adolf Szczepiński, konstruktor mgr inż. Henryk Pyrak z Sochaczewa, kierownikiem budowy był . Teofil Osiecki, parafianin chodakowski, pracownik CHEMITEX-u, kierownikiem nadzoru również parafianin i pracownik tych zakładów Tadeusz Nowacki. Janusz Rogulski, parafianin chodakowski gratisowo wykonał makietę nowej świątyni. W pogodne niedziele ustawiano ją przy wejściu do świątyni, a ks. proboszcz obok makiety spotykał się z parafianami, wyjaśniał założenia projektu, odpowiadał na pytania i przyjmował uwagi.

„Kronika Parafii Chodaków 1959-1995” dostarcza precyzyjnego i drobiazgowego opisu przebiegu budowy nowego kościoła. Jest ważnym dokumentem życia wspólnoty parafialnej, skoncentrowanej na pracach budowlanych. Warto przytoczyć obraz tych zdarzeń:

„Wszystkie dokumenty wymagane do wydania zezwolenia były złożone już od kilku miesięcy, również zatwierdzenie projektu przez Komisję Artystyczną przy Kurii. Zapewniano mnie, że zezwolenie parafia otrzyma. Sytuacja jednak zmieniała się. Ogłoszony 13 grudnia 1981 r. stan wojenny w Polsce budził niepokój.

Mijał czerwiec 1982 r. Mając zapewnienie ustne, nie czekając na

pisemne zezwolenie, po przeprowadzonej rozmowie z gronem parafian, postanowiłem rozpocząć prace. Zaczęło się od przygotowania terenu, wjazdu, wyjazdu dla maszyn, ciężarówek, koparek, ciężkich samochodów transporterów. Rozpoczęliśmy rozbiórkę ogrodzenia murowanego, od strony północnej, od ul. Chopina. Zaszła konieczność przeniesienia Krzyża Misyjnego, ze strony północnej placu kościelnego i ustawienia go w pobliżu plebanii.

26 czerwca 1982 r., tuż po imieninach księdza proboszcza, o godz. 7 rano rozpoczęto wykop przy fundamentach starego kościoła. Chcieliśmy zbadać jak wyglądają naprawdę? Z czego i jak głęboki jest fundament „starego” kościoła. Okazało się, że są to kamienie – niektóre bardzo duże, piasek, wapno – na głębokości 120 cm. Wykop przy ścianie został zatrzymany. Groziło niebezpieczeństwo wypadnięcia kamieni, osunięcia się ściany starego kościoła. Trzeba zaznaczyć, że kościół „stary” miał być stale czynny. Koparką małą (dużą odsunięto na kilka metrów od ściany). Wykop przy ścianie będzie robiony ręcznie, szpadlami, i to etapami metr po metrze, i to na przemian – raz od strony wschodniej, to znów od strony zachodniej, w kierunku środka. „Kamienie „olbrzymy” wyjmowano dosłownie ręcznie, robiono podkop, szalowano, zbrojono, zalewano betonem. Był wypadek osunięcia się wielkiego kamienia na pracujących w podkopie, zakończyło się szczęśliwie. Była to praca niebezpieczna, ciężka. Oczywiście wymiana starego fundamentu na nowy i to na pogłębionej głębokości trwała kilka tygodni.

Trwało wywożono ziemi. Wywożono ją na cmentarz do Trojano-wa i na teren parafii (celem wyrównania czy zasypywania dołów). Dużą pomocą był sprowadzony spychacz „deta”. Jedną trzecią część ziemi trzeba było jednak wydobyć ręcznie, szczególnie przy ścianie dawnego kościółka.

Godna podziwu była postawa parafian. Niemalże rękoma, w glinie, w błocie, „na przerzutkę” wydobywali ziemię, porządkowali wykop. Do pomocy sprowadziłem dwa taśmociągi. Ułatwiło to pracę i przyspieszyło jej tempo. (Po załatwieniu spraw organizacyjnych, zdo-

byciu materiałów ks. proboszcz pracował wspólnie z parafianami.)

16 sierpnia 1982 r. miałem pełne kierownictwo budowy, wszystkich potrzebnych fachowców, bądź to już pracujących, lub umówionych do podjęcia pracy, w potrzebnym czasie. Głównym architektem był prof. dr inż. Adolf Szczepiński, pracownik ASP w Warszawie, konstruktorem mgr inż. Henryk Pyrak, zamieszkały w Sochaczewie, kierownikiem budowy Teofil Osiecki, parafianin, pracownik „Chemitexu”, kierownikiem nadzoru Tadeusz Nowacki, parafianin, pracownik „Chemitexu”.

18 sierpnia 1982 r. prace tak pomyślnie przebiegały, że właśnie tegoż dnia można było rozpocząć zalewanie łąw betonowych pod słupy i ściany nowego kościoła. Ponieważ było dużo ludzi, parafianie zmieniali się by praca szła w możliwie szybkim tempie. Zmęczeni ustępowali miejsca tym, którzy odpoczęli. Przywożono gotową masę betonową. W tym samym czasie trwały wykopy – robiono to ręcznie (inaczej nie można było) – pod stopę krzyża-dzwonnicy. Wykopy zakończono 25 sierpnia 1982 r. Jak olbrzymia była ta podziemna stopa, niech świadczy fakt, że do wykopów wiano 10 wywrotek betonu. Wlewano je częściowo w wodę, która stale napływała. Beton był niezwykle mocny, wiązał bardzo szybko. Niemalże zaraz można było przystąpić do robienia szalunków, słupów, do murowania i szalowania. Pod koniec sierpnia 1982 r. zalane były wszystkie łąwy fundamentowe.



Ilustracja 14:
Chodaków 1982 r.
Prace przy budowie nowego kościoła;
szalowanie stropu
dolnej świątyni.

Trzeba podkreślić spontaniczność, zapał, ofiarność, pracowitość bardzo wielu parafian. Wiele robili renciści i emeryci. Obecni byli przy pracy ludzie w sile wieku, przychodzili też młodzi. Wielu zatrzymywało się i zadawali pytanie: Co się stało tym ludziom? Skąd u nich to poświęcenie? Zatrzymywali się partyjni – i to tacy nie chodzący do kościoła – szczerze gratulowali proboszczowi. *„Nigdy nie zapomnę tego dnia – tak mówił ks. proboszcz, w którym położył osobiście pierwszą cegłę. Był to poniedziałek, 30 sierpnia 1982 r., godz. 10,45. I tak poczęły rosnać ściany dolnego kościoła, części północnej, a rosły w nieprawdopodobnym szybkim tempie. Ale to wymagało stałej obecności na budowie księdza proboszcza – dosłownie „od skowronka” do „pućki”, od świtu do nocy. Od wewnątrz kładziono cegłę pełną, od zewnątrz robiono szalunki i zalewano betonem. Po zdjęciu szalunku fundament smarowano smołą, kładziono papę i zasypywano ziemią. Pracę tę wykonywali prości ludzie, niewykwalifikowani, przychodzący po godzinach pracy. 14 września 1982 r. przystąpiliśmy do stawiania stempli. Zakupiłem je – to z lasów prywatnych, to z puszczy Kampinoskiej. Wszystko to działo się przy jednoczesnym sprowadzaniu cementu do dwóch silosów, nabywaniu desek, obrabianiu budulca drzewnego w tartaku „u Polcia” w Trojanowie, sprowadzaniu papy, lepiku, smoły, żwiru, piachu. Pamiętać trzeba, że cała ta praca dotyczyła tylko północnej części nowego kościoła. O stronie południowej trudno było coś wtedy powiedzieć. Parafianie mówili, że będzie to za kilka lat. Ksiądz proboszcz mówił i przekonywał, że to musi być zaraz po zakończeniu prac – przy połączeniu kościoła nowego (północnego) ze starym kościołem. Pracowali cieśle (cieśle-fachowcy, aby móc pracować przy kościele brali na ten czas urlopy, razem z nimi pracowali cieśle przyuczeni). Pracowali zbrojarze – znajdując czas podobnie jak to czynili cieśle. Do pomocy dla nich było wielu dobrych fachowców – emerytów i rencistów. 24 września 1982 r. w piątek (wszystkie większe betonowania zaczynane były w piątki, bo najlepiej wychodziły, było wiele robotników, a ewentualnie kończono je w wolne soboty) zaczęliśmy zalewanie słupów, jak również fundamenty wieży-krzyża-dzwonnicy. Ponieważ przychodziło dużo ludu, chcieli ko-*

niecznie doprowadzić pracę do punktu „zerowego”. Dawalem do pomocy zbrojarzom po 15 ludzi. We wspomaganiu fachowców ludźmi nie było problemu, bo ludzie przychodzili chętnie i licznie. Do betonowania stanęło 30 ludzi. Masę betonową dowoziły dwie wywrotki. Pracowały dwa taśmociągi, 5 taczek ręcznych. Przy dużym tempie ludzie zaczęli odczuwać zmęczenie. O godzinie 15 był obiad i trochę odpoczynku. I znów praca rozpoczyna się przy zalewaniu stropu dolnego kościoła (części północnej). Dochodzą nowi ludzie, po wyjściu z pracy zawodowej. Jest godzina 18. Ksiądz proboszcz mówi, że przerwiemy pracę. Dokończymy zalewanie stropu w sobotę. Ludzie chcą jednak dalej pracować. Chcą skończyć zalewanie stropu, choćby nawet pracowali do rana. Brakuje piachu. Samochody są, ale czym załadować? Robotnicy w betoniarni też chcą pójść do domów. Co tu robić? Szukam koparki. Szukam operatora. Jest piasek, choć już robi się ciemno. Ludzie przynoszą reflektory z Domu Kultury, elektrycy podłączają światło. Na placu jest jasno. Następuje awaria oświetlenia w betoniarni. Ustawia ks. proboszcz robotnikom lampy gazowe. Przywozi im kolację. Urabiający masę betonową są już okropnie zmęczeni, ale pracują.

Na budowie przy kościele praca – można powiedzieć „wrze”. Nie do wiary! O godz. 9 wieczór strop zalany jest całkowicie. Jeszcze ostatnie sprawdzanie: Czy nie ustępują szalunki, czy wszystko dokładnie zalane? Przecież to już noc. Po obejrzeniu mówią: Wszystko jest w porządku. Bogu niech będą dzięki. Robotnicy „nie popuszczą” ks. proboszczowi. Ustawiają wianek (skąd wzięli o tej porze kwiaty?), duży, dorodny. A więc kolacja – tuż przy plebanii, na podwórzu, bo gdzie pomieścić tylu chłopa. Przybiegły parafianki by pomóc w przygotowaniu kolacji. Tę spożywano w nocy, przy świetle reflektorów. Panuje ogromna radość: punkt „zerowy” części północnej osiągnięty!”

Przy budowie kościoła nastąpiła dwutygodniowa przerwa. Nie był to jednak odpoczynek dla kierownictwa budowy, a przede wszystkim nie dla proboszcza. Był to czas na uzupełnienie materiałów budowlanych, a więc na wyjazdy zakupy, sprowadzanie surowców. Najbar-

dziej radosne było to, że udało się kupić ciężkie dźwigary. Pochodziły z rozbiórki dawnego banku przy ul. Wójcika w Warszawie (były w bardzo dobrym stanie – tak określali fachowcy). Starczyły na dach i strop nowego kościoła. Nowych nie można było wówczas dostać. Nawet w Katowicach trzeba by było czekać czas nieokreślony.

Była jeszcze inna sprawa, równie bardzo ważna – sposób ogrzewania nowego kościoła. Są różne propozycje. Proboszcz zaproponował, aby podłączyć się do ogrzewania fabryki „Chemitex”. Ale czy to jest możliwe? Do ogrzewania z fabryki chce przyłączyć się również nowo powstający pawilon handlowy. Przy ustalaniu trasy tego wężła ciepłowniczego, na spotkaniu z przedstawicielami fabryki, proboszcz proponował połączeniu dwóch inwestycji, jako najbardziej ekonomiczne rozwiązanie dla obu instytucji. Tę myśl poparła dyrekcja zakładu „Chemitex”. Budowa rurociągu ciepłego była jednak inwestycją nieprzewidzianą, nową, którą w obecnym w tym etapie nie mogła prowadzić tylko sama parafia. Pawilon handlowy ma kłopoty budowlane. Co więc robić?!

Proboszcz zwołał zebranie parafialne. Rozmawiał z parafianami po każdej niedzielnej Mszy św. Parafianie byli za ogrzewaniem, za przyłączeniem się do ogrzewania z fabryki. Nie mogli zobowiązać się jednak w tym okresie do dania pieniędzy. (Trzeba pamiętać, że w tym czasie nastąpiła podwyżka cen aż o 300 %!) Proboszcz jednak zdawał sobie sprawę z tego że wyrażona zgoda dyrekcji Zakładu jest okazją niepowtarzalną. Zdecydował się na zaciągnięcie pożyczki – i to na dużą



skalę, aby tylko nie zmarnować sposobności. Takie też jest stanowisko kierownictwa budowy kościoła.

Ilustracja 15: Chodaków 1982 r. Prace przy budowie nowego kościoła; parafianin Józef Wróbel z ul. Smolnej przy taczce z betonem.

Zakupione zostały rury, kompensatory, papa, siatka, masa izolacyjna, wata szklana, inne materiały. Zmontowano odpowiednie ekipy fachowców. Trzeba było wymienić na 200 metrowym odcisku rury, na posiadające dwukrotnie większą średnicę, aby był odpowiednio wystarczający strumień dopływu ciepłej wody zarówno dla kościoła, jak i pawilonu. Również i na to uzyskano zgodę. Ogromną wdzięczność należy się dla ówczesnej dyrekcji Zakładu, a szczególnie dla dyrektora Włodzimierza Gałęckiego, dziś już nieżyjącego

Była to inwestycja – 600-metrowego kanału – na możliwości parafii 5-tysięcznej, robotniczej, w ogólnej ówczesnej sytuacji kryzysowej prawie ponad siły. Zapewne wielu spośród parafian w to nie wierzyło, bo jak się później okaże w dniu rozpoczęcia tej inwestycji – do pracy z całej parafii przyszło tylko 2 robotników. Sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero po tygodniu i przychodzić zaczęło wówczas coraz więcej pracowników. O ile w poniedziałek 4 października 1982 r. było tylko 2, to 11 października przyszło 14 ludzi do pracy, a wśród nich 1 murarz. Mniej więcej tyle przychodziło przez następne dni. Udało się również zdobyć wszystkie potrzebne materiały. Zaczęto również robić płyty nad kanałowe. Sam kanał robiono sposobem tańszym: wykop zalewano betonem – budując posadzkę, a na tym wznoszono mury z cegły. W niektóre dni pracowało nawet 6 murarzy. Najbardziej godnym zapamiętania dniem była sobota, gdy okres grzewczy już się zaczął, na dworze panować zaczęły minusowe temperatury. Należało wyłączyć ogrzewanie Szkoły Przychładowej i Przedszkola. Trzeba wymienić rury na odcinku prawie 200 m. Ile potrzeba na to czasu? Fachowcy: spawacze i hydraulicy zorganizowali 6 zespołów, proboszcz zebrał około 30 zwykłych robotników. O godzinie 6 wyłączono dopływ wody, o 6,30 rozpoczęto wycinanie cienkich rur, zastępując je dwukrotnie grubszymi i spawano. Po południu była już próba, o godz. 17 włączono do tych budynków ogrzewanie nowymi już rurami. Słowa wdzięczności parafia winna mieć dla wszystkich spawaczy i hydraulików, ale szczególnie dla Jerzego Janickiego z ul. Topolowej i Marciniaka z ul. Wodociągowej. Słowa wdzięczności dla pana Jana Kmiecika, który projektował i nad-

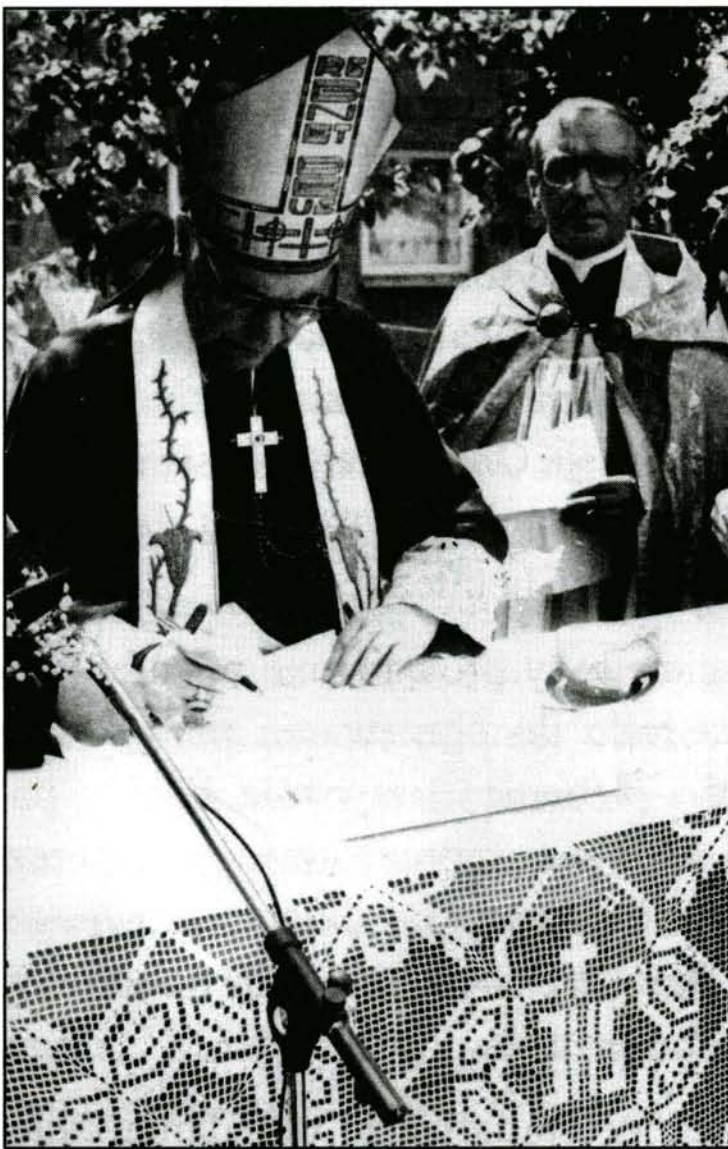
zorował całej pracy, jak również dla pana Tadeusza Nowackiego, ogólnego nadzorcy, ludzi o wyrobionej postawie społecznej, życzliwych dla parafii. Takich fachowców było więcej. Pamiętać trzeba o oddaniu sprawom parafii dużego zespołu bardzo pracowitych ludzi. Oni to zdecydowali, że w CHEMITEX-ie zapadła decyzja o rozpoczęciu robót od alei Sportu do plebanii parafii Chodaków (wykonywaną w oparciu o projekt 29 września 1982 r.) i że została ukończona już w listopadzie 1982 r. Dzięki nim powołana przez Zakład Komisja Odbioru mogła stwierdzić, że instalacje wykonano zgodnie z dokumentacją i wymogami stawianymi przez Chodakowskie Zakłady Włókien Chemicznych.

Prace przy kościele i w kościele były prowadzone później wolniej, ale systematycznie. Do końca roku do ogrzewania podłączono salę katechetyczną, „stary” kościół i plebanię. 3 stycznia 1983 r. parafia zawarła umowę z Zakładami Włókien, reprezentowanymi przez dyrektora ds. technicznych inż. Włodzimierza Gałęckiego, głównego księgowego Bolesława Wieczorka. Parafię Świętego Józefa Robotnika reprezentował proboszcz ks. Jan Kaczmarczyk.

Po dwutygodniowej przerwie przystąpiono do układania izolacji i wznoszenia murów. Październik 1982 r. był pogodny; pracowało 5 murarzy, 3 płatnych pracowników, pozostali pracowali społecznie. O frontu przy głównym wejściu, schodach i nowym chórze pracowali cieśle. Do końca roku 1982 ukończono ścianę północną – do wysokości nowego chóru, klatkę schodową na chór. Wylano betonem główne wejście i nowy chór. Prace przerwały mrozy, później deszcze. Proboszcz całą uwagę skupił na spłacaniu długów, planowaniu dalszych prac, zdobywaniu materiałów.

Rozpoczęły się przygotowania do uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego.

Uroczystość ta odbyła się 15 maja, w niedzielę. Wierni zgromadzili się na zewnątrz świątyni. Sprzyjała ciepła, słoneczna pogoda. Mszę św. i Słowo Boże miał ks. bp Jerzy Modzelewski, opiekun i kierownik budownictwa sakralnego w archidiecezji warszawskiej. Wraz



Ilustracja 16: Chodaków 15 maja 1983 r. Ks. Biskup Jerzy Modzelewski podpisuje dokument – Akt Poświęcenia Kamienia Węgielnego kościoła chodakowskiego.

ciach biskup, wraz z kapłanami, udał się na teren budowy, gdzie rozmawiał z budowniczymi i parafianami. Wyraził uznanie dla szybkiego postępu prac budowlanych świątyni i dla dużego zaangażowanie wielu parafian. Na zakończenie biskup, księża i budowlani spożyli wspólny posiłek na plebanii. Trzeba tu nadmienić, że parafia wiele zawdzięcza ks. bp J. Modzelewskiemu.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego i wizyta księdza biskupa zachęciła wszystkich do dalszej pracy i umocniła w pokonywaniu trudności. Szalowanie, zbrojenie, a następnie zalewanie betonem wieży zostało ukończone na dwa dni przed drugą wizytą w Ojczyźnie

z nim przybył na tę uroczystość jego pomocnik ks. Edward Żmijewski. Był obecny ks. dziekan sochaczewski Zygmunt Dejczeński i księża dekanalni. Po homilii ks. Żmijewski odczytał „Akt poświęcenia kamienia węgielnego”, po czym złożono uroczyste podpisy: ksiądz biskup, obecni księża, budowniczowie i parafianie. Dokument włożono do pojemnika z nierdzewnej stali. W procesji przeniesiono go wraz z kamieniem węgielnym, który przywiózł z Rzymu ze starożytnej drogi Via Apia chodakowski wikariusz ks. Marek Kacprzak. Kamień umieszczono w murach, od strony wschodniej, przy narożu kościoła od ul. Chopina, tak że jest w części widoczny. Pojemnik z „Aktem” zamurowano w głębi murów. Po uroczystości

papieża Jana Pawła II. Beton, przedtem belki, deski i zbrojenie były wciągane przy pomocy pożyczonej małej, zwykłej „wciągarki” elektrycznej. Przy wciąganiu betonu urwała się lina, ale na szczęście nikt nie odniósł żadnych obrażeń. Czasami pracujących ogarniał strach. Umocnienia wydawały się za słabe. Przy wznoszeniu murów kościoła, na większej wysokości, wybetonowana wieża i stojące rusztowania były odtąd ważnym punktem oparcia dla „wciągarek” (bo pracowały wówczas już dwie), do wciągania cegieł, zaprawy murarskiej i desek. Olbrzymie dźwigary, zasadnicza konstrukcja nośna dachu nowej świątyni, były gotowe. Wyliczenie konstrukcji dokonał mgr inż. Henryk Pyrak. Spawanie pod nadzorem wykonał Mirosław Gasik, parafianin z ul. Krzywej. Pozostało je wciągnąć i postawić na poduchach żelbetowych, umocować śrubami i dodatkowo spawem. Dźwig z Energomontażu Warszawa Północ, oddział w Sochaczewie umieścił konstrukcję stalową dachową na zaplanowanej wysokości. Po zmocowaniu w jedną całość konstrukcji przystąpiono do stemplowania „częściowego”, „słania” desek. Za robotnikami cieślami następowali zbrojarze. W tym samym czasie murarze murowali klatkę schodową i szczytową ścianę frontu kościoła. Prace przebiegały pomyślnie. 11 lipca rozpoczęto i w tym samym dniu zakończono zalewanie stropu kościoła. Gotowy, urobiony cement dowoziły wywrotki. Wlewano go do pojemników. Dźwig podnosił je na odpowiednią wysokość i w odpowiednie miejsce. W tym dniu społecznie pracowały 44 osoby, razem z fachowcami zespół liczył ok. 60 osób. Podawano posiłki i napoje, co czyniły społecznie panie. Z radością patrzyło się na taki widok...

W lipcu cieśle (parafianin Kazimierz Wilanowski i jego dwaj koledzy) przystąpili do pracy przy więźbie dachowej. Kantowizna i deski pochodziły z zakupu drewna tarcicznego z Narodowego Parku Kampinoskiego. Były przetarte w tartaku w Trojanowie. Kilkanaście metrów sześciennych desek trzeba było jeszcze dokupić. Płyty, papa, płyny nasycające drewno, smoła, lepik były zakupione już wcześniej. Ludzie z kolejnych ulic osiedla, w wyznaczone dni przychodzili do pracy. Było ich wielu. Rozbierali szalunki, porządkowali drewno, wywozili

gruz, wstawiali okna, usuwali północną ścianę starego kościoła. W czasie budowy dachu osunął się jeden z pracowników, zawisł przy fartuchu blachy. Koledzy zabezpieczeni już linami szczęśliwie go uratowali.

Ksiądz proboszcz wspominał: „*Po bardzo pracowitych dniach wakacyjnych rozpoczął się nowy rok szkolny. Doszły nowe zajęcia, nauczenie, spowiadanie, konferencje dla rodziców. Duża liczba młodzieży potrzebowała przystąpić do sakramentu bierzmowania. W starym kościele stoją rusztowania, w nowym (części północnej) dach jest już pokryty papą, ale wszystko jest w bardzo surowym stanie. Bierzmowanie ma być w październiku. Ludzie przystąpili do robienia porządków w kościele starym i na placu budowy. Pięciu tynkarzy przystąpiło do prac we wnętrzu. Inni pracowali społecznie. Pod koniec września 1983r. ukończono już tynkowanie sufitu i przystąpiono do tynkowania ścian. Na środku nowej kościelnej nawy można było już rozbierać rusztowanie.*” W październiku 1983 r. w szczycie kościoła umieszczono nowy z nierdzewnej stali krzyż, dar pracowników CHEMITEX-u.

Czytamy w „Kronice parafialnej”: „*W dalszym ciągu wielu ludzi przychodziło pracować społecznie. Powstała myśl, aby Pasterka 1983 odprawiła się w nowym kościele, części północnej, aby ludzie na Pasterkę weszli do kościoła po raz pierwszy nowym głównym wejściem od ul. Chopina, nie jak dotąd od ul. Młynarskiej. Znalazłem wykonawców do układania terrakoty (na marmury nas nie stać!), czerwonej, dekorowanej w liść dębu. Zespół budowlany pracował dzień i w nocy, niekiedy do godziny 3, po północy. Państwo Szafarynowie z ul. Wyszogrodzkiej zaoferowali wypożyczenie ławek „weselnych” na okres zimy. Parafianie weszli na Pasterkę głównym wejściem, do północnej, już wytynkowanej części nowej świątyni, po równej, nowo ułożonej terakocie. Nie wszystkim podobało się ułożenie takiej posadzki i to w kolorze czerwonym. Rok 1983 pozostanie w pamięci jako „rok pracy ponad możliwości”, wielkich przeżyć religijnych, wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II, poświęcenia kamienia węgielnego, uroczystości Przyjęcia Sakramentu Bierzmowania, Pierwszej Mszy Świętej w nowej świątyni, podwójnych*

rekolekcji, pielgrzymek, normalnej pracy duszpasterskiej, zakupie wielu materiałów budowlanych, największe liczby przepracowanych społecznie dniówek, pracy w dzień i w nocy. To rok wyjątkowych osiągnięć i przeżyć. Bogu Najwyższemu niech będą dzięki po wsze czasy.

26 lutego 1984 r. parafianie mieli możliwość spotkania się z architektem, projektantami, inżynierami budowy i kierownictwem. Była ożywiona dyskusja. Padły nowe propozycje co do budowy, jej architektury, części południowej. W świątyni przybyło 40 nowych, wygodnych ławek. W zakupiono okna i drzwi. Niektóre Roman Szafaryn wykonał z dębu, inne z drewna sosnowego.

25 marca 1984 r. ks. prałat Antoni Wiśniewski poświęcił podczas sumy 2 obrazy św. Maksymiliana Kolbego, dar parafianina chodakowskiego. Obrazy zawieszono w starym kościele.

1 kwietnia 1984 r. rozpoczęto prace budowlane strony południowej kościoła. Bardzo sprawnie poszły wykopy. Trwały tylko trzy dni. Duża koparka, odpowiednia liczba „wywrotek”, licznie przybyli parafianie do pomocy. Przystąpiono do budowy ław fundamentowych. Ręcznie, łopatami wyprofilowano ściany w ziemi, przygotowano podkłady piasku i chudego betonu, przystąpiono do szalunków i zbrojenia. Niespodziewaną wizytę na placu budowy złożył ks. bp Jerzy Modzelewski. Pogoda była fatalna – spadł mokry śnieg, błoto powodowało, że trudno było przejść.

Po przerwie tygodniowej Wielkiego Tygodnia znów przystąpiono do pracy. Ponownie przychodzili ludzie. Szalowano, zbrojono, układano, zalewano betonem. Wkrótce przystąpili do pracy murarze: od wewnątrz pełna cegła, za zewnątrz szalunek i beton. Wiele dniówek przepracowali społecznie: Stanisław Janicki z Dzieglewa, Marian Dmoch, Zygmunt Gajda, Kazimierz Dmoch. Aby utrzymać nadal szybkie tempo pracy zatrudniono ekipę zbrojarzy. Robili szybko, dysponowali wielu pracownikami. Prace ciesielskie były dobrze zorganizowane i wykonywane były w dobrym tempie. Znaleziono wykonawcę do zrobienia z kamienia drobnoziarnistego faktury zewnętrznej dzwonnicy.

Wykonał ją Tadeusz Tomasiak z Warszawy.

W dniach 20-21 lipca 1984 r. zalewano betonem sufit nad zakrytiami, słupy, nadpory. Beton urabiali sami parafianie. Na odpowiednią wysokość beton wciągał dźwig. W czasie zalewania stropów budowlani przeżyli moment grozy. Kiedy dźwig uniósł beton w pojemniku, na najwyższą wysokość i zaczął go spuszczać wychylając ramię dźwigu – nagle przechylił się i runął z masą betonu w pojemniku, wprost na pracujących. Ściana i rusztowania okazały się jednak bardzo mocne i nie ustąpiły. Inny dźwig go podniósł. Przerażeni ludzie powoli ochłonęli z przerażenia. Po dwóch godzinach, po zabezpieczeniu dodatkowym dźwigu podającego beton, wznowiono pracę. Był to najpoważniejszy wypadek przy budowie chodakowskiej świątyni. Skończyło się szczęśliwie. I jak to nie dziękować Bogu? Zalewanie betonu nad nowym prezbiterium wykonywano już bardzo ostrożnie. 4 sierpnia, w sobotę, w wielkim upale odbyło się ostatnie zalewanie stropu. Parafianie przepracowali społecznie w tym tygodniu 69 dniówek ciężkiej pracy! 69 tylko w jednym tygodniu! Podobnych tygodni było wiele.

We wrześniu 1984 rozpoczęto pokrywanie czerwonym eternitem nawę północną, nowej części świątyni. Kierownikiem zespołu był parafianin Kazimierz Wilanowski. Zespół do połowy października zakończył prace. Wykonano też więźbę nad nowym prezbiterium i zakrytiami, ocieplono i pokryto dachem. Murarze otynkowali tę nową część kościoła, kładąc takie tynki jak części północnej.

W połowie września 1984 r. na narożu świątyni, od zbiegu ulic Młynarskiej i Chopina umieszczona została figura św. Józefa Robotnika, patrona kościoła i parafii w Sochaczewie-Chodakowie. Projektantem i wykonawcą jej był rzeźbiarz-artysta Adam Myjak z Warszawy. Rzeźba, w zamyśle autora, miała wyrażać trud i ciężar życia robotnika i trudną jego sytuację w kryzysowym okresie stanu wojennego. Jednocześnie rzeźba miała wyrażać uduchowanie człowieka i zaufanie Bogu. Sama praca nie jest celem samym w sobie. Rzeźba jednak wzbudza kontrowersje. Odbiega poprzez swój wyraz od tych przedstawień, do których

przyzwyczajeni są wierni, łagodnych w swym wyrazie. Sam artysta jest ze swego dzieła zadowolony, twierdzi że brak w nim jakiegokolwiek naśladownictwa.

W budowie kościoła chodakowskiego wsparcia udzieliły inne parafie. Znaczną kwotę przeszło 400 tys. zł ofiarowali wierni z Piastowa. Proboszcz chodakowski trzykrotnie głosił homilie w ich kościele z prośbą o wsparcie. W kościele w Młodzieszynie taką homilię w ciągu trzech lat proboszcz ks. Kaczmarczyk wygłosił 1 raz i wówczas tamtejsza parafia wsparła chodakowską kwotą 30 tys. zł. Podobnie 1 raz wygłosił ten duszpasterz kazanie w Rybnie, gdzie uzbierano ponad 10 tys. zł. Dużego wsparcia finansowego udzielała Warszawska Kuria Arcybiskupia. Ponadto znaczną pomoc udzielały parafie: Trojanów, Brochów, Brzozów i Sochaczew. Zasadniczy ciężar kosztów budowy kościoła poniosła jednak sama parafia chodakowska:

„Rok Pański 1984 zakończyliśmy gorącym Te Deum Laudamus. Był to rok wielkich sukcesów budowlanych, wielkiej pracy parafii, rok boleści z powodu targnięcia się na życie kapłana, ale i rok wielkich nadziei – zanotowano w „Kronice”.

Dnia 26 kwietnia 1985 r. proboszcz zorganizował spotkanie z Radą Parafialną, Asystą Kościelną i zaproszonymi parafianami. Przedstawił najbardziej pilne i konieczne prace. Ustalono, że w bieżącym roku należy przeprowadzić:

- 1. Otynkować sale katechetyczne.*
- 2. Doprowadzić wodę do kościoła.*
- 3. Przełożyć na kościele stary eternit na nowy, koloru czerwonego na starym kościele i położyć eternit na dachach części południowej. (Ze względu na siarczek były dwie możliwości: papa lub eternit. Wybrano eternit malowany, jako mniej szkodliwy i ładniejszy niż papa).*
- 4. Zrobić odprowadzenie wód deszczowych – wykonać nową kana-*

lizację od kościoła do rzeki Utraty.

5. Wykonać drenaż opaskowy.

6. Rozpocząć prace odgromowe.

Proboszcz rozpoczął pilne poszukiwania potrzebnych materiałów. W „Kronice parafialnej” jest zapis: „Zwieziono rury kamionkowe i inne materiały. Silosy napełniono cementem, zgromadzono żwir, rury, itp. Umówiono i zorganizowano specjalne ekipy wykonawcze. 8 maja 1985 r. rozpoczęła kładzenie tynków w zakryściach ekipa młodych ludzi z parafii Boryszew. Robili szybko i dobrze. Murarze kończyli wewnętrzne ściany działowe, układano posadzkę w salach katechetycznych, czego podjął się specjalista z Warszawy, a pomocników miał spośród parafian. Specjalna grupa rozpoczęła budowę kanalizacji od strony rzeki Utraty (koparka, kilku pracowników, których szefem był parafianin Jan Pisarek). Praca szła szybko. Trasa kanału przebiegała przez rynek handlowy... Groziło osuwania się ziemi, robiono wykopy małymi odcinkami. W tym samym czasie inna ekipa przekładała eternit na dachu starego kościoła. Zrobił się „istny młyn”. Przy takim tempie trudno było o odpoczynek. Trzeba było organizować stale ekipy. Było to wyczerpujące, czasami wydawało się ponad ludzkie siły. Obok tego były uroczystości i I komunie św. Trwały również prace elektryczne. Były dni, w których pracowało 11 elektryków z 16 pomocnikami. Przychodzili po pracy w fabryce, pracowali do nocy. Ekipy tynkarskie zaczynały prace od godz. 7. Kiedy więc można choć trochę odpocząć? Wystąpiły trudności z posiłkami. Wszyscy, choć skromne musieli otrzymać, bo inaczej ustali by w pracy...”

15-16 czerwca wyznaczono termin biskupiej wizytacji kanonicznej. Trzeba było przyspieszyć prace w salach katechetycznych i zniwelować teren kościelny, gdzie po budowie wykopów kanalizacyjnych pozostały liczne nierówności. W czasie wizytacji ks. bp W. Miziołek podziękował parafianom za trud przy wznoszeniu nowej świątyni.

Mimo wizytacji kanonicznej biskupiej, mimo tylu uroczystości,

katechizacji, tylu intensywnych prac, nie było przerwy na wypoczynek. Prace trwały. Proboszcz organizował czyny społeczne. Tylko od 7 do 14 lipca, a więc tylko w jednym tygodniu przepracowano 74 pełnych dniówek. W lipcu i sierpniu dokończono drenaż opaskowy, kanalizację wód deszczowych. Pod koniec sierpnia malowano sale katechetyczne, a stolarze przystąpili do wykonywania boazerii, skręcano też stoliki szkolne. Na zewnątrz cieśle robili nalewki schodów, tzw. ramp wejściowych; zbrojono i betonowano; równano teren posesji kościelnej. We wrześniu betonowano chodnik i układano płytki chodnikowe. 22 września odbyła się uroczystość poświęcenia sal katechetycznych, czego dokonał ks. dziekan prałat Z. Dejciński. Całą niedzielę można było zwiedzać te sale – śliczne, jasne, widne, różnej wielkości. Cztery osoby nauczały religii, a każda z nich otrzymała na to oddzielną salę. Były one ogrzewane z ciepłowni fabrycznej. Proboszcz zapisał:

„Październik – w tym miesiącu wykonano stan surowy sanitariatów... W duszpasterstwie – Różaniec, Tydzień Miłosierdzia, Dzień Chorych, Tydzień Misyjny.

Listopad – postawiono mur między placem kościelnym, a zabudowaniami gospodarczymi...

Grudzień – miesiąc rekolekcji adwentowych, wzajemnej pomocy w spowiedzi świętej. Rok zakończyliśmy – Mszą Świętą, dziękczynnym Te Deum. Jak Bóg pozwoli może następny będzie łatwiejszy.”

Poświęcenie nowego kościoła 15 maja 1986 r.

W Adwencie 1985 r., proboszcz zaprosił Prymasa Polski ks. Józefa Glempa, aby dokonał poświęcenia nowej świątyni. Do tego czasu wykonywano liczne prace. W prezbiterium ułożono marmurową posadzkę, wybudowano marmurowy ołtarz główny, takąż ambonkę i podest przy Najświętszym Sakramencie. Trapezową ścianę pomalowano na złoto. Towarzyszyły temu liczne prace nad instalacjami: elektryczną, nagłośnieniową. Wykończano zakrystie i Salę Papieską w dolnym koś-

ciele. Przy wszystkich drzwiach wejściowych wybudowano schody. W starym kościele podwieszono sufit, aby go zharmonizować z prezbiterium i nową nawą. Ostatnie z prac wykonało tylko dwóch fachowców (z Gacek), w rekordowym tempie, w ciągu 6 dni, pracując dzień i noc.

W warsztacie Romana Szafaryna dębową boazerię do sali Papieskiej wykonali Józef Kozerski, Ryszard Dominiak i Zbigniew Karoń. Oświetlenie w tym pomieszczeniu zrobili w czynie społecznym pan Kazimierczak (z ul. Chopina). W kościele górnym oświetlenie wykonał Stanisław Zydlewski, Czesław Orzelski i Kruszewski.

Cztery zespoły malarskie pracowały: jeden w dolnym kościele, drugi w salach katechetycznych, trzeci w zakrystiach, czwarty w kościele górnym (poczynając od nowego chóru). Pracowały firmy malarskie: Okraski, Gradka, Goszczyńskiego, Boczkowskiego, Jarosa, Nóżyńskiego i Pakocy. Prace malarskie ukończono 6 maja. W przeddzień założono fotele dębowe w prezbiterium. W tym samym czasie prof. arch. Adolf Szczepiński brązował i złocił ścianę główną w prezbiterium, Rzeźbiarz – Janusz Rogulski – zrobił trzy artystyczne, rzeźbione w drewnie lichtarze. 12 maja dokonano ostatnich zabiegów kosmetycznych przy marmurach. Prace kamieniarskie prowadził zakład pana Pikiela z Szydłowca. Wykonał on schody, szeroki stopień, posadzkę w prezbiterium (z sarańdy albańskiej), podstawę górnego ołtarza, ołtarz pomocniczy przy tabernakulum, oprawy fotelowe i lektorium (z kojełgi rosyjskiej), główną mense ołtarza (z białej Marianny). 12 maja umocowano pamiątkową tablicę na narożu świątyni. Projekt i matrycę do odlewu wykonał Janusz Rogulski. Odlew wykonano w Sochaczewie.

W dniach 9-14 maja 1986 r. miały miejsce misje parafialne, przeprowadzone przez ks. dr Mariana Bednarczyka. Duchowo przygotowywały one parafian do uroczystości poświęcenia nowego kościoła.

15 maja 1986 r., ksiądz Prymas przybył do parafii o godz. 18. Trasa od Żelazowej Woli do kościoła była pięknie przystrojona. Prawie w każdym domu w oknach zapalone były lampki oświetlające obrazy i krzyże. Cała aleja zabytkowych drzew przystrojona chorągiewkami,

podobnie świątynia i plac przykościelny. Rozwieszono transparenty z napisami powitania Dostojnego Gościa. Krzyż Misyjny przyozdobiono wieńcem, kwiatami i oświetlono. Świątynia i plac przykościelny, ulice dochodzące do kościoła były wypełnione ludźmi. Było ich bardzo wielu. Prymas wysiadł z samochodu. Przywitał się z duchowieństwem, pozdrowił wszystkich ludzi. Orkiestra i chór przywitały Gościa. W głównych drzwiach odbyło się powitanie liturgiczne. Parafianie wręczyli chleb i sól. Prymas wszedł do świątyni, gdzie śpiewał i grał zespół młodzieżowy. Po dojściu do ołtarza Prymas ukląkł i trwał na modlitwie adoracyjnej przed Najświętszym Sakramentem. Później przeszedł do fotela. Tam przywitali go: dzieci, młodzież i przedstawiciele parafii, komitetu budowy świątyni. Przemówienia były krótkie, treściwe, a przemówienie przedstawiciela całej parafii, dyrektora Józefa Maciejewskiego było wzruszające i pełne wdzięczności. Rozpoczęła się Msza św. Po słowach pozdrowienia i powitania wszystkich obecnych wypowiedzianych przez Prymasa, ten odmówił modlitwy przy poświęceniu, a następnie poświęcił obchodząc ściany świątyni, zakrystii i dolnego kościoła, sal katechetycznych. Poświęcił pamiątkową tablicę na zewnątrz świątyni. W tym czasie chór kościelny, przy dźwiękach orkiestry, wraz z ludem wiernych podniosło śpiewał pieśń „Nie rzucim Chryste świątyń Twych.” Wielu miało łzy w oczach, łzy radości i szczęścia. Później trwała Msza św. celebrowana przez ks. Prymasa. Pieśni mszalne wykonywał ponad 40-osobowy chór kościelny, pod dyrekcją organisty Władysława Błaszczyka, który dobrze go przygotował. Śpiewał również zespół młodzieżowy „Samosiejki”. Grała orkiestra, która samorzutnie się zorganizowała. Prymas wygłosił płomienną homilię. Modlitwę powszechną śpiewał jeden z młodych ojców – Jerzy Krasieński. W czasie Ofiarowania na ręce Prymasa składano ofiary. Dzieci złożyły kwiaty, ministranci świece, wodę i wino, rolnicy kosz świeżych wędlin, pracownicy „Chemitexu”, miejscowej fabryki włókien sztucznych, z oddziału przedzalni, złożyli dary – motki różnokolorowej „chodolany”, plastycy i budowniczowie kościoła – obraz z przedstawieniem nowo zbudowanej świątyni. Komunię świętą, przez ponad 20 minut, udzielało 10 kapłanów. Nad

zdrowiem obecnych czuwał zespół miejscowych lekarzy. Obok plebanii stała karetka pogotowia. Dzień był bardzo upalny. Kilku uczestników skorzystało z pomocy lekarskiej, dwóch „sercowych” odwiozła karetka do szpitala, gdzie szybko „doszli do siebie”. Na zakończenie przemawiał proboszcz, ks. Jan Kaczmarczyk. W słowie dziękczynnym dziękował przede wszystkim Bogu za zdrowie i doznane wyraźne Błogosławieństwo Boże. Dziękował Prymasowi i na jego ręce złożył podziękowanie Kurii Metropolitalnej. Wyraził wdzięczność wszystkim kapłanom (było ich ponad 40). Dziękował ludowi bożemu. Dziękował wszystkim, którzy ofiarami czy też pracą przyczynili się do powstania świątyni. Podał wzruszające fakty pracowitości i ofiarności (m.in. przy zalewaniu stropów, wykonaniu rurociągu ciepłego), jak całe oszczędności życia swego pewna starsza osoba ofiarowała na Kościół, jak małe dzieci dały oszczędności swoich skarboniek. Po słowie proboszcza Prymas jeszcze raz dziękował księdzu proboszczowi za podjęcie trudu i wybudowanie świątyni. Po Mszy św. Prymas i duchowieństwo udali się do plebanii potem przeszli do sali im. Jana Pawła II, znajdującej się pod kościołem. Sala była pięknie udekorowana. Na ścianach zawieszono wystawę artysty-plastyka Stępnia „Droga Krzyżowa”. Tu spożyto kolację. Było ponad 200 osób – inżynierowie, architekci, najbardziej wyróżniający się pracą i ofiarami. Kuchnię umieszczono w jednej z sal katechetycznych. Nad wszystkim czuwała służba porządkowa. Prymas wyraźnie był zadowolony. Odjechał późnym wieczorem. Ważnym było rozesłanie kopert z podziękowaniami i zaproszeniem na uroczystość. Pozostało jeszcze wiele do zrobienia: założenie odgromienia, wykończenie schodów, klatek schodowych, zagospodarowania terenu przykościelnego, wykonanie ławek do kościoła, nagłośnienia, przeniesienie organów na nowy chór itp. W sali Papieskiej prymas spotkał się z parafianami, m.in. budowniczymi nowej świątyni, rzeźbiarzem Januszem Rogulskim i chórem parafialnym.

40-godzinne nabożeństwo

Trwająca 40 godzin adoracja Najświętszego Sakramentu, której celem jest pogłębienie zjednoczenia z Chrystusem całej wspólnoty wiernych zgromadzonych w kościele, gdzie sprawuje się i przechowuje Najświętszy Sakrament odbywała się w Chodakowie w okresie Adwentu. Głównym jej akcentem (prócz stałego wystawienia Najświętszego Sakramentu) były Msze święte na rozpoczęcie i zakończenie adoracji. Odtąd w Chodakowie uroczystość 40-godzinnego nabożeństwa stale łączona była z rekolekcjami adwentowymi.

W 1976 r. rekolekcje adwentowe przeprowadził pracownik Metropolitalnej Kurii Warszawskiej ks. Tomasz Król. W 1977 r., łącznie przez 6 dni trwały obie uroczystości. Rekolekcje przeprowadził ksiądz ze Zgromadzenia Pallotynów. Starsi, młodzież i dzieci bardzo licznie uczęszczali na te nabożeństwa. W 1978 r. rekolekcje adwentowe przeprowadził ks. Włodzimierz Skoniecki, proboszcz okuniewski, a w 1979 r. dyrektor Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Praktyka łączenia rekolekcji i 40 – godzinnego nabożeństwa już pozostała.

Oczywiście każdego roku, w okresie wielkiego postu odbywają się rekolekcje wielkopostne.

Pielgrzymki na Jasną Górę

Corocznie odbywano pielgrzymki na Jasną Górę. 15 października 1976 r. wzięły w niej udział 83 osoby. 15 maja 1977 r. ks. prefekt Stefan Kotwiński urządził pielgrzymkę maturzystów (83 pątników). W 1979 r. dwukrotnie wyjeżdżano do Częstochowy 24 sierpnia – 126, a 30 października 1979 – 82 osoby.

W 1980 r. dwukrotnie wyruszały pielgrzymki parafian chodakowskich na Jasną Górę, a we wrześniu tego roku również miała miejsce pielgrzymka do sanktuarium w Licheniu. Również w październiku 1983 r. parafianie pielgrzymowali wpierw do Lichenia, a później do

Częstochowy.

Ten zwyczaj pozostaje do chwili obecnej.

14-28 września 1989 r. miała miejsce pielgrzymka parafii chodakowskiej do Rzymu. Pielgrzymkę przewodniczył ks. proboszcz Jan Kaczmarczyk.

Były kolejne pielgrzymki do Rzymu, do Lourdes, Fatimy, Ziemi Świętej, do innych sanktuariów w kraju i innych miejsc świata.

Kanoniczne Biskupie Wizytacje Parafii i Kościoła w Sochaczewie – Chodakowie.

Kronika parafialna odnotowała:

15 października 1961 r. – bp Wacław Majewski.

23 maja 1971 r. – bp Zbigniew Józef Kraszewski.

7 - 8 października 1978 r. – bp Władysław Miziołek.

15 - 16 czerwca 1985 r. – bp Władysław Miziołek.

9 - 10 maja 1989 r. – bp Stanisław Kędziora

5 - 8 maja 1996 r. – ks. Infułat Franciszek Łupiński, delegowany przez
bp. Alojzego Orszulika

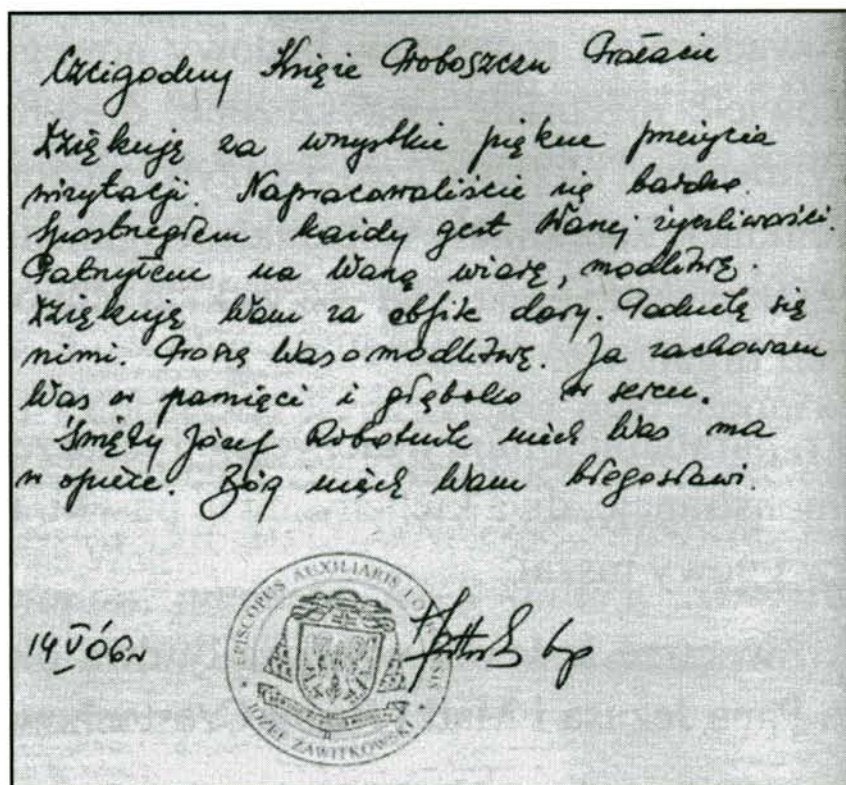
16 - 17 września 2001r. – bp. Alojzy Orszulik

14 maja 2006r. – bp. Józef Zawitkowski

Ciekawy opis wizyty z roku 1985 odnajdujemy w „Kronice parafii Chodaków”: *„Jego Ekscelencja Biskup dr Władysław Miziołek był powitany chlebem i solą w Żelazowej Woli przez parafian z tej okolicy... Pogoda była okropna. Ciemne chmury, zerwał się wiatr, zaczęło padać. Tak było przez trzy dni – pogoda nie spotykana w tej porze roku. Ksiądz Biskup i Ksiądz Proboszcz wsiedli do konnego powozu. Udali się do parku w Żelazowej Woli. Odwiedzili miejsce urodzin sławnego kom-*

pozytora Fryderyka Chopina. Ksiądz Biskup otrzymał kwiaty. Wpisał się pamiątkowej księgi. Gospodarzami byli kierownicy Muzeum państwo Barbara i Tadeusz Owczukowie. Spod domu Chopina powozem konnym, w konwoju samochodów przybył ks. Biskup do kościoła. Tu nastąpiło powitanie liturgiczne, w drzwiach nowego kościoła, przejście do prezbiterium, adoracja Najświętszego Sakramentu, powitanie przez przedstawicieli parafian i ks. proboszcza. Ks. biskup odprawił Mszę św., wygłosił Słowo Boże, udzielił sakramentu Bierzmowania. Był na koloacji. Przejrzał, a potem podpisał wszystkie księgi parafialne. Pozostał na noc na plebanii, aby w niedzielę spotkać się z parafianami – poszczególnymi stanami, zespołami, wygłosić Słowo Boże na każdej Mszy św. Mimo deszczowej pogody bardzo licznie była Msza św. dla maluchów, połączona z błogosławieństwem. Po południu 16 czerwca przedstawiciele wszystkich zespołów parafialnych złożyli sprawozdania. Ks. biskup podziękował za pracę, za wznoszenie nowej świątyni, za pracę poszczególnych zespołów, udzielił pasterskiego błogosławieństwa. Nastąpiło pożegnanie. Wizytacja kanoniczna biskupia, wypowiedziane słowa zachęciły parafian do wzmożenia pracy.

Zamieszczam również słowa ks. Bp. Józefa Zawitkowskiego z ostatniej wizytacji wpisane do Kroniki Parafialnej.



Natomiast wizytacje dziekanów sochaczewskich kościoła chodakowskiego miały miejsce 2 grudnia 1972, 29 października 1974, 2 grudnia 1975, 26 listopada 1976, 17 listopada 1979, 8 listopada 1980, 13 XI 1986, 14 listopada 1987, 26 listopada 1988, 18 grudnia 1989, 11 V 1991. Następne są każdego roku.

Dalsze wydarzenia

Z ofiar parafian złożonych w czasie Kolędy 1978 r. zakupiono 6 stylowych żyrandoli (w stylu „Księstwa Warszawskiego”).

W 1987 r. rodzice dzieci ze szkoły w Mokasie wraz proboszczem ks. J. Kaczmarczykiem wystąpili do władz o wynajem pomieszczenia szkolnego na naukę religii, żądając rozpoczęcia odrębnego punktu katechetycznego. Wobec potrzeb prowadzenia w Mokasie katechezy proboszcz z parafianami wybrał działkę w sąsiedztwie szkoły i rozpoczęto starania o zakup tej działki. Starania zakończyły się powodzeniem. Jednocześnie całą wieś Mokaś przyłączono do parafii Chodaków.

W 1988 r. prócz innych prac prowadzonych w kościele chodakowskim zwracał uwagę remont organów. Instrument wymagał kapitalnego remontu. Były dni, w których organy nie grały. Ucierpiały mocno wskutek przeprowadzonych remontów, budowy nowego kościoła. Zostały więc całkowicie rozebrane, oczyszczone, drewniane części zabezpieczono, wymieniono na nowe części zużyte, złożono i instrument dostrojono. Po remoncie zabrzmiały wspaniale. Organista stwierdził, że po raz pierwszy tak pięknie grają. Dla wszystkich ofiarodawców został wykonany koncert organowy.

W 1990 r. parafianie (m.in. nauczyciele i lekarze) ofiarowali do swej świątyni: monstrancję, dwa kielichy, dwie puszki, trzy pateny, kustodię, 8 ornatów i nowy mszał.

W 1991 r. wewnątrz kościoła wzbogaciły dwa ołtarze boczne z kamienia: Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Częstochowskiej, zaprojekt-

towane przez architekta Adolfa Szczepińskiego, projektanta nowego kościoła chodakowskiego. Obrazy zawieszane w tych ołtarzach pochodziły z ołtarzy bocznych dawnego kościoła (obraz Serca Jezusowego, którego autorem był warszawski malarz Jan Molga, obraz Matki Bożej Częstochowskiej dzieło artystki Nagórskiej z Częstochowy). Powodem przeniesienia ich był fakt, że po budowie nowej świątyni usytuowanie ich w ołtarzach bocznych starego kościoła stały się niewidoczne dla wiernych. Nowa lokalizacja spowodowała ich dobre wyeksponowanie w nowej nawie. Nowe ołtarze zostały zharmonizowane z nowym wnętrzem.

Pontyfikat Ojca Świętego Jana Pawła II i pamięć w Chodakowie o Papieżu-Polaku

16 października 1978 r. rzymskie konklawe wybrało papieżem kardynała Karola Wojtyłę, który przyjął imię Jan Paweł II. Wydarzenie to i kolejne lata pontyfikatu aż do 2 kwietnia 2005 r. było niezwykle istotne dla całego Kościoła, także dla chodakowskiej wspólnoty parafialnej. W maju 1980 r. proboszcz chodakowski ks. Kaczmarczyk uczestniczył w pielgrzymce do Rzymu, gdzie był na ogólnej i specjalnej audiencji u Ojca Św. Jana Pawła II.

Rok później w kronice parafialnej zapisano: *„Dnia 13 maja 1981 r. nadeszła bolesna wiadomość o dokonany zamachu na osobę Ojca Świętego Jana Pawła II. Ludzie płakali. Dnia 14 maja o godz. 17, na placu przykościelnym (bo kościół nie mógł pomieścić), cała parafia błagała o cud, aby dobry Bóg zachował tak kochanego Ojca Świętego dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Wzruszająca była modlitwa Kościoła Powszechnego lekarze, nauczyciele wszelkich szkół, pielęgniarki, związki zawodowe, a zwłaszcza SOLIDARNOŚĆ, ojcowie, matki, pracownicy handlu, telefonów, przedstawiciele kultury, „Głosu CHEMITEXU”, młodzież, dzieci, modlili się o powrót do zdrowia. Była to naprawdę modlitwa wzruszająca.”*

Szczególne znaczenie dla działań podejmowanych w swym parafialnym kościele miały wizyty Ojca Świętego. Druga wizyta Papieża w Ojczyźnie zbiegła się w czasie z budową nowego kościoła. 18 czerwca 1983 r. Papież w swej drugiej pielgrzymce do Ojczyzny odwiedził pobliski Niepokalanów, gdzie w czasie uroczystego nabożeństwa wygłosił wspaniałą homilię do polskich rolników. Co kilka minut kursowały pociągi na trasie z Warszawy do Łowicza, umożliwiające dojazd dla licznych parafian chodakowskich na uroczystości w Niepokalanowie. W „Kronice” odnotowano: *„Wizyta Ojca Świętego w naszej Ojczyźnie jest okazją do wzmożenia pracy przy budowie nowej świątyni.”*

W roku 1983, w związku z planowaną wizytą Ojca Świętego w Ojczyźnie, proboszcz wraz z parafianami podjął myśl ukończenia wieży (w formie krzyża), na cześć przyjazdu Papieża do Polski. Dużą trudnością było znalezienie fachowców do zrobienia konstrukcji drewnianej wraz z szalunkami. Dwie ekipy, które się zgłosiły trzeba było zwolnić, gdyż nie potrafiły wykonać tego zadania. Trudności te pokonali fachowcy-parafianie. Jednocześnie z pracami szalunkowymi robiono zbrojenie. Betonowanie wieży odbywało się etapami. 20 maja zakończono betonowanie do wysokości 4 m 20 cm. Proboszcz sochaczewski ks. Kaczmarczyk zanotował: *„W drugiej dekadzie lipca 1983 r. zawisł już na nowej wieży pierwszy, najmniejszy, najwyżej umieszczony dzwon MARIA... Kazałem sprawdzić, a następnie wzmocnić rusztowanie przy wieży, sprawdzić linę, obciążyć na ziemi dodatkowo umocowanie wciągarki. Robotnicy umocowali linę do dzwonu. Kazałem odsunąć się wszystkim robotnikom. Uczyniłem znak Krzyża Świętego. Uznałem to za szczególne wydarzenie. Osobiście obsługiwałem wciągarkę. Dzwon płynnie wzniosł się na potrzebną wysokość. Umocowanie i wyważenie dzwonu na wysokości robili już Mirosław Gacik i Stanisław Kamiński. Następne, większe dwa dzwony zostały zawieszane na nowej dzwonnicy-krzyżu w początkach sierpnia 1983 r. przy pomocy wynajętego dźwigu.”*

Wieżę, wzniesioną dla uczczenia osoby papieża Jana Pawła II oddano do użytku 14 października 1984 r., w szóstą rocznicę pon-

tyfikatu. 14 października 1984 r., w czasie uroczystości poświęcenia dzwonnicy-krzyża, Mszę św. odprawił dziekan sochaczewski, prałat ks. Zygmunt Dejciński. Słowo Boże w czasie Mszy św. wygłosił prałat Kapituły Warszawskiej proboszcz i budowniczy parafii Opatrzności Bożej w Warszawie ks. Romuald Kołakowski. W homilii pięknie mówił o znaczeniu świątyni i jej roli w rozwoju życia religijnego i duchowego społeczności parafialnej. Parafianie złożyli wiele ofiar na dokończenie dzieła budowy nowego kościoła.

16 października 1998 r. przed kościołem ustawiono wykonany z brązu i granitu 2,5 metrowej wysokości, pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II, dzieło artysty-rzeźbiarza Wincentego Kućmy. Odlew brązowy wykonano w pracowni Piotra Piszczkiewicza. Sponsorami byli: Marek Narębski, Michał Staszewski i ks. Jan Kaczmarczyk. Postać papieża cechuje hieratyzm i bezruch, a jednocześnie przyciąga uwagę i fascynuje widza. Na pomniku umieszczono napisy: OTWÓRZCIE NA OŚCIEŻ DRZWI CHRYSZTUSOWI i W XX-LECIE PONTYFIKATU JANA PAWŁA II 16 X 1998 R. 23 października 1998 r., w 20 rocznicę pierwszej audiencji papieża Polaka dla Polaków, bp ordynariusz ks. Alojzy Orszulik uroczyście poświęcił i odsłonił pomnik. W uroczystości wzięło udział liczne duchowieństwo, przedstawiciele władz, szkoły, twórca pomnika i wielka rzesza wiernych. Był to pierwszy pomnik Papieża Polaka w diecezji łowickiej.

16 października 2003 spod kościoła św. Józefa Robotnika w Chodakowie, wyruszyła pielgrzymka do miejsc świętych we Włoszech (Wenecji, Florencji, Rzymie, Monte Cassino, San Giovanni Rotondo, Lanciano, Loreto, Asyżu oraz San Marino). Pielgrzymkę zorganizowano dla uczczenia 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, oraz oddanie czci założycielce zakonu Misjonarek Miłości – Matce Teresie z Kalkuty. Ponadto w organizację wyjazdu zaangażowano nie tylko wiernych, lecz także władze samorządowe ziemi sochaczewskiej. Na czele 48 osobowej delegacji stanęli ks. J. Kaczmarczyk i zastępca burmistrza Jerzy Żelichowski. Sochaczewscy pielgrzymi zabrali do Rzymu połączony

kielich z napisem „Kochanemu Ojcu Świętemu, Janowi Pawłowi II, w 25 rocznicę pontyfikatu – Samorządy Ziemi Sochaczewskiej i Wierni”. Do daru dołączony został list podpisany przez burmistrza, starostę i wójta gminy Sochaczew, oraz księży dziekanów Jana Kaczmarczyka i Józefa Kwiatkowskiego:

„Wasza Świątobliwość Umiłowany Ojczy Świty Mija 25 lat od wyboru Papieża Polaka. Wszyscy mieszkańcy Ziemi Sochaczewskiej, Władze Samorządowe i Kapłani, podobnie jak cała Polska, dzisiaj radują się i cieszą. Wyrażają to w modlitwie dziękczynnej „Ciebie Boga wyśławiamy”. 25 lat wybitnego Pontyfikatu zmieniło nasze życie. Mieszkamy dzisiaj w wolnym kraju, nauczamy i wychowujemy nasze dzieci i młodzież w bliskości Boga. Spotyka nas wiele trudności. Jednak nie lękamy się, patrząc w przyszłość z ufnością. Ojczy Świty, jesteś dla nas Papieżem Jedności. Gorąco modlimy się, aby słowa Naszego Zbawiciela - „Spraw Ojczy, aby byli jedno” złączyły nas wszystkich mieszkańców Ziemi Sochaczewskiej i urzeczywistniały się w naszym życiu codziennym. Wasza Świątobliwość, racz przyjąć skromny dar naszych gorących serc - kielich mszalny z przesłaniem: „Jak ten kielich łączy kropel wiele, tak nas Chryste w swoim złącz Kościele”. Z okazji 25-lecia posługi na Stolicy Piotrowej życzymy zdrowia i sił do dalszego pielgrzymowania. Niech Matka Boża nadal otacza opieką Waszą Świątobliwość.”

30 sierpnia 2007 r. w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej oddano do użytku rondo wybudowane na zbiegu dróg z Warszawy, Sochaczewa i Śladowa. Nadano mu imię „Jana Pawła II”. Podniosło ono znacznie estetykę i bezpieczeństwo skrzyżowania. Inwestycja przebudowy skrzyżowania ulic Chopina i Chodakowskiej pochłonęła kwotę blisko 2,5 miliona zł. Uroczystość rozpoczęła Msza święta, w intencji zmarłego Papieża I, o jego rychłą beatyfikację, odprawiona przez biskupa łowickiego Andrzeja Franciszka Dziubę w kościele parafialnym św. Józefa Robotnika. Wzięli w niej udział liczni mieszkańcy, proboszczowie sochaczewskich parafii, przedstawiciele władz miasta, radni, właścicie-

le zmodernizowanego skrzyżowania – Mazowiecki Zarząd Dróg. Obecni byli również harcerze i liczne poczty sztandarowe sochaczewskich szkół, orkiestra sochaczewskiej Szkoły Muzycznej. Po Mszy procesja udała się pod pomnik papieża Jana Pawła II, gdzie złożono kwiaty, a później na nowo wybudowane skrzyżowanie. W drugiej części uroczystości, już na rondzie, odczytano uchwałę Rady Miejskiej nadania imienia, a burmistrz Bogumił Czubacki wyraził zadowolenie z doprowadzenia inwestycji do końca. Odsłonięto też tablicę z imieniem Jana Pawła II. Biskup dokonał poświęcenia ronda i usytuowanego przy nim krzyża z artystycznie wykonaną Pasją Chrystusa. Krzyż jest wykonany według projektu artysty Andrzeja Nowak-Zemplińskiego.

Rok Jubileuszowy 2000.

Rok Jubileuszowy upamiętniono ogromnym kamieniem ustawionym przy krzyżu misyjnym. Umieszczono na nim inskrypcję: KAMIENŃ ODRZUCONY STAŁ SIĘ KAMIENIEM WĘGIELNYM. JUBILAEUM A.D. 2000. CHRISTUS HODIE HERI SEMPER. Kamień poświęcono 17 grudnia 200 r.

Również 17 grudnia 2000 r., na zakończenie rekolekcji adwentowych, prowadzonych przez księży misjonarzy Stowarzyszenia Przyjaciół Afryki ks. bp Alojzy Orszulik poświęcił mozaikę na frontonie kościoła, przedstawiającą Wniebowzięcie NMP. Mozaikę wykonała Żaneta Szydłowska (twórczyni monumentalnej mozaiki przedstawiającej ks. Jerzego Popiełuszkę przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie). Udzielając wywiadu prasowego artystka powiedziała: *„W Chodakowie otrzymałam wielką przestrzeń 26 m² zewnętrznej ściany kościoła. Tę pracę potraktowałam nie tylko artystycznie, ale i duchowo. Chciałam ukazać piękno Matki Bożej w momencie modlitwy, w momencie uniesienia, przed kontaktem z Bogiem. Jest to Matka, która tu na ziemi, z pokorą i ufnością przeżyła męczeńską śmierć swego Syna. I teraz stoi w zadumie na progu innego życia. Trudno w takiej chwili o cukrowy obraz. Dostojne wejście ukazuje kobietą spokojną, modlącą się. Obraz*

jest dynamiczny, bo ma zmusić przechodnia do refleksji, do uważnego przyjrzenia się z bliska Matce zadumanej nad swym ziemskim życiem. I wierzę, że ten cel osiągnęłam. Użyłam całej gamy kolorów tęczy, tworząc most łączący ziemię z niebem”. Mozaika powstała dzięki wielu osób: Marii i Waldemara Klajnów, Marka Narębskiego, Tadeusza Gradka, Stanisława Misiaka, Kazimierza Wilanowskiego.

Proboszcz ks. Kczmarczyk powiedział: *„Mozaika i kamień wchodzi w bogatą symbolikę całego frontonu kościoła. Potężny krzyż-dzwonnica, jakby unosi całą świątynię do nieba. Krzyż-Chrystus mocą potęgi zbawienia woła do naszych sumień. Potężne wejście to „Jam jest bramą” i „Kto idzie za mną znajdzie zbawienie”. To zbawienie osiągnęła już Matka Chrystusa. Uniesiona mocą zbawienia jest żywa”*

Wcześniej 27 maja odbyła się uroczystość strażaków. W czasie Mszy św. w chodakowskim kościele. Na stadionie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru dla Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Sochaczewie.

13 czerwca 2000 r. w kościele w Chodakowie w 44 rocznicę święceń kapłańskich ks. Prymas Józef Glemp przewodniczył koncelebrowanej Mszy św. przez 47 kapłanów. Wszyscy celebransi byli wyświęceni (również Prymas) w 1956 r.

Dla uświetnienia Roku Jubileuszowego Rycerstwo Niepokalanej ufundowało swój sztandar. Poświęcenia dokonał ks. dyrektor krajowy Rycerstwa Niepokalanej. Został wydany pierwszy folder o parafii i kościele (*ilustracja nr 41*).

Życie parafialne w początku trzeciego tysiąclecia

W parafii działają: 14 kół Żywego Różańca dorosłych (2 męskie, 12 żeńskich), koła Żywego Różańca młodzieży i koła Żywego Różańca dzieci, Rycerstwo Niepokalanej, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Bielanki, Ministranci, zespoły

śpiewacze młodzieżowe i dziecięce zespół „Cantate Deo”.

W nabożeństwach aktywnie bierze udział Ochotnicza Straż Pożarna w Mokasie.

W 2001 r. kanoniczną biskupią wizytację dokonał bp ordynariusz ks. Alojzy Orszulik. Dokładny opis odnajdujemy w „Kronice parafialnej”.

W tym roku Rada Parafialna i ksiądz Proboszcz w obecności księdza Biskupa i za jego poparciem podjęła budowę domu parafialnego i nabycia posesji przy ulicy Młynarskiej 2. Rozpoczęto prace – przygotowania terenu – działki przy ul. Chopina 152a pod budowę.

W 2002 r. Parafia uzyskała zgodę władz na budowę domu parafialnego przy ul. Chopina 152a, według zatwierdzonego projektu mgr inż. architekta Tomasza Gajewskiego.

W 2003 r. trwały prace w jego wnętrzu – budowa ogrzewania, montowanie okien i drzwi. Zasadnicze prace zakończono.

W 2003 r. w kościele rozpoczęło się odprawianie nabożeństwa ku czci Jezusa Miłosiernego. Życzeniem księdza proboszcza jest by pozostało ono na zawsze.

W 2004 jest zrealizowane postanowienie podjęte w 2001. Ks. proboszcz kupuje działkę wraz z zabudowaniami Młynarska 2. Porządkuje plac, mieszkania, jest doprowadzona woda do mieszkań, nowa instalacja elektryczna.

Dużym przeżyciem jest pielgrzymka parafian do Rzymu.

W 2005 parafia prowadzi końcowe prace w obu budynkach tj. Młynarska 2 i Chopina 152a. Są intensywne prace w kościele. Jest dokonana renowacja wszystkich ołtarzy. Na ścianach są nowe stacje Drogi Krzyżowej.

W 2006 jest odnowiona cała świątynia wg projektu artystki Marii Hofman z Warszawy.

W 2007 jest nowy zjazd, wyłożenie kostką brukową, posadzenie ozdobnych krzewów na działce Chopina 152a od ulicy Chopina i od Hubala. Urząd wydał zgodę na użytkowanie nowego domu parafialnego. Jest to rok Pierwszego Kongresu Eucharystycznego naszej Diecezji Łowickiej.

Parafia rzymskokatolicka w Chodakowie, która wyodrębniła się z parafii w Trojanowie aż do 2007 r. korzystała z cmentarza jednostki macierzystej. 20 marca 2007 r., w wyniku starań proboszcza ks. Jana Kaczmarczyka radni miejscy w planach zagospodarowania miasta uchwalili przeznaczyć dotychczasowe rolne działki na Wypalenisku pod chodakowski parafialny cmentarz grzebalny. Teren obejmuje 5 ha gruntów między ulicami Trojanowską i Przylasek, za obecnym cmentarzem komunalnym przy dzisiejszej ul. Piaseczyńskiej, pola należące do 3 rolników. Koszt wykupu gruntów wyniesie parafię około 350 tys. zł. Wycena przez urząd.

W 2007 r. trwały prace przygotowawcze do konsekracji kościoła, która ma odbyć się 9 grudnia 2007 r. Dokona jej bp A. Dziuba. Uroczystość poprzedzą misje parafialne w dniach 2-9 grudnia prowadzone przez ks. Ryszarda Pruckowskiego, kanonika bydgoskiej kapituły katedralnej, penitencjarza, proboszcza parafii Bożego Ciała w Bydgoszczy.

Życie sakramentalne parafii

Sakrament Chrztu

Sakrament Chrztu św. zasadniczo udzielany jest w pierwszą i drugą niedzielę miesiąca podczas Mszy św. o godz. 13, a również w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy i święta parafialne. Sakrament Chrztu przyjęło:

1959	-	69	1960	-	80
1961	-	60	1962	-	86
1963	-	94	1964	-	103
1965	-	79	1966	-	75
1967	-	94	1968	-	85
1969	-	85	1970	-	88
1971	-	76	1972	-	77
1973	-	82	1974	-	101
1975	-	68	1976	-	96
1977	-	93	1978	-	108
1979	-	104	1980	-	116
1981	-	128	1982	-	124
1983	-	105	1984	-	101
1985	-	129	1986	-	101
1987	-	109	1988	-	104
1989	-	105	1990	-	105
1991	-	110	1992	-	90
1993	-	79	1994	-	89
1995	-	83	1996	-	83
1997	-	80	1998	-	88
1999	-	80	2000	-	71
2001	-	82	2002	-	71
2003	-	73	2004	-	64
2005	-	69	2006	-	66 ochrzczonych.

Sakrament Pokuty

Już w 1958 r. w Chodakowie obchodzone było w dniach 1-3 grudnia 40-godzinne nabożeństwo. Tradycją jest łączenie tego nabożeństwa z rekolekcjami adwentowymi. Corocznie więc dwukrotnie – w Adwencie i w okresie Wielkiego Postu społeczność parafialna ma możliwość wysłuchania kazań, przystąpienia do sakramentów – Pokuty i Eucharystii. Taka możliwość istnieje codziennie, gdy sprawowana jest liturgia Ołtarza, a kapłani spowiadają wszystkich chętnych. Szczególną okazją są pierwsze piątki i soboty miesiąca. W tych dniach liczba odwiedzających konfesjonały i przystępujących do Komunii św. jest znaczna. Podobnie liczebność wzrasta w czasie uroczystych odpustów parafialnych – na św. Józefa Robotnika i Wniebowzięcie NMP.

Od 27 kwietnia do 6 maja 1962, przy masowym udziale wiernych, trwały parafialne misje prowadzone przez Franciszkanów z Niepokalanowa. Poświęcono krzyż misyjny wykonany przez artystę z Warszawy Franciszka Świerczka. Krzyż zawieszono we wnętrzu kościoła, naprzeciw ambony. Ówczesne misje poprzedziły uroczystą konsekrację kościoła.

W dniach 11-16 grudnia 1966 r. Jezuici w czasie 40-godzińskiego nabożeństwa przeprowadzili Misje Intronizacyjne Serca Pana Jezusa.

Od 19 do 26 lutego 1978 r. misje parafialne, przy bardzo dużej frekwencji wiernych, prowadzili księża salezjanie – ks. dr Stefan Prus i ks. mgr Jerzy Gasik. Wówczas to trzy małżeństwa niesakramentalne zawarły sakrament małżeństwa. Od 11 do 18 grudnia 1979 r. odnowiono misje parafialne. Dokonał ich kaznodzieja, salezjanin, ks. Prus.

18 października 1998 r. rozpoczęły się kolejne misje, które prowadził ks. prałat dr Stanisław Lech z Nowego Miasta. 20 października Droga Krzyżowa przeszła ulicami: Młynarską, Grunwaldzką, Parkową, Chopina. Krzyż nieśli przedstawiciele sołectw z Helenki, Żukowa, Mokasu, Dzięglewa i mieszkańcy Chodakowa. Krzyż misyjny ustawiono przed frontonem kościoła, obok dzwonnicy, a obok niego wmurowano

pamiątkową tablicę.

Sakrament Eucharystii

W każdej Mszy św. wierni mają możliwość przyjęcia Komunii św. Wszystkie uroczystości przeżywane w kościele są połączone z przystąpieniem do Stołu Pańskiego. Bardzo licznie wierni przyjmują Komunię św. w czasie rekolekcji, misji i nabożeństw.

Eucharystia udzielana jest dzieciom od II klas szkoły podstawowej. W chodakowskim kościele rokrocznie odbywają się od 1959 r. uroczyste udzielanie Pierwszej Komunii świętej. Brało w niej udział:

1979	-	82	1980	-	157
1981	-	108	1982	-	132
1983	-	134	1984	-	116
1985	-	123	1986	-	117
1987	-	113	1988	-	117
1989	-	103	1990	-	109
1991	-	116	1992	-	115
1993	-	119	1994	-	150
1995	-	126	1996	-	133
1997	-	100			

14 czerwca 1979 r., po 20-letniej przerwie, kiedy władze nie zezwalały na przejście procesji Bożego Ciała ulicami Chodakowa, procesja ta przeszła ulicami: Młynarską, Grunwaldzka, Hotelową i Chopina

W 1985 r. tradycyjna trasa procesji wiodła ul. Młynarską za rzekę Utratę, do krzyża przy posesji Gasika, powrót ulicami Młynarską, Grunwaldzka, Hotelową, przy stadionie, powrót ul. Chopina do kościoła. Przy kościele znajdował się czwarty ołtarz. Tak było do czasu ograniczenia ruchu przez most na rzece Utracie. Zły stan mostu spowodował, że trasa procesji została zmieniona. Obecne przejście procesji to ulice Grunwaldzka Parkowa Chopina.

Wielkim przeżyciem eucharystycznym był I Kongres Eucharystyczny Diecezji Łowickiej, uroczysta procesja, w której parafianie wzięli liczny udział.

Sakrament Bierzmowania

Masowe przystąpienie do sakramentu bierzmowania miało miejsce w czasie uroczystości milenijnych w 1966 r., a także w czasie odpustu św. Józefa Robotnika 1 maja 1975 r. Udzielił go ks. bp Zbigniew Kraszewski. W październiku 1983 r., w świeżo ukończonej nowej nawie kościelnej bp Kazimierz Romaniuk udzielił sakramentu bierzmowania chodakowskiej młodzieży. Do czasu uroczystości bierzmowania usunięto rusztowanie. W tych trudnych warunkach trwały kilkudniowe przygotowania, nauk i spowiedź. Młodzież przygotowywał wikariusz ks. Władysław Szymański, od lipca pracujący w tej parafii.. Bierzmowani stali już w nowej części świątyni, ołtarz i księża byli jeszcze w „starym” kościele. Ściana była już całkowicie usunięta. W roku 1984 bierzmowanie miało miejsce 9 grudnia, które przeprowadził ks. bp Jerzy Modzelewski. 10 maja 1989 bp Stanisław Kędziora bierzmował 172 osoby w kościele chodakowskim.

Do sakramentu Bierzmowania przystąpiło:

1961	-	417	1966	-	578
1971	-	93	1975	-	292
1978	-	325	1983	-	221
1984	-	201	1988	-	100
1989	-	172	1991	-	265
1993	-	339	1994	-	137
1995	-	125	1996	-	144
1997	-	139	1998	-	130
1999	-	152	2000	-	142
2001	-	123	2002	-	115

2003	-	92	2004	-	90
2005	-	97	2006	-	97
2007	-	119 osób.			

Do Sakramentu Małżeństwa przystąpiło:

1959	-	32	1960	-	23
1961	-	35	1962	-	25
1963	-	24	1964	-	30
1965	-	26	1966	-	29
1967	-	30	1968	-	34
1969	-	29	1970	-	30
1971	-	30	1972	-	43
1973	-	45	1974	-	42
1975	-	36	1976	-	41
1977	-	55	1978	-	54
1979	-	51	1980	-	44
1981	-	41	1982	-	49
1983	-	36	1984	-	30
1985	-	56	1986	-	47
1987	-	45	1988	-	49
1989	-	42	1990	-	43
1991	-	47	1992	-	45
1993	-	41	1994	-	21
1995	-	28	1996	-	40
1997	-	38	1998	-	40
1999	-	32	2000	-	40
2001	-	26	2002	-	27
2003	-	30	2004	-	25
2005	-	27	2006	-	22 małżeństw.

Sakrament Chorych

Kapłani podążają do ciężko chorych do ich domów, niosąc ze sobą Sakrament Chorych, spowiadają konających i obłożnie chorych.

Co roku w Dniu Chorych w święto Matki Boskiej z Lourdes świątynia parafialna zapełnia się osobami chorymi, ze względu na swój stan zdrowia rzadko uczestniczącymi w nabożeństwach kościelnych. Otrzymują tam słowa pocieszenia, nadziei i otuchy. Przystępują do spowiedzi i sakramentu Eucharystii.

Pamięta się również o chorych i potrzebujących w ciągu każdych rekolekcji i misji parafialnych, gdy mogą oni przystąpić do sakramentów.

Okazją do spotkania z duszpasterzami osób pozostających w domach, nie mogących odwiedzać kościoła parafialnego są odwiedziny w czasie dorocznej po domach kolędy.

Sakrament Kapłaństwa

Miarą działań duszpasterskich placówek kościelnych są powołania kapłańskie oraz odbywające się w świątyni parafialnej prymicje nowo wyświęconych kapłanów.

W kościele św. Józefa Robotnika miało miejsce udzielenie sakramentu Kapłaństwa. Działo się to 19 czerwca 1977 r. ks. bp Jerzy Modzelewski udzielił święceń kapłańskich parafianinowi chodakowskiemu, franciszkaninowi ks. Januszowi Daneckiemu. Liczny był udział duchowieństwa zakonnego i świeckiego z dekanatu sochaczewskiego i liczni wierni. Tegoż dnia ks. J. Danecki odprawił swoją Mszę św. prymicyjną. W czerwcu 1985 r. o. J. Danecki, który udawał się na misje odprawił w chodakowskim kościele pożegnalną Mszę św. Wkrótce nadszedł list od tego misjonarza z Brazylii i fotografie z uroczystości chrztu św., które udzielał o. J. Danecki.

W parafii św. Józefa Robotnika prymicje kapłańskie sprawowali:

- 22 lipca 1962 r. franciszkanin o. Benigny Dyczewski (jego matka zamieszkiwała na Żukowie).
- 18 czerwca 1967 r. ks. Wiesław Kosiński z Mokasu.
- 19 czerwca 1977 r. o. Janusz Danecki.
- 4 czerwca 1978 r. parafianin ks. Szczepan Stalpiński otrzymał święcenia kapłańskie w warszawskiej katedrze św. Jana, z rąk Prymasa ks. kardynała Wyszyńskiego, a 11 czerwca tego roku odprawił on w Chodakowie swą prymicyjną Mszę św.
- 8 czerwca 1980 r. ks. Tadeusz Gałęcki.
- 9 czerwca 2002 r. ks. Mariusz Makowski.

Kapłani pracujący w parafii:

Proboszczowie parafii św. Józefa Robotnika:

1957 – 1958 ks. Zdzisław Lejchte - proboszcz trojanowski
kupujący plac pod Kościół

1959 – 1978 ks. Bronisław Stawicki

1978 ks. Jan Kaczmarczyk

Wikariusze

W pierwszych latach funkcjonowania parafii ksiądz proboszcz zapraszał do pomocy w duszpasterstwie ojców z Niepokalanowa. Pomagali: o. Joachim Domański i o. Ludwik Bartoszak.

Od roku 1961 w Chodakowie pracowali księża wikariusze:

- 1961 – 1963 ks. Jan Boćkowski
1963 – 1965 ks. Janusz Murawski
1965 – 1966 ks. Jan Kozicki
1966 – 1967 ks. Leon Firlej
1967 – 1968 ks. Bolesław Stokłosa
1968 – 1969 ks. Stanisław Okrasa
1969 – 1969 ks. Bolesław Gorzkowski
1969 – 1970 ks. Kazimierz Stolarek
1970 – 1971 ks. Janusz Włodarczyk
1971 – 1972 ks. Czesław Aulich
1972 – 1974 ks. Jan Górny
1974 – 1975 ks. Henryk Zarzycki
1975 – 1976 ks. Józef Jaworski
1976 – 1977 ks. Stefan Kotwiński
1977 – 1978 ks. Jan Zaława
1978 – 1978 ks. Antoni Czajkowski
1978 – 1979 ks. Zygmunt Podstawka
1979 – 1980 ks. Stanisław Pałka
1980 – 1983 ks. Marek Kasprzak
1983 – 1984 ks. Władysław Szymański
1984 – 1987 ks. Henryk Mielcarz
1987 – 1990 ks. Bogdan Lewiński
1987 – 1990 ks. Sylwester Ciesielski

1990 – 1991	ks. Piotr Ejsmont
1991 – 1994	ks. Paweł Górniak
1991 – 1992	ks. Mirosław Krzeszowski
1992 – 1994	ks. Tadeusz Lis
1994 – 1995	ks. Władysław Czaplicki
1994 – 1997	ks. Krzysztof Tracz
1995 – 1997	ks. Ireneusz Cieślak
1997 – 1998	ks. Piotr Gumołowski
1997 – 1999	ks. Sławomir Kosiński
1998 – 1999	ks. Jerzy Swędrowski
1999 – 2001	ks. Andrzej Kępka
2000 – 2001	ks. Grzegorz Kucharewicz
2002 – 2004	ks. Piotr Lukman
2002 – 2004	ks. Wojciech Kmak
2004 – 2006	ks. Krzysztof Michalski
2005	ks. Robert Awerjanow
2006 – 2007	ks. Piotr Staniszewski
2007 – 2007	ks. Jacek Wiśniewski
2007	ks. Grzegorz Grzegorzczyk

Rezydenci

W latach 2004 – 2006 przy parafii rezydował ks. Mirosław Kurek.

Śluby zakonne

8 grudzień 1989 r. w kościele w Chodakowie 10 nowicjuszek ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Matki Teresy z Kalkuty złożyło śluby zakonne. Uroczystościom przewodniczył ks. Bp. Gałęcki ze Szczecina.

Placówka duszpasterska w Chodakowie wobec wartości narodowych i problemów społecznych

Uroczystość Tysiąclecia Chrztu Polski w Chodakowskim kościele obchodzono 23 października 1966 r. W czasie uroczystości ks. bp Jerzy Modzelewski poświęcił dwunastogłosowe organy, zbudowane przez firmę pana Kamińskiego z Warszawy. Udzielił wówczas młodzieży sakramentu Bierzmowania.

W 1989 r. doszło do wielkich przeobrażeń w kraju. Miały one swoisty wpływ na życie parafialne. Dostarczyły nowych przeżyć. Zrodziły potrzebę organizowania pomocy dla rodzin znajdujących się w krytycznej sytuacji ekonomicznej. W czerwcu 1989 r. odbyły się wybory do Sejmu i Senatu. Ujawnił się pozostający w podziemiu ruch „SOLIDARNOŚĆ”. Miejscowe struktury tego Związku Zawodowego wzięły już udział w procesji Bożego Ciała, która przeszła ulicami Chodakowa w 1989 r.

5 listopada 1989 r. zorganizowano poświęcenie sztandaru NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” przy Chodakowskich Zakładach Włókien Sztucznych. Przewodniczący Związku wygłosił wówczas mowę:

W imieniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „SOLIDARNOŚĆ” przy Chodakowskich Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitexu” bardzo serdecznie witam Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Władysława Miziołka. Witam Księdza Dziekana oraz wszystkich księży, którzy przybyli na dzisiejszą uroczystość. Bardzo serdecznie witam Panią Poseł Annę Urbanowicz, Pana Posła Macieja Bednarkiewicza, Chrzestnych poświęcanego dziś Sztandaru, oraz Pana

Senatora Edwarda Pyziołka. Witam serdecznie i cieszę się z tak liczne-
go przybycia delegacji „SOLIDARNOŚCI” z Zakładów przemysłowych,
Pracowników Oświaty i Służby Zdrowia. Witam serdecznie delegację
bratniej „SOLIDARNOŚCI” Rolników z wielu gmin otaczających na-
sze miasto. Witam wszystkich, którzy przybyli na naszą uroczystość, a
przede wszystkim ludzi starszych, młodzież i tych wszystkich, którzy
zechcieli tu być.

Oto nadszedł wyczekiwany od stycznia 1982 roku uroczysty
dzień. Czekaliśmy My „SOLIDARNOŚĆ” i czekał „uwięziony” w la-
tach 1982-1989 nasz Sztandar. Czekał również przez cały ten czas Jego
Ekscelencja Ksiądz Biskup Władysław Miziołek, który przed ośmiu
laty miał dokonać aktu poświęcenia Sztandaru.

„PAN DAŁ SIŁĘ swojemu ludowi” – PRZETRWAŁIŚMY I JE-
STEŚMY. Jest znów nasza „SOLIDARNOŚĆ” i jest na trwałe. Jesteśmy
wreszcie po 50 latach oczekiwania w swoim, choć biednym domu. Ale
mamy w sercach nadzieję na przyszłość dla POLSKI.

Drogi Księżu Biskupie sprawuj tę Najświętszą Ofiarę, poświęć
ten Sztandar i w imieniu Pana Naszego, błogosław Ojczyźnie i nam tu
zgromadzonym, byśmy mimo tylu przeciwności, na wzór tych z pa-
miętnego sierpnia byli zawsze „SOLIDARNI”...

W imieniu Nas tu zgromadzonych dziękuję Jego Ekscelencji za
dokonanie poświęcenia Sztandaru naszego Związku, za skierowane do
nas SŁOWO BOŻE, za udzielone nam Błogosławieństwo. Naszym Po-
słom i Panu Senatorowi za przybycie i za udział w tak ważnej dla nas
uroczystości.

Przy okazji dzisiejszej uroczystości, w imieniu członków nasze-
go Związku składam najserdeczniejsze podziękowanie ks. Kanonikowi
Janowi Kaczmarczykowi Proboszczowi naszej Parafii za jego troskę i
wieloraką pomoc, jakiej nam zawsze udzielał, a szczególnie w okresach
najtrudniejszych dla „Solidarności”. Wam wszystkim Moi drodzy, za
waszą tutaj obecność.

Zgromadziła nas tu Solidarność. Jesteśmy sobie potrzebni i bliscy. Ufam, że tam jak dziś tutaj, pozostaniemy również solidarni na każdy czas.”

Biskup Władysław Miziołek wówczas wygłosił okolicznościową homilię. W trakcie nabożeństwa posłowie i senatorowie przystąpili do Komunii św. Było to wydarzenie niebywałe od 50 lat. Po uroczystości wszyscy spotkali się na wspólnym śniadaniu, a po południu spotkali się z miejscowym społeczeństwem w Domu Kultury.

19 października 1984 r. i dni następne pełne były napięcia wobec zaginięcia i ujawnienia morderstwa dokonanego przez Służbę Bezpieczeństwa na duszpasterzu robotników ks. Jerzym Popiełuszce. W listopadzie 1984 r. parafianin chodakowski wykonał duży portret ks. Jerzego Popiełuszki, który umieszczono w kolistym oknie, w miejscu dawnego wejścia do „starego” kościoła. W miejscu tym długi czas chodakowianie czcili pamięć zamordowanego księdza, składano kwiaty i umieszczano napisy SOLIDARNOŚĆ, zdelegalizowanego przez władze Związku Zawodowego.

W 1999 r. dawną kruchtę starego kościoła zostało zaadaptowane na kaplicy Miłosierdzia Bożego. Podwyższono poziom posadzki, wyłożono szlachetnym kamieniem. W kaplic ustawiono nowy konfesjonał.

We wrześniu 2006 r., na cmentarzu wojennym w Sochaczewie odbyła się wzruszająca uroczystość przekazania przez uczestników Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego ziemi pobranej z cmentarza w Miednoje. Wzięli w niej udział żołnierze walczący o wolność ojczyzny w czasie II wojny, a wśród nich 95 letni gen. bryg. w st. spoczynku Zygmunt Odrowąż-Zawadzki, uczestnik walk nad Bzurą, pod Tobrukiem i Monte Cassino, wice wojewoda Cezary Pomarański, burmistrzowie Bogumił Czubacki i Jerzy Żelichowski, przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Małecki, wice starosta S. Grefkowicz, wójtowie ościennych gmin, proboszczowie sochaczewskich parafii, komendanci policji, straży, jednostki wojskowej w Bielicach. Uroczystą oprawę zapewniła policyjna Orkiestra Reprezentacyjna. Z cmentarza wszyscy

zaproszeni goście przeszli do kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny, gdzie odprawiono Mszę świętą w intencji zamordowanych policjantów. Homilię wygłosił dziekan sochaczewski ks. Jan Kaczmarczyk, który w Międzynarodowym Dniu Środków Masowego Przekazu apelował do dziennikarzy, aby pokazywali prawdę, nie tylko o współczesnym świecie, ale także o historii naszego narodu. Podkreślił, że wiedza o mordach dokonanych na Polakach przez ludzi Stalina wciąż jest za mała, a przed dziennikarzami i nauczycielami stoi poważne zadanie przekazywania prawdy o ludobójstwie sędziów, wykładowców uniwersyteckich, nauczycieli, policjantów?

We wszystkich wydarzeniach miejskich bierze udział ks. proboszcz J. Kaczmarczyk i parafianie pełniący funkcje samorządowe. Proboszcz – jako dziekan sochaczewski – jest zapraszany na wszystkie uroczystości powiatowe, miejskie, gminne, otwarcia szkół, poświęcenia placów, boisk itp. W uroczystościach narodowych duchowieństwo bierze udział – święta, jak: Rocznica Bitwy nad Bzurą, Mord Katyński, Święto Niepodległości, inne okolicznościowe są połączone ze Mszą św. Proboszcz wygłasza okolicznościowe homilie. W pamięci pozostaje Msza św. przy krzyżu w Witkowicach, Msza św. z okazji Bitwy nad Bzurą, Msza św. za Zamordowanych Policjantów i pracowników Straży Granicznej w Miednoje, Charkowie i Katyniu.

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa – uroczystość to budzenie wiary w zmartwychwstanie Polski, w czasach powstawania Solidarności, tu przy Grobie Chrystusa, wśród kwiatów i wieńców można było spotkać napisy: **CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAN JEST NAM NA PRZYKŁAD DAN JEST, ŻE MAMY ZMERTWYCHWSTAĆ**, z dołączoną kartką: **SOLIDARNOŚĆ**.

Uroczystości w parafii: Święto Józefa Robotnika – parafialny odpust to sposobność do homilii o godności pracy ludzkiej, godności człowieka. Były organizowane sympozja z udziałem władz.

Trzeciego Maja – uroczystość Maryi Królowej Polski, to sposobność trwania Narodu Polskiego, zachowania tożsamości narodowej,

podstawy wolności, nie tylko narodu, ale i człowieka, to wsłuchanie się w słowa Maryi – „Uczyńcie wszystko co wam powie Syn”.

1 Sierpnia – ofiara krwi i cierpienia nie może nie wydać owocu.

15 Sierpnia – Cud nad Wisłą – Polska broni wolności Narodu, ale i Europy.

Polska to nie tylko klęski, ale i zwycięstwa.

11 listopada – święto Niepodległości – Polska ma prawo do bytu niepodległego. Zapoznavanie pięknych homilii, czy też fragmentów homilii – Wielkiego Papież, Syna Narodu Polskiego Jana Pawła II.

Boże Narodzenie – przepiękne polskie śpiewane kolędy, zachowane zwyczaje jednoczyły wszystkich ludzi, różnych orientacji, wszystkich mieszkańców przy łamaniu się opłatkiem.

Ważną rolę w budowaniu ducha patriotyzmu, postawy szacunku i miłości dla drugiego człowieka mają osobiste spotkania na różnych szczeblach i w różnych okolicznościach. Wielką sposobnością jest wizyta duszpasterska zwana kolędą.

Wierni

Budowa kościoła i powstanie parafii to owoc wiary, a z niej wpływająca determinacja wiernych.

1957 r. zawiązał się Komitet Budowy Kościoła w Chodakowie. Wraz z kapłanem występował do władz o odpowiednie zezwolenia, gromadził środki finansowe. Wierni pracowali przy budowie. Dali wielki wyraz przywiązania do Prymasa Tysiąclecia.

22 kwietnia 1957 r. poświęcenie placu z udziałem wielkiej rzeszy wiernych.

Wyraz umiłowania wiary, obrona krzyży, obrona nauki religii w szkole, ogromne zaangażowanie w budowę. Cena tego zaangażowania dla wielu to szykany ze strony władz komunistycznych, utrata stano-

wisk, kary finansowe. Ksiądz proboszcz wyraża podziw i uznanie.

Wierni swoją miłość do Boga i jedność z Ojcem Świętym, biskupami i kapłanami okazali w przełomowych wydarzeniach dziejów parafii, jak również przełomowych wydarzeniach w naszej Ojczyźnie.

Można mieć nadzieję, że kolejne pokolenia Parafian będą kierowały się z takim samym zaangażowaniem jak ich Ojcowie, w dzieło budowy swej świątyni, spraw swej Parafii i urządzenie cmentarza grzebalnego.

Uroczystość konsekracji kościoła, misje święte w dniach 2 – 9 grudnia, w roku 2007, przeprowadzone przez ks. Ryszarda Pruczkońskiego, kanonika kapituły katedralnej, penitencjarza, proboszcza parafii Bożego Ciała w Bydgoszczy miejmy nadzieję umocnią ducha społeczności skupiającej się wokół świątyni św. Józefa Robotnika, która powstawała w bólu, trudzie i z wielu wyrzeczeń.

Niech Bóg sprawi aby następne pokolenia uszanowały wypracowane dziedzictwo i je pomnażały.

Szczęść Wam Boże!

Bibliografia

Materiały do dziejów Kościoła w Polsce po II wojnie światowej z kolekcji Mirosława Biełaszk.

Długosz Jan, *Dzieje Polski*, t. V, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1870.

Dzieje Sochaczewa i Ziemi Sochaczewskiej. Studia i materiały, Warszawa 1970

„Głos Chodakowa. Czasopismo Zakładowe Chodakowskich Zakładów Włókien Chemicznych CHEMITEX”, 1955-1981.

Jaroszewski Tadeusz, *Po pałacach i dworach Mazowsza*, Warszawa 1995.

Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. X. Województwo warszawskie. Powiat sochaczewski, z. 24 pod red. I. Galickiej i H. Siegetyńskiej, Warszawa 1973.

Kołodziejczyk, Sochaczew, Żelazowa Wola, Chodaków, Brochów. Przewodnik, Warszawa 1949.

Kronika parafialna kościoła parafialnego św. Józefa Robotnika, t. 1 1957-1994, t. 2 od 1995 r.

Księga adresowa Polski (wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa, Warszawa 1926.

Kubiszewska Renata, *Wspomnień czar*, „Expres Zachodni”, nr 45/2003.

Kwiatkowski Bogusław, *Parafie dawnego dekanatu sochaczewskiego*, Paprotnia 1998.

Lustracja dóbr królewskich woj. rawskiego XVII wieku. Mazowsze. wyd. Z. Kędzierska, Wrocław - Warszawa - Kraków 1965.

„*Materiały Monograficzne Województwa Warszawskiego – Czasopismo Poświęcone Sprawom Regionalnej Polityki Gospodarczej Związków Samorządowych*”, rok 1, tom 6 maj 1930 *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. 2 Wrocław 1967, s. 460.

Nawrocki Leszek, *Kalendarium wydarzeń historycznych na ziemi sochaczewskiej*, Sochaczew 2000.

Nawrocki Leszek, *Materiały do bibliografii Sochaczewa i powiatu sochaczewskiego*, Sochaczew 1991.

Owczuk Barbara, *Żelazowa Wola. Przewodnik*, Warszawa 1995.

Pałace i dwory w dawnym woj. rawsko-mazowieckim, pod red. W. Pugeta, t. I, Warszawa 1995.

Rocznik Archidiecezji Warszawskiej zawierający spis duchowieństwa i parafii w roku 1958, Warszawa 1958.

Rocznik polskiego przemysłu i handlu, Warszawa 1938.

Rożej Marian, *Zabytki architektury województwa skierniewickiego*, Lublin b.d.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. 1: Miasto Stołeczne Warszawa, województwo warszawskie, Warszawa 1925.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. I-XVI, Warszawa 1880-1914.

Spis ziemian Rzeczypospolitej w roku 1930, opr. T. Epszajn, S. Górczyński, Warszawa 1990.

Stańczak Katarzyna, *Perła nad Utratą*, "Expres Zachodni", nr 37/2003.

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sochaczew, opr. J. Zasuwa, Z. Białkowska, J. Zasuwa, Sochaczew 2020.

Turczyk Aleksander Grzegorz, *Historie sochaczewskie*, Sochaczew 2001.

Turczyk Aleksander Grzegorz, *Z ziemi Sochaczewskiej*, Sochaczew 2002.

Zaczkowski Henryk, Janicki Stanisław, *Armia Krajowa na ziemi sochaczewskiej*, Sochaczew 1991.

Zwoliński Krzysztof, *Chodakowskie Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*. T. 38 Województwo skierniewickie, pod red. M. Rózewicz, A. Kłoczko, Warszawa 1996.

Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex”, Warszawa 1978.

W. Mrozowicz, *Późnośredniowieczna kompilacja dziejów Polski (Nieznany przekaz Rocznika tzw. świętokrzyskiego nowego wraz z Traktatem Henryka z Góry ‘Contra Cruciferos’ w rękopisie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu I Q 411)*, [w:] „Źródłoznawstwo i studia historyczne”, (Acta Universitatis Wratislaviensis, 1112. Historia, 76) Wrocław 1989, s. 219-225.

Rocznik świętokrzyski nowy. Łac. Z 2 poł. XV w. kart. 12. Kielce 2007.

Podpisy ilustracji

1. *Chodaków, przy ruinach młyna. 8 marca 1957 r. Pod krzyżem przyniesionym w procesji z kościoła parafialnego w Trojanowie Prymas Stefan kardynał Wyszyński słucha przemowy posła na Sejm Kulisiewicza. Prymasowi towarzyszą – dziekan sochaczewski ks. Wierzejski i proboszcz trojanowski ks. Zdzisław Lejchte. Na drugim planie członkowie członkowie Komitetu Budowy Kościoła, Teofil Karoń i jego 12-letni syn Wacław Karoń.*
2. *Chodaków, krzyż przy ruinach młyna parowego. 1958 r.*
3. *Chodaków, ruiny młyna parowego, 1958 r.*
4. *Chodaków, ul. Chopina, manifestacja, w tle zrujnowanego młyna, po 1945 r.*
5. *Proboszcz trojanowski ks. Zdzisław Lejchte, fot. 22 luty 1960 r.*
6. *Pierwszy proboszcz chodakowski ks. Bronisław Stawicki.*
7. *Chodaków, widok ze skrzyżowania ulic Chopina i Młynarskiej na stary kościół, wybudowany z zaadaptowanych murów zrujnowanego młyna, według projektu prof. Politechniki Warszawskiej arch. Stanisława Leona Marzyńskiego. Stan z około 1970 r.*
8. *Chodaków, ołtarze główny i boczne we wnętrzu starego kościoła parafialnego św. Józefa Robotnika. Około 1970 r.*
9. *Powiat sochaczewski guberni warszawskiej, z zaznaczeniem Chodakowa – siedziby gminy, struktury administracyjnej powstałej w 1867 r.*
10. *„Materiały Monograficzne Województwa Warszawskiego – Czasopismo Poświęcone Sprawom Regionalnej Polityki Gospodarczej Związków Samorządowych”, rok 1, tom 6 maj 1930 - egzemplarz stanowiący dawniej własność Biblioteki Pracowników Fabryki*

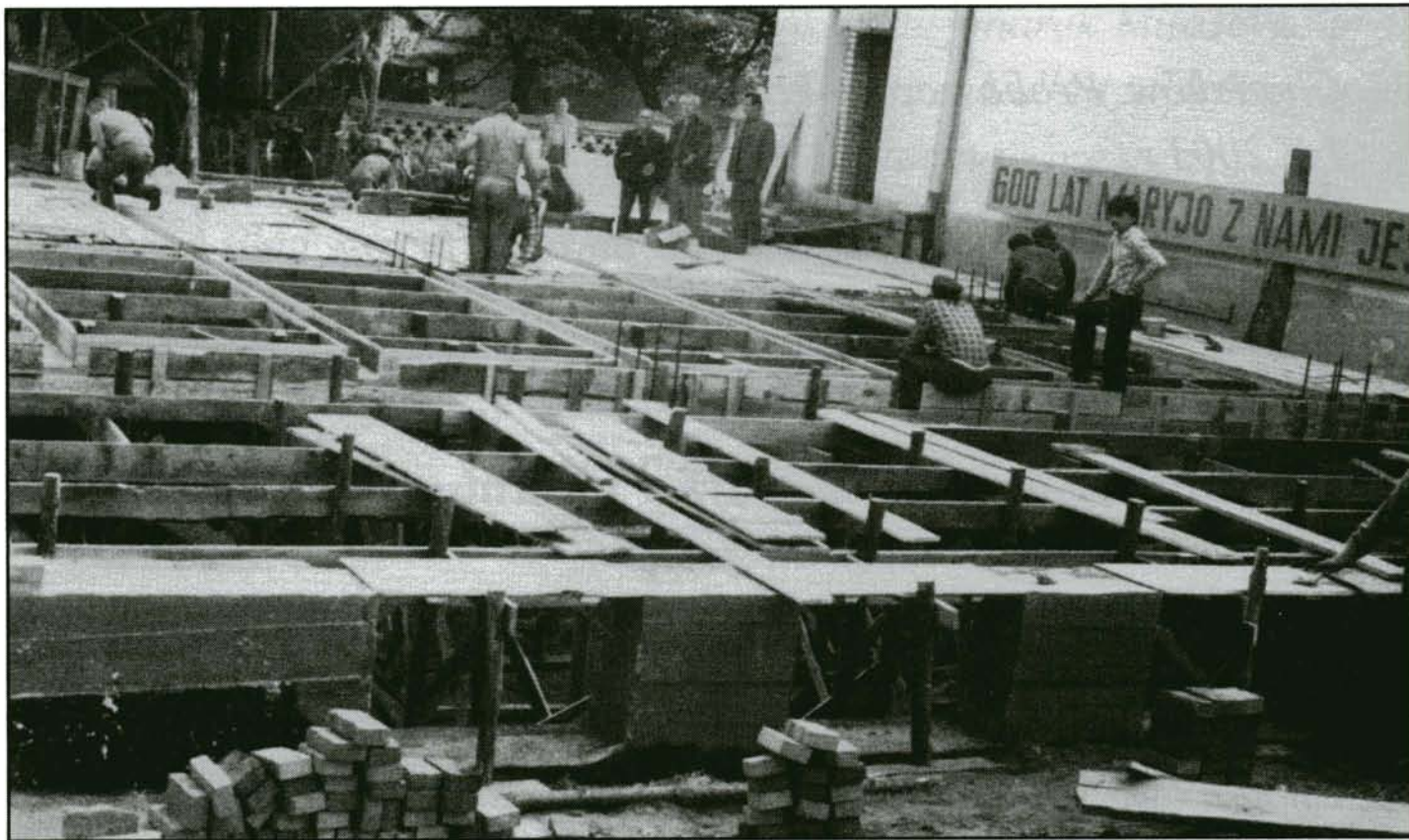
„Chodaków”.

11. Chodaków. Lata 70-te XX w. Dawny dwór właścicieli majątku ziemskiego, część dobudowana na przełomie XIX i XX w.
12. Chodaków. 19 czerwca 1977 r. Ks. biskup Jerzy Modzelewski udziela Sakramentu Kapłaństwa franciszkaninowi z Chodakowa, diakonowi Januszowi Daneckiemu.
13. Stefan kardynał Wyszyński i ks. proboszcz Jan Kaczmarczyk. 1978 r.
14. Chodaków 1982 r. Prace przy budowie nowego kościoła; szalowanie stropu dolnej świątyni.
15. Chodaków 1982 r. Prace przy budowie nowego kościoła; parafianin Józef Wróbel z ul. Smolnej przy taczce z betonem.
16. Chodaków 15 maja 1983 r. Ks. Biskup Jerzy Modzelewski podpisuje dokument – Akt Poświęcenia Kamienia Węgielnego kościoła chodakowskiego.
17. Współczesny nam obszar parafii Chodaków, z zaznaczeniem historycznych struktur wiejskich i folwarków.
18. Żelazowa Wola. Muzeum Chopina. Biskupia wizytacja kanoniczna 15-16 czerwca 1985 r. Ks. bp Władysław Miziołek w trakcie spotkania z kierownictwem obiektu – Barbarą i Tadeuszem Owczukami i ich dziećmi.
19. Chodaków. Plebania parafii św. Józefa Robotnika. Chór parafialny.
20. Spotkanie ks. proboszcza parafii w Chodakowie z Matką Teresą z Kalkuty, założycielką Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości (1910-1997 r.).
21. Chodaków. Kościół parafialny św. Józefa Robotnika. 8 grudnia

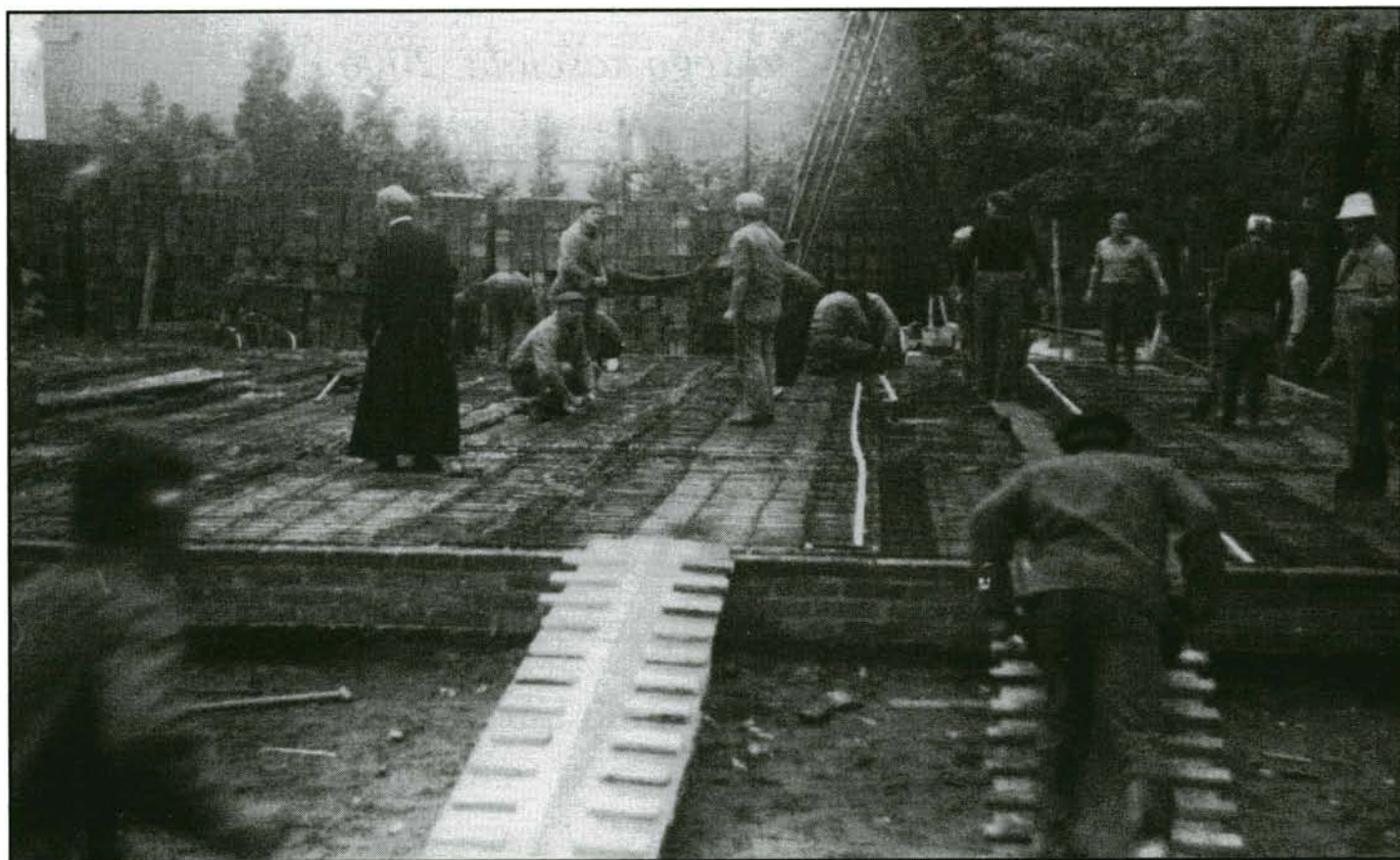
1989 r. Śluby zakonne dziesięciu Sióstr Misjonarek Miłości ze gromadzenia założonego przez Matkę Teresę z Kalkuty. Uroczystość przy udziale bp Jana Gałęckiego ze Szczecina.

22. Rzym. Plac przed bazyliką św. Piotra. 19 października 2003 r. Pielgrzymka parafii sochaczewskich na uroczystość beatyfikacji Matki Teresy z Kalkuty
23. Chodaków. Odlew gipsowy powstającego pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II -11 sierpnia 1998 r.
24. Chodaków. Uroczystość poświęcenia pomnika Jana Pawła II. 23 października 1998 r.
25. Chodaków. Pomnik Papieża Jana Pawła II. 1998 r.
26. Chodaków. Pomnik Papieża Jana Pawła II na tle fasady świątyni parafialnej. 1998 r.
27. Chodaków. Płonące znicze przed pomnikiem Jana Pawła II, w dniu jego śmierci. 2 kwietnia 2005 r.
28. Chodaków. Mozaika Wniebowzięcia NMP artystka Żaneta Szydłowska poświęcona 17 grudnia 2000 r.
29. Chodaków. Przed elewacją główną kościoła 13 czerwca 2000 r. Grono 47 kapłanów wyświęconych w 1956 r. (w tym ks. Prymas J. Glemp i ks. kanonik J. Kaczmarczyk) wraz z dziećmi z parafii Chodaków, które przystąpiły do I komunii św.
30. Chodaków. We wnętrzu kościoła. 15 sierpnia 2000 r. Poświęcenie sztandaru Rycerzy Niepokalanej.
31. Chodaków. Poświęcenie odnowionej figury św. Józefa Robotnika. 1 V 2003 r.
32. Chodaków. Poświęcenie na nowo odlanej w brązie figury św. Józefa Robotnika, dzieła artysty Adama Myjaka. 1 V 2003 r.

33. *Chodaków. Proboszcz ks. kanonik Jan Kaczmarczyk i ministranci. 1 V 2003 r.*
34. *Chodaków. W drodze do kościoła na mszę prymicyjną ks. Mariusza Makowskiego. 9 VI 2002 r.*
35. *Chodaków. Procesja Bożego Ciała. 2003 r.*
36. *Proboszcz ks. Jan Kaczmarczyk z wikariuszami ks. Krzysztofem Traczem i ks. Ireneuszem Cieślakiem.*
37. *Chodaków. Panorama kościoła parafialnego św. Józefa Robotnika 2 września 2002 r.*
38. *Chodaków. Kaplica Matki Boskiej Fatimskiej. Witraż z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. Jana Kaczmarczyka – 8 grudnia 2006 r., autorstwa Hanny Szczepińskiej.*
39. *Ks. kanonik Jan Kaczmarczyk, od 1978 r. proboszcz chodakowski.*
40. *Chodaków. Ołtarz główny nowego kościoła. 2006 r.*
41. *Pierwszy wydany folder o parafii św. Józefa Robotnika*



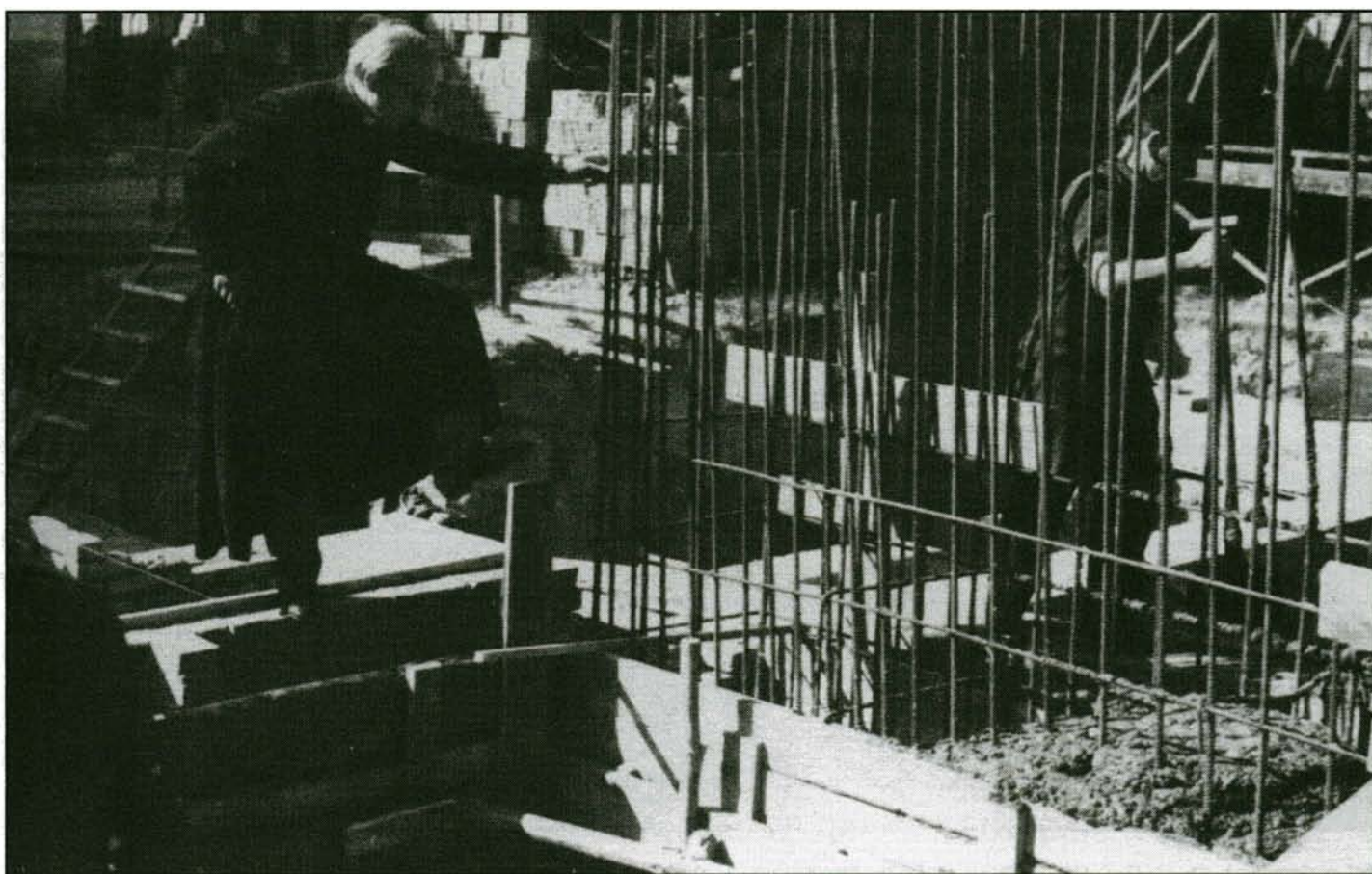
Szalowanie stropu dolnego kościoła - część północna.



Kończenie zbrojenia. Rozpoczyna się zalewanie. Jest pochmurno, kąpi, dzień dżdżysty. W głębi dzwony - dawna dzwonnica.



Ludzie radośni, chcą pracować. Ostatnie spojrzenie Ks. Proboszcza.
Wszystko w porządku.



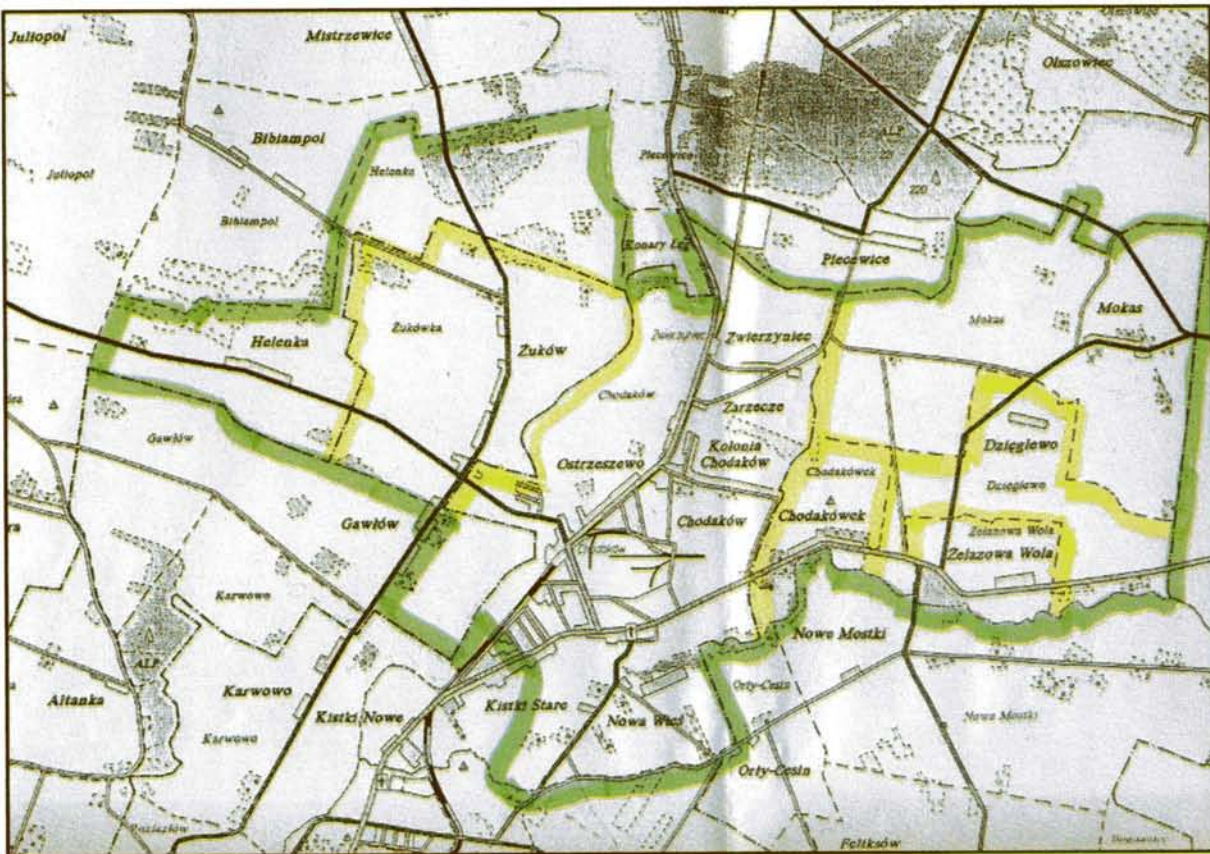
Ksiądz Proboszcz przy zbrojeniu dzwonnicy - Krzyża.



Wydajna betoniarka p. Józefa Wróbla. Praca zmianami.



Na Anioł Pański biją dzwony! Przerwa. Wszyscy stają do apelu modlitewnego.



Ilustracja 17: Współczesny nam obszar parafii Chodaków, z zaznaczeniem historycznych struktur wiejskich i folwarków.



Ilustracja 18: Żelazowa Wola. Muzeum Chopina. Biskupia wizytacja kanoniczna 15-16 czerwca 1985 r. Ks. bp Władysław Miziołek w trakcie spotkania z kierownictwem obiektu – Barbarą i Tadeuszem Owczukami i ich dziećmi.



Ilustracja 19: Chodaków. Plebania parafii św. Józefa Robotnika. Chór parafialny.



Ilustracja 20: Spotkanie ks. proboszcza parafii w Chodakowie z Matką Teresą z Kalkuty, założycielką Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości (1910-1997 r.).



Ilustracja 21: Chodaków. Kościół parafialny św. Józefa Robotnika. 8 grudnia 1989 r. Śluby zakonne dziesięciu Sióstr Misjonarek Miłości ze gromadzenia założonego przez Matkę Teresę z Kalkuty. Uroczystość przy udziale bp Jana Gałęckiego ze Szczecina.



Ilustracja 22: Rzym. Plac przed bazyliką św. Piotra. 19 października 2003 r. Pielgrzymka parafii sochaczewskich na uroczystość beatyfikacji Matki Teresy z Kalkuty



Ilustracja 23: Chodaków. Odlew gipsowy powstającego pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II -11 sierpnia 1998 r.



Ilustracja 24: Chodaków. Uroczystość poświęcenia pomnika Jana Pawła II. 23 października 1998 r.

Ilustracja 25: Chodaków. Pomnik Papieża Jana Pawła II. 1998 r.



Ilustracja 26: Chodaków. Pomnik Papieża Jana Pawła II na tle fasady świątyni parafialnej. 1998 r.





Ilustracja 27: Chodaków. Płonące znicze przed pomnikiem Jana Pawła II, w dniu jego śmierci. 2 kwietnia 2005 r.



Ilustracja 28: Chodaków. Mozaika Wniebowzięcia NMP poświęcona 17 grudnia 2000 r. Artystka Żaneta Szydłowska.



Ilustracja 29: Chodaków. Przed elewacją główną kościoła 13 czerwca 2000 r. Grono 47 kapłanów wyświęconych w 1956 r. (w tym ks. Prymas J. Glemp i ks. kanonik J. Kaczmarczyk) wraz z dziećmi z parafii Chodaków, które przystąpiły do I komunii św.



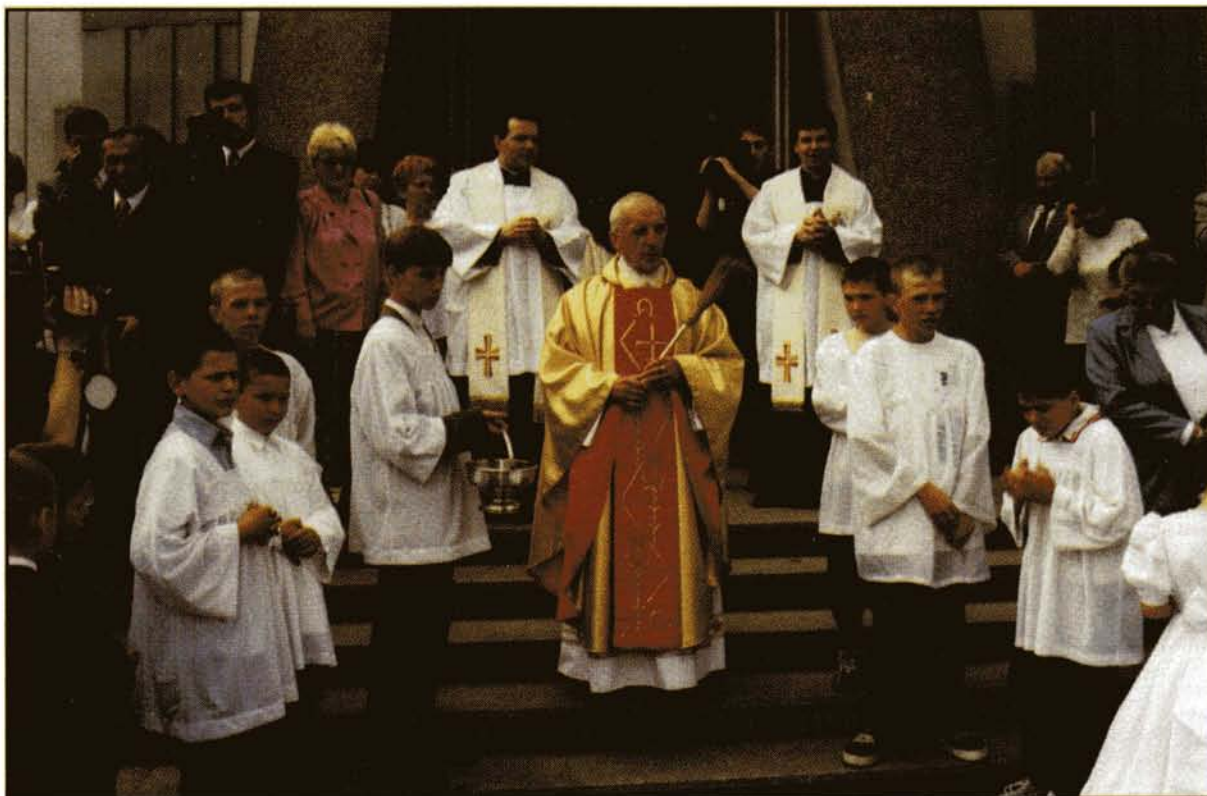
Ilustracja 30: Chodaków. We wnętrzu kościoła. 15 sierpnia 2000 r. Poświęcenie sztandaru Rycerzy Niepokalanej.



Ilustracja 31: Chodaków. Poświęcenie odnowionej figury św. Józefa Robotnika. 1 V 2003 r.



Ilustracja 32: Chodaków. Poświęcenie na nowo odlanej w brązie figury św. Józefa Robotnika, dzieła artysty Adama Myjaka. 1 V 2003 r.



Ilustracja 33: Chodaków. Proboszcz ks. kanonik Jan Kaczmarczyk i ministranci. 1 V 2003 r.



Ilustracja 34: Chodaków. W drodze do kościoła na mszę prymicyjną ks. Mariusza Makowskiego. 9 VI 2002 r.



Ilustracja 35: Chodaków. Procesja Bożego Ciała. 2003 r.



Ilustracja 36: Proboszcz ks. Jan Kaczmarczyk z wikariuszami ks. Krzysztofem Traczem i ks. Ireneuszem Cieślakiem.



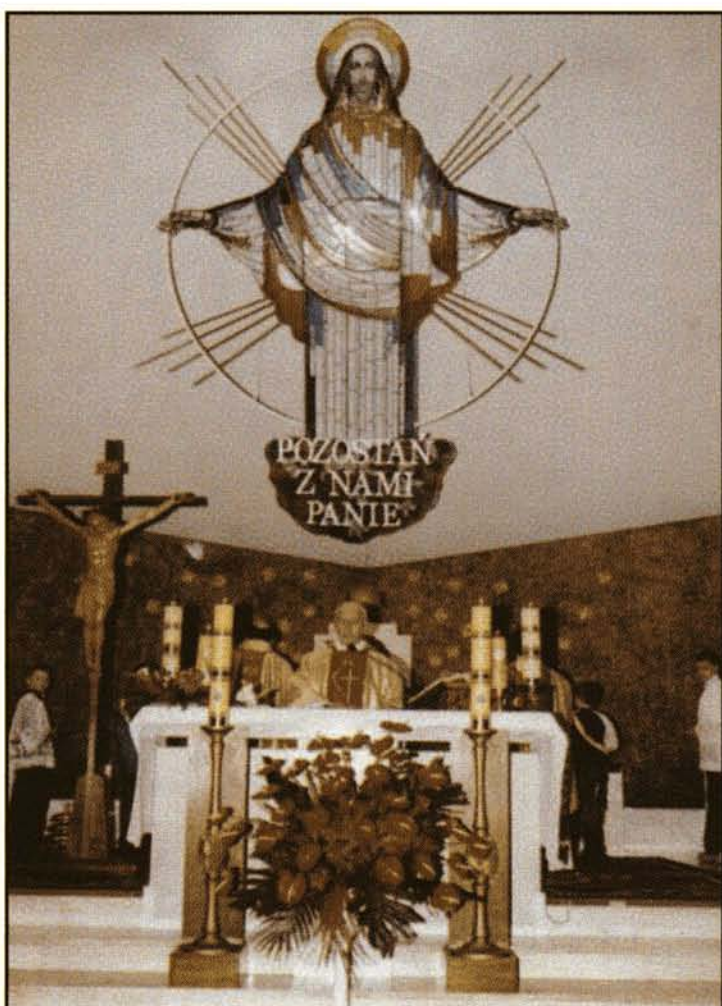
Ilustracja 37: Chodaków. Panorama kościoła parafialnego św. Józefa Robotnika 2 września 2002 r.



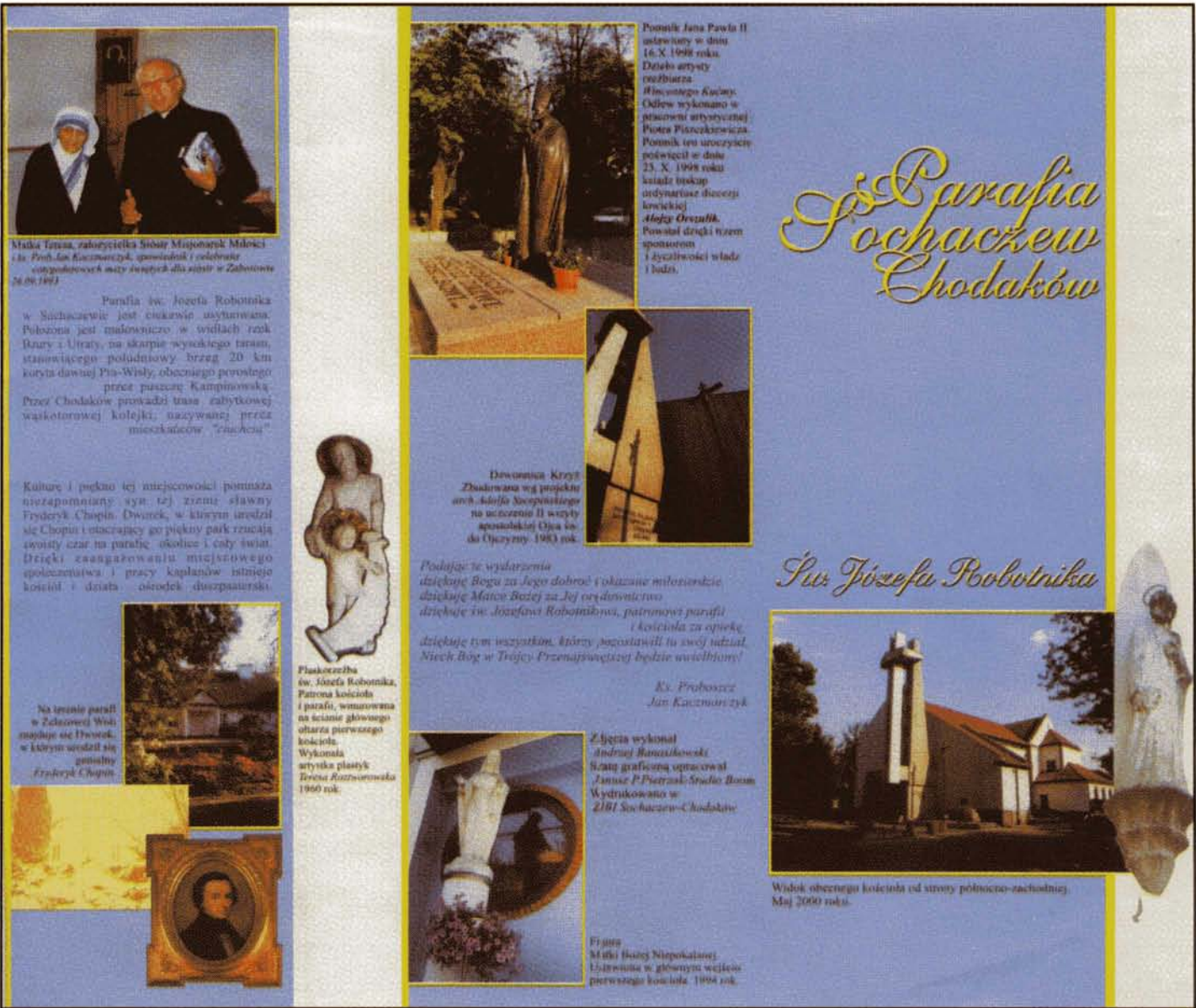
Ilustracja 38: Chodaków. Kaplica Matki Boskiej Fatimskiej. Witraż z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. Jana Kaczmarczyka – 8 grudnia 2006 r., autorstwa Hanny Szczepińskiej.



Ilustracja 39: Ks. kanonik Jan Kaczmarczyk, od 1978 r. proboszcz chodakowski.



Ilustracja 40: Chodaków. Ołtarz główny nowego kościoła. 2006 r.



Ilustracja 41: Pierwszy wydany folder o parafii św. Józefa Robotnika







1957 r. ...



... 2007 r.